A189

INFORMACYI
Do odprawienia Rekollekcyi.

Pytanie 1.

Ktore są powinności Rekollekcyi? Odpowiedz
1. Osobność, odludność; żeby przez osm dni uni„
kać od ludzi; i domowych; chyba żeby potrzeba
przycisneła. 2. Milczenie scisłe, niemowiąc chyba
przez kartkę do domowych, a do Obcych słowy, ale
jako nayrzadzey. 3. Odprawienie istotnych rekolle„
kcyom opisanych akcyi; toiest wizytacyi W. M. pre„
paracyi, medytacyi, uwag, książek duchownych,
rachunkow, reflexyi, Mszy SS. nabożeństw ustnych,
mortyfikacyi dyskretnych. Te zaś wszystkie wolno
będzie odprawić czy w domu, czyli też w kosciele.

Pytanie 2.

Wizyty komu bydz powinny W. M. i iak? Odpo
Troycy SS. P. I. N. P. Anniołom, SS Panskim w Niebie,
Swiętym w Czyscu. Iak: iak się na przykład Panom

Z BIBLIOTEKI SEMINARIUM SANDOMIERSKIEGO

oddaią: Nawiedzić komplement powiedzieć, interes iaki pro„
mowować, oddać się łasce i pamięci, o błogosławieństwo
prosić, i odeyść.

Pytanie 3.

Na preparacyach czego trzeba? Odp. Pilnego słu„
chania i wbiiania w pamięć punktow medytacyi albo re„
flexyi.

Pytanie 4.

Na medytacyi co czynić? Odp. Pamięcią, rozumem,
wolą robić. Pamięć: niech sensa, peryody, nauki,
z racyami punktu każdego przypomina. Rozum:
niech ie roztrząsa, explikuie, uważaiąc większe nad
niemi oświecenia Ducha Świętego. Wola zaś rozu„
mnie nakłoniona; niech akceptuie nauki, czyniąc
akty, rozmowy, rachunek z tey nauki, i postanowie„
nie na potym zachować tę naukę. Na tym poży„
tek medytacyi pryncypalny zawisł.

Pytanie 5.

Uwagi na co bydź maią? Odp. Na akcye ludzkie,
biorąc przez osm dni dwie akcye. Pierwszego
dnia

dnia: wstanie i kładzenie się. 2. Wizytacye W. M. i Nabożeństwa R. P. W. 3. Medytacyą, Słuchanie Mszy Swiętey. 4. Roboty ręczne, czas wolny, rekreacya, konwersacya, przechadzki. 5. Rachunek z akcyi, czytanie książki. 6. Posiłek ciała W. M. 7. Spowiedzi, kommunie. 8. Chorobę, drogę.

Pytanie. Jakie te uwagi bydź maią? to iest: Co w każdey akcyi uważać? Odp: Uważać dobrze, 1. Co się złego trafiać w tey akcyi może, iaki grzech wielki, iaki mały, i iaki defekt dla dalszey przestrogi. 2. Ktorey, w tey akcyi cnocie iest mieysce? Theologiczney, moralney, kardynalney, oczyszczaiącey, oswiecaiącey, łączącey. 3. Jakim sposobem, przemysłem, doskonałością, odprawiali podobną akcyą SS. Pańscy, N. P. P. J. 4. Gdzie ma bydź przy tey akcyi odnowienie intencyi. 5. Gdzie zwyczay swięte akty strzeliste, i całowanie dziesięciu Ran P. J.

Pytanie 6.

Jak czytać książkę duchowną? Odp. 1. Czytay z dworności

ścią świętą; Czytay iakoby rozmowy z umarłym Autorem, pragnąc z tamtego Swiata nauki. 2. Czytay notuiąc w pamięci, i w sercu nauki. 3. Przy peryodach, punktach, kartach, (folguiąc niby oczom) czyń akty strzeliste W. N. M. pragnienia, albo z affektem rozmowy z B. P. I. N. P. SS. Pańskiemi.

Pytanie 7.

Rachunek ile ma punktow.? Odp 5: 1. Dziękowanie. 2. Proszenie o łaski oswiecaiące. 3. Roztrząśnienia sumnienia. 4. Żal z obrzydzeniem grzechow. 5. Obietnica poprawy, z znaznaczeniem defektu ku poprawie, i z odprawieniem iakiey pokuty zaraz.

Pytanie 8.

Reflexye iak odprawiać.? Odp. Jak rozmowy z B. z P. I. N. P. SS. Pańskiemi przyimuiąc ie z roznemi affektami, aktami strzelistemi, i postanowieniami.

Pytanie 9.

Słuchanie Mszy Swiętych wielu, i iakie bydz ma.? Odp. W dzien kommunii trzech, w inne, dość iedney.

Słuchay

Sluchay zaś albo z uwagą na taiemnice P. I. albo z Nabożeństwy ustnemi, albo z affektami korresponduią„cemi akcyom na Mszy. albo ieżeli się dłużey zaba„wisz w kościele; to słuchay z odprawianiem istotnych rekollekcyom akcyi, na ten czas opisanych. Ale każdey Mszy słuchać, z krotką W. N. i M. expressyą i uwagą na Offertorium, elewacyą, i kommunią.

Pytanie 10.

Nabożeństwa ustne, R. P. W. iak odprawiać? Odp. 1. z Zalem, z żywą W. N. M. 2. Z pamięcią na obecne„go Boga, Siebie, Stroża Swiętego, i przeluktego. 3. Z A„ktami, affektami, rozmowami serdecznemi.

Pytanie 11.

Przy ~~intencyach~~ umartwieniach W. gdzie, i co czynić? Odp. Na początku i końcu, niech będzie intencya krotka łącząca to umar„twienie, ze wszystkiemi krzyżami, boleściami, mękami wszystkich ludzi Swiętych, ile Męczennikow. N. P. P. Jezusa.

Pytanie 12.

Jak te wszystkie akcye odprawiać? Odp: Jak się po„doba: Czy klęcząc, czy stoiąc, czy przechodząc się, czyli

siedząc

siedząc; czyli tei na ostatek leżąc; byle nie zasnąć w Bo„
gu. Słowem mowiąc; tak, iak się lepiey będą uda=
wały nabożeństwa; maiąc oko żeby się nie nazbyt
naprzykrzyć ciału, iako Osłowi, ile w drodze będące„
mu; dogadzaiąc mu w odpoczynkach, iedzeniu, piciu,
spaniu, żeby nieustał przez osm dni podroży.

Medytacya 1.

O Rekollekcyach.

Akt Strzelisty.

Przyidź Duchu S. napełniy łaskami Serca nasze.

Przygotowanie 1. Słuchay Ducha Swiętego mo„
wiącego: Zaprowadzę ią na pustynią, i mowić będę
do Serca Jey. Przygotowanie 2. Proś o łaskę pozna„
nia, i zakochania się w rekollekcyach.

Punkt 1.

Uważ co cię pobudza do zakochania się, i odprawiania
rekollekcyi. 1. Są pustynią od ludzi dzielącą, ale
z B. z P. J. i Jego Swiętemi łączącą. Ach! czy nie wiel„
kież to szczęście? czy nie rowne SS w niebie? 2.
Są sekretną z B. P. J. z SS rozmową, a bardzo potrzebną,
pożyteczną

pożyteczną, i poufałą. Kochasz się (niewątpię) w roz„
mowach, konwersacyach, z ludzmi godnemi, mądre„
mi, ile dobrze ci życzącemi; gotowaś podobno noc
i dzień z niemi przesiedzieć. A ktoż godnieyszy, kto,
mędrszy; ktoć życzliwszy nad B. nad P. I.: ach ten
ci to przyiaciel naypoufalszy, ten niezawiedziony.
3. Są Szkołą Ducha Swiętego, gdzie wszystkie nau„
ki zbawienne i prędko i łatwo poymiesz. Tu cię nau„
czy Duch S. ktory twoy koniec,? iakie do niego prze„
szkody.' iakie Srzodki i sposoby: A coż nad to po„
trzebnieyszego; co pożyteczmieyszego.' Na coż mi się
przyda chocbym wszystkie rozumy poiadł, ieżeli
w zbawieniu duszy prostakiem będę! 4. Są
iarmarkiem walnym, na ktorym wszystkie skarby,
bogactwa, i galanterye kleynoty, dobrodzieystw, cnot,
i łask Boskich otwarte. Czego pragniesz do wystroie„
nia, i wygody duszy, wszystkiego bardzo tanio, w pul„
darmo, i owszem za cyfrę dostaniesz. Ach iak
żeś przed Niebem uboga.' ach iak ci wiele niedosta„
ie. I więcże rekollekcyi szacować niebędziesz.!

5. Rekollekcye: Są w drodze oczyszczaiącey łaźnią, w o„ świecaiącey pochodnią, i owszem Słońcem; a w dro„ dze łączącey z Bogiem, są złotym łańcuchem. Cze„ muż się z brudami, z makułami duszy do tey łaźni udać niemam? Czemu; iak Sowa, (w nocy się ko„ chaiąc) za światłem pokazuiącym mi, gdzie błoto, rów, doł, przepaść, a gdzie dobra i bita droga; nie poydę? Czemu złotego łańcucha lękać się będę? Porachuy się z boiazniami, i perswazyami, racya„ mi, które cię od rekollekcyi odwabiały; a wiedz o tym że te wszystkie przeszkody Biesowskie były. Podzię„ kuy SS Troycy, P. J. że cię na nie zaprowadził. Po„ stanow coć szacunek i miłość ich każe.

Punkt 2.

Uważ pobodki do pilnego tych Rekollekcyi odprawienia.

1. Alboś kiedy zgrzeszyła ciężko, albo nie? Jeżeliś zgrzeszyła? toś, przez grzech odrzucona, koniecznie się do Boga nawrocic powinna przez doskonałą pokutę, a tey cię naylepiey Rekollekcye nauczą. Jeżeli zaś

nie?

nie! Dziękuy Bogu, wielka to łaska Boska. Jednak bądz pewna, ześ niebespieczeństwa nieuszła. Póki żyiesz, póty w niebespieczeństwie będziesz od biesa, ciała, i złych ludzi. Trzeba się obmurować, obszańcować. Ktoż to potrafi? potrafią Kollekcye.

2. Nie wątpię, że pragniesz bydź w Niebie, a przecię nie za piecem ale wysoko. Otoż im pilniey te Kollekcye odprawisz, tym wyżey w Niebie będziesz. Bo tu poznasz, od czego wielka, większa, i naywiększa w Niebie chwała i zapłata zawisła.

3. Poradź się B. P. I. N. P. i SS. azasz ci nie pilność radzić będą. Przyczynisz im pociechy, przyczynisz znacznie przypadkowey chwały w Niebie, ieżeli pilnie te Kollekcye odprawisz. Jezeli zaś niedbale, byle zbyć, bez pożytku; to się pokusa cieszyć, Bieś, iak na kępie trząść od smiechu będzie.

4. Z niedbalstwa na tych Kollekcyach nic; a z pilności, wiele sobie obiecuią: Niebo, pociech; Czyściec, dusz wybawienia: piekło, umnieyszenia potępieńcow; Krolestwo Polskie, odwrocenia powietrza, głodu,

mo

Z BIBLIOTEKI SEMINARIUM SANDOMIERSKIEGO

moru, woyny, i innych plag Boskich, podobno nad Polską wiszących. Czy nie słusznasz zyścić te obietnice.
5. Za pilne rekollekcye, czeka cię odpust zupełny, wlanie albo przyczynienie łaski poświęcaiącey, i niezliczonych darow nadprzyrodzonych. A zatym większa, znaczniey, sza, bogatsza w Niebie korona i zapłata. Za niedbałe zaś kollekcye, czeka cię długi Czysciec, albo wieczne piekło. bo też podobno będą łaski Boskie takie, od ktorych szczęśliwa, lub nieszczęśliwa wiecznoś zawisła. Obierayże coc się podoba. Podź z temi piącią pobudkami, do piąciu Ran P. Jezusa, ucałuy ie serdecznie; postanow, ile z ciebie przyłożyć pilności. Proś Ducha Swiętego, w każdey ranie, ale osobliwie iak do Serca doy, dziesz, o skuteczne do tey pilnosci łaski.

Punkt 3.

Uważ sposoby i pomocy do pilnego, pożytecznego rekollekcyi odprawienia. 1. Otwieray serce zapraszay często Ducha S. czyń częste akty pragnienia; bo im więcey pragnąc będziesz łask Boskich, tym ich więcey odbierzesz

bierzesz. 2. Pożegnay się ze wszystkiemi przyiaźniami, interesami, staraniami, mowiąc z Bernardem S: Podź„ cie precz, nie prześladzaycie mi! Nie kołaccie do mnie. nie obaczę się z wami aż po ośmiu dniach. 3 Dys„ pozycyi, albo rozporządzenia czasu pilnuy; Bo rożność sama akcyi, nieiako cię cieszyć, i serdecznych ci affe„ ktow dodawać będzie; i że, ieżeli dworność swięta, i pra„ gnienie pozytkow przystąpi, z kazdey akcyi i passyi, większych a większych. 4. Pomoże pilnowanie wła„ sności Duszy, toiest: pamięci, rozumu, woli, imaina„ tywy, passyi pożądliwych i gniewliwych. Pilnowanie, i zamykanie pięci zmysłow ciała; zamykaiąc ie, żeby gdzie, pokusa, i dystrakcya ciągnie, nie latały; żeby się w dziesiąciu ranach P. J. zatapiały; a do tey akcyi, ktora opisana applikowały i wesoło i skrzętnie.
5. Jeżeli tęsknice, melancholie, dystrakcye prześladzać będą! to się rozweselać wiarą, nadzieią i miłością Boga wszędzie przytomnego; rozrywać się z Swiętym Anio„ łem Strożem, z Duchem S. bez utęsknienia z tobą się ba„ wiącym. albo się też przeyść dla rozrywki, posyłaiąc Ser„ ce na nawiedzenie Troycy SS. doskonałości Boga P. Jezusa

w iakiey taiemnicy szczegulnie ulubionego, Nay: Panny, i SS Panskich. Pamiętayże na te pomocy, postanow ich zaży„ wać ile w tęsknicach i melancholiach. Proś Swiętego Anio„ la Stroża żeby ci ie przypominał.

Rozmowa.

Wierzę, mąm nadzieię, i kochąm cię Boze moy, Jezu moy. Dlatego iak pragnę serdecznie, tak proszę i supplikuię pokornie, o wszystkie łaski skuteczne, do wykonania nauk z tey medytacyi zabranych, proszę przez wszystkie zaklinania. Tę zás supplikę, oddaię na ręce wásze wszyscy Swięci i Swięte Panskie; przez ręce wasze, na ręce Nay: Panny, przez ręce Nay: Panny, w ręce i rany Pana Jezusa; przez ręce i rany P. Jezusa, w ręce Troycy przenayswiętszey. O Boże moy! Jezu moy! pokaż że mi się Oycem, pokaż Zbawicielem Amen.

REFLEXIA I.

O Życiu porządnym.

Jak wszystkie Krolestwa, Stany, Zgromadzenia, tak życie ludzkie, im porządnieysze, tym lepsze. Porządek dobry; duszę dodaiący żywości, gorącości, pilności, i wesołości. Porządek dobry; wielkiey zasługi, i pożytkow duszy po„ czątek. Reflektuyże się I. Jak rosporządzasz Ży„ cie

Zycie twoie przez intencye, i iakie? Czy wiesz że intencya iest dobra, ktora do dobrego; zła, ktora do złego; oboiętna, do oboiętnego końca, akcye, i passye kieruie. Czy wiesz że intencya dobra; inna iest formalna; inna wirtualna; inna habitualna, to iest, z zwyczaiu nałogu dobrego pochodząca, inna rostropnie tłumaczona.
2. Czy wiesz że akcye, i passye nasze, choćby oboiętne, choćby naymnieysze, (naprzykład) oka mgnienie, lub palca urażenie, może ci posć w zasługę na piekło, lub na niebo. Czy wiesz że każda akcya i passya, przez intencyą dobrą może być wykierowana, do piąciu końcow, pożytkow, to iest: na chwałę Boga, Jezusa Pana, Nayś: Panny, i wszystkich SS. Na podziękowanie im za łaski i dobrodzieystwa. Na zasługę łaski Boskich większych a zatym wielkiey chwały w Niebie. Na uproszenie iakich chcesz łask przyrodzonych, czy nad przyrodzonych. Na za dosyć uczynienie za winy i karania. Czy wiesz że te wszystkie pożytki, (okrom, trzeciego) możesz applikowac sobie, lub bliznim, żywym, czy umarłym w czyscu. 3. Reflektuy się iakie twoie intencye; czy dobre z prostoty, czy lepsze z większey doskonałości. Czy wiesz: że dobroć, i polepszenie intencyi zawisło, na szerokosci

szerokośći, długośći, głębokośći, i wysokośći; Czy wiesz: że inten„
cya szeroka iest: kiedy całą akcyą lub pasyą kieruie na-
większą chwałę Boga, ze wszystkiemi punktami, i okoliczno„
sciami. kiedy całym Człowiekiem z wszystkiemi siłami.
kiedy z obrotem na wszystkie pięc pożytkow. kiedy z po„
budki cnot wszystkich; kiedy z natężeniem i rozszerzeniem
nabożenstwa, miłosci i pragnienia, większey coraz, iak
arytmetycznie, tak i geometrycznie, chwały Boskiey. kie„
dy z potwierdzeniem wszystkich przeszłych akcyi dobrych,
tak swoich, iak i cudzych. kiedy z affektem żeby ta iedna
intencya akcya, za wszystkie, ktore tylko bydz mogą do„
bre, stanela. Czy wiesz: że intencya długa; ktora
kieruie akcyą ku większey chwale Boskiey, na naymnieysze
momenta całego życia, całey wiecznośći i daley; kiedy raz
na zawsze; kiedy opłakuie wszystkie czasy nie z chwałą Bo„
ską złączone. Czy wiesz, że intencya głęboka iest: kiedy
kieruie akcyą ku większey chwale Boskiey z upakarza„
niem się aż do dna nikczemnośći, i niegodnośći grzecho„
wey; kiedy z wyrzeczeniem się, i nadgradzaniem wszelkich
swoich, i cudzych złośći. kiedy przeistaczaiąc się w każde
Stworzenie, i we wszystkich grzesnikow, i potępieńcow
chcąc za nich nadgrodzić ujmię chwały Boskiey. Czy
wiesz: że intencya wysoka iest: kiedy kieruie akcyą coraz
wyższym

wyższym sposobem ku chwale Boskiey; to iest: sposobem
wszystkich SS, wszystkich Aniołow, Nay: Panny, P. Jezusa
i owszem samego Boga. całym sobą, i całym Bogiem, iak iest
wszechmocny, chcąc zupełnie po Bosku wychwalić Boga..
4. Reflektuy się: iakie twoie intencye. i pakta z Bogiem, Pa„
nem Jezusem, Nay: Panną, i z Swiętemi; iakie codzienne,
tygodniowe, miesięczne, puł roczne, roczne; wszak ich
pełno po kięszkach. Czy są odnowienia intencyi, formal„
ne, wirtualne, albo rostropnie tłumaczone. (Lepsze są
formalne.) naprzykład tak: krotko: Podoba mi się Panie
com postanowiła. Dla Ciebie Panie, wszystko na większą
chwałę twoię, i Twoich Boże chwała W. Oycu, Synowi,
Duchowi Swiętemu. Przed Tobą, w Tobie, z Tobą, i dla
Ciebie Panie wszystko. Kocham Cię Panie nad wszystko,
we wszystkim, i ze wszystkim. Bądz wola moia, iak
twoia Panie. Jak chcesz i wiesz, tak Cię chwalę Panie.
5. Reflektuy się: iak rosporządzasz czasy zycia twego. Ach!
iak wiele drogiego ginie czasu! Ach iak mało się Niebu,
iak wiele Czyscowi; czy iescze nie więcey samemu do„
stanie się piekłu! Cy dla Boga pomysl o lepszey dyspo„
zycyi czasu rannego, południowego, wieczornego, nocnego.
Rosporządz inaczey dni pokutne, inaczey Swięte; inaczey
dni rekreacyi. Ponaznaczay czasy wizytacyom, medyta
cyom,

słuchaniu Mszy Swiętey, rachunkom Sumnienia, robotom ręcznym, nabożeństwom ustnym, rannym, Południowym, wieczornym. Ponaznaczay czasy umartwieniom we wnętrznym, i zewnętrznym; aktom strzelistym z rożnych cnot złożonym. Postereguy Spowiedzi, kommunie, Nowenny, lub inne dobre uczynki &c. &c. &c. &c.

Medytacya 2.

O Stworzeniu Człowieka.

Akt Strzelisty

Stworzyłeś nas Panie do siebie, tęskni Serce moie do ciebie.

Przygotowanie 1. Staw się żywą imainacyą w Raju przypatrz się Stworzeniu Adama i Ewy.

Przyg: 2. Proś o łaskę poznania pożytecznego na coś stworzona.

Punkt 1.

Uważ okoliczności Stworzenia twoiego: 1. Stworzył cię nie z potrzeby, ale z Samey dobroci Swoiey Pan Bog, bo przed wiekiem był bez ciebie, a nie potrzebował cię, toć i teraz. 2. Stworzył cię Bog zlewaiąc razem w ciebie te wszystkie własności, ktore tylko podzielił na inne stworzenia. Bo masz iestestwo, z słoncem i perłami; życie, z drzewami i kwiatami; zmysły, z rybami i zwierzętami; rozum i wolą z Aniołami. Nad to masz ieszcze, żeś iest na obraz i podobieństwo Boskie stworzona; pamięcią,

rozumem

rozumem, i wolą Troycę przenayświętszą wyrażaiąc.
3. Zamiast ciebie, mogła wszechmocność Pana Boga, tak
wielu innych bez końca, i bez wątpienia lepszych, doskonal„
szych, wdzięcznieyszych ludzi Stworzyć; a przecię tych wszyst„
kich w nikczemności swoiey zostawiła, ciebie sobie wybra„
ła, z nikczemności na Swiat wyprowadziła. Coż do tego
Pana Boga pobudziło? Nie grzechy twoie; nie niewdzię„
czność i inne nie doskonałości, bo te Pana Boga gniewaią,
nie do dobrze uczynienia pobudzaią. Coż przecię Boga
pobudziło? Niemasz niemasz nic w Tobie; iest w Bogu
dobroć nieskończona, dobroć niepoięta ku tobie.
4. Stworzył cię, formuiąc ciało z garści ziemi, a duszę z ni„
czego. 5. Stworzył cię, daiąc ci duszę rozumną, wolną,
takim, iak Aniołowie duchem i własnościami tchnącą.
Dał duszę iedną nieśmiertelną, wszystko ciało, i po nay„
mnieyszych członkach napełniaiącą, rządzącą, ruszaiącą,
i wszystkie ciała członki ożywiaiącą. 6. Stworzył cię, da„
iąc ci ciało, nie tak iak inne monstra, i stworzone stra„
szydła maią. Dał ciało z wszelką Symmetryą, proporcyą, i
kształtem. Dał ciało ze wszystkiemi zmysłami, i talentami.
7. Stworzył cię Bog, nie przez Anioła, nie przez kogo innego:
nie tak, iak kielich, przez Złotnika, budynki, i Pałace,
przez Cieślow i Mularzow. Stworzył cię Sam przez Siebie;
dzieło rąk Boskich iesteś. To wszystko uważaiąc, nad
każdą z osobna okolicznością zastanow się, i wserdeczne roz„
pływay się affekty; osobliwie, dziwuiąc się wszechmocności; cie„
sząc się

cieszące się, z miłosierdzia; wychwalaiąc dobroć, we wszystkich okolicznościach, niezmierną ku tobie, i nigdy godnie nie nadgrodzoną. Pomyśl o sposobach rekompensy Bogu, na iaką się zdobyć możesz, stanowiąc mocno: Z 1. okoliczności: Żebyś wszystkie sprawy nie z potrzeby, albo z respektu iakiego, ale z samey i dla samey dobroci Boskiey. Z 2. okoliczności: żebyś wszystkiego Stworzenia sprawy, przez dobrą intencyą oczyszczone, i wydoskonalone z twoiemi łączyła sprawami, i Bogu na większą chwałę offiarowała; żebyś tak nade wszystkie, ze wszystkiemi, i we wszystkich Stworzeniach Boga chwaliła. Z 3. okoliczności: żebyś we wszystkich sprawach, za tak wiele niezliczonych ludzi i Stworzenia, które Bóg w nieskończoney liczbie zostawił, przy nikczemności swoiey, chwaliła Boga; co wszystko przez intencyą tak rozszerzoną potrafisz. Z 4. Żebyś się nad nikogo niewynosiła, ale i przed Bogiem i przed ludźmi pokorzyła, na to pamiętaiąc: żeś z Dziadów, Pradziadów, Antenatów, i całey genealogii twoiey, garść ziemie, proch, i błoto, i nie iedno, z którego ś stworzona. Mów sobie z Poetą: Nic, i błoto na mym czele, Wynosić się nie ośmielę. Z 5. i 6. Żeby dusza i ciało, póki w życiu na większą zawsze Boga robiło chwałę. Z 7. Żebyś wszystkie sprawy i urzędy sama przez się, nie przez innych na swoie mieysce uproszonych; osobliwie Kościelne modlitwy odprawowała.

Punkt 2.

Uważ: koniec Stworzenia twego iest: żebyś Pana Boga chwaliła

bala się go, iemu służyła, a potym była zbawiona. Patrz że co za zacność twoia. 1. Z tąd: że tenże twoy, co i Boga samego; toiest Bog sam koniec, bo Bog przez siebie samego iest nayszczęśliwszy, nayblogosławieńszy. 2. Z tąd: żeś w koncu stworzenia twego Aniołom rowna; bo iak Aniołowie do służenia, poznawania, i kochania Boga na wieki stworze„ni, tak i Człowiek. 3. Z tąd: że Bog iest koncem, ktory sam szczegulnie, a zupełnie serce twoie ukontentować i nasycić może. Dlatego Augustyn S. Stworzyłeś nas Panie do Sie„bie, i nieuspokoione iest serce nasze poki nie odpocznie w tobie. Choćbyś Swiat cały zyskała, nie nasycisz Serca; bo sam Bog cel i meta Serca twego. Obeyrzy się tu na głup„stwo i nierozum ludzki; ktorzy sercem do bogactw, hono„row przypadaią; affektem niepomiarkowanym lgną do ludzi i stworzenia; choć z doswiadczenia maią, że tym Serca zupełnie nie ukontentuią. Obeyrzy się i ty na serce twoie; czy do Swiata, ciała rozkoszy, osob partykularnych, podeyrzanych nienakłaniało się; czy do nich całą chęcią, inklinacyą, affektem nielgnęło. Jeżeli tak iest. Żałuy, prze„proś Boga; postanow odtąd do samego Boga kierować serce twoie. Straszydło byto przeciw naturze było; gdyby ogień ziębił, a nie zagrzewał; gdyby cięszki kamień do gory, nie nadoł leciał; słonce noc, nie dzień czyniło; gdyby ryby po powietrzu latały; ptastwo po wodach nurkowało. Takie straszydło przeciw naturze i zdrowe„mu rozumowi z Człowieka; ktory nie to, do czego iest stwo„rzony

stworzony myśli, mowi, i czyni; ktory nie Boga, nie zbawienie; ale Swiat, ciało, rozkoszy, i mizerne stworzenia za cel ima tę swoiemu wystawia sercu. Uważ powtore, zbieraiąc wkupę cały koniec stworzenia twego (: ponieważ do sługi prawdziwego należy, bać się kochać, a zatym i chwalić Pana), dwoiaki iest: I. tu na ziemi, do czasu służyć Bogu. 2 zaś w Niebie na wieki bydź zbawionym, ublogosławionym, przez iasne widzenie i kochanie Boga na wieki. Obaczże iakeś do tąd służyła Bogu. Sługa dobry, wierny; boi się, szanuie, kocha, chwali gdzie może Pana; pilnuie, strzeże zdrowia, honoru, imienia Pańskiego; pełni każdy roskaz i wolą Pańską; przy oku Pańskim nic nie uczyni, coby tylko oko Pańskie obrazić mogło. Nie leni się, ale wszystko z ochotą czyni. Strzeże pilno wszędzie, ze by Pana w niczym nie rozgniewał; wszędzie za Panem idzie; nigdzie go nie odstąpi; gotow zawsze ginąc za Pana. Sługa zły: ktory, z tego, co się powiedziało, w kontr czyni wszystko. Z tąd się tedy wyexaminuy, iakąmeś była sługą, i iaką masz na potym bydz w życiu postanow.

Punkt 3.

Drugi Człowieka koniec: zbawienie wieczne. Uważ czy ieno kiedy o nim w życiu pomyslisz; czy ieno o nim nie zapominasz. Tuć było tu wszystkie myśli, tu chęci i wszystkie starania obrocić. Czy nie bardziey że się starać masz i myślić, o to zdrowie twoie wieczne, niż o doczesne; o skarby wiekami nie przebrane, niż o dostatki z czasem przemiiaiące.

przemiiaiące; Czy niebardziey: żebym nielabnęła, nie pra„
gnęła na wieki! niż doczasu. Czy nie bardziey starać się
mąm o honor, sławę nieskończoną; niż z życiem kończą„
cą się. Czy niebardziey starać się mąm o wesele, radości, po„
ciechy i roskoszy wieczne; niż momentalne, i często z smutkiem,
z gryzieniem sumnienia kończące się. Czy niebardziey starać
się mąm o niewyczerpane nigdy, kanarow, i słodyczy Nie„
bieskich morze; niż o kroplę iednę miodu, albo raczey przy„
słodzoney trucizny. Czy niebardziey o cały las Rayski, peł„
ny drzew żywota, i owocow Rayskich, niż o leśne drzewko,
albo kwaśne i cierpkie płonki, lub Sodomskie iabłuszka ro„
dzące. A przecię ach niestetyż! Jak wielkie o doczesne,
iak małe o wieczne życie staranie! Gdybym się przynay„
mniey tak o wieczne starała zbawienie, iak Zołnierz, o
żołd; kupiec, o zysk; rzemieślnik, o zarobek; rolnik, o
kawałek chleba; iak Panowie, o fortunę i honor; chory,
o zdrowie; ubogi, o wspomożenie; iak staraiący się o
dożywotnią przyiaźń. Jak wszyscy, nakoniec, ludzie stara„
ią się, żeby mieli co ieść, co pić, przystoynie się stroić &c&c.
To wszystko uważywszy, obroć na siebie oko, wyexaminuy
wszystkie starania, pilności, dozory, komparuiąc ie z
Staraniem o Zbawienie. Zawołay: Nacoż mi się przyda
choćbym Swiat cały zyskała, kiedy Boga, kiedy duszę na wie„
ki stracę. Postanow tu wszystkie myśli, tu starania wszystkie o„
brocić.

Rozmowa z Troycą przenayswiętszą: dziękuiąc Oycu za stworzenie; Synowi za odkupienie; Duchowi S. za łaski poświęcaiące, oswiecaiące, do zbawienia pomagaiące. Druga rozmowa iak w pierwszey medytacyi.

Medytacya 3.

O Srodkach do zbawienia

Przygotowanie pierwsze i drugie, toż samo co i w Medytacyi o Stworzeniu.

Punkt 1.

Uważ że Pan Bog, stworzywszy człowieka na to; żeby był; służąc mu docześnie, zbawiony wiecznie; dał mu wiele srodkow, sposobow i pomocy, do służenia i zbawienia. Srodki zaś są te: 1 Dał nam za srodek zbawienia siebie samego, kiedy nam dał Syna swego Boskiego w Wcieleniu, i w odkupieniu, dał Syna Boskiego w nayswiętszym Sakramencie. 2. Dał za Srodek Siedm Sakramentow. 3 Dał tak wiele darow nadnaturalnych, nadprzyrodzonych, razem z łaską poswięcaiącą na duszę naszę za pewne wlanych; to przy Chrzcie swiętym, to przy zażywaniu Sakramentow. 4. Dał, i daie co dzień, tak wiele instynktow, albo łaski oswiecaiących, zapalaiących, pobudzaiących do dobrego, przestrzegaiących i zachowuiących od złego. Dał tak wiele łask skutecznych. 5. Dał tak wiele sposobow duchownych, ktore nam są okkazyą do zasług na zbawienie, iakie są: Medytacye, rekollekcye, kazania,

nauki

nauki duchowne, księgi duchowne, przykłady ludzi Świę„
tych. 6. Dał za środek do Zbawienia ciebie samą; toiest:
duszę z pamięcią, rozumem, wolną wolą. Ciało z iak wie„
la zmysłami. 7. Dał za środek do zbawienia wszystkie
Stworzenia; bo według S. Ignacego: cokolwiek Bóg na nie„
bie i na ziemi stworzył, wszystko dla człowieka stworzył.
Toć tedy wszystkie stworzenia, powinny ci bydź drabiną
do Nieba, Okrętem do portu szczęśliwey wieczności.
Rzuć okiem na wszystkie po niebie i ziemi Stworzenia,
od Aniołow począwszy, wszystkie są środkiem do Zbawie„
nia. Dlategoć służą Aniołowie; Słońce, Xiężyc, i gwia„
zdy przyświecaią; dlatego cię ziemia nosi i karmi; o„
gień zagrzewa, pokarmy i napoie attemperuie; po„
wietrze, wolny ci czyniąc oddech, z Ziemią ci sprzyia.
Wabi cię do Zbawienia Niebo, wiecznemi, we wszystko
(: co tylko pomyślisz) nagotowanymi rozkoszami; Stra„
szy grzmotami i piorunami. Grozi piekło mękami wie„
cznemi. Te wszystkie z osobna środki obchodząc;
Uważ 1. iż to prawda nieomylna: że Bóg chce usil„
nie, aby każdy człowiek był zbawiony, kiedy mu tak
wiele środkow, i sposobow do zbawienia opatrzył.
2. Jak wielka miłość i dobroć Boska ku człowiekowi.
Wszystkie Stworzenia; Niebo, Ziemia, i co tylko na nich
iest, wołaią: Panie żeś arcy dobry na mnie: Mawiał

S. Augustyn

Swięty Augustyn. Uważ 3. Jakeś tych wszystkich Srodkow, i każdego z osobna do tego czasu zażywała; czyiéno do służenia Bogu i do zbawienia twego? Czyiéno nie na potępienie? Czy nie na to, żebyś Boga obrażała? Wyexaminuy śię żałuy, czyń postanowienia.

Punkt 2.

Uważ między tak wielą srodkami, i sposobami do zbawienia; wiele iest srodkow, ktore nąm rowno do zbawienia, iak do potępienia pomoc mogą. 1 takiemi są bogactwa, i ubostwa. 2. Zdrowie i choroba. 3. Życie długie i krotkie. 4. Umieiętność, i nieumieiętność. 5. Sława, i niesława. 6. Honor, i kontempt albo pogarda u wszystkich. 7. Szczęśliwe, i nieszczęśliwe sukcessa. 8. Wesela, pociechy, radości, wewnętrzne, i zewnętrzne. Z drugiey zaś strony: Smutki, melancholie, tęsknice, nieukontentowania, tentacye, i inne szkrupuły, krzyżyki i utrapienia. Coż czynić, żeby te srodki, tak z siebie oboiętne, były na zbawienie; kiedy tak wielu były na potępienie; iako z Xiąg, przykładow i z doświadczenia wiemy. O gdyby nąm się piekło otworzyło! bez wątpienia obaczylibysmy tam, że ci gdyby bogatemi niebyli; toby w piekle niegorzeli; A przeciwnym sposobem owi, gdyby byli ubogiemi niebyli; niebyli by podobno potępieni. Bogactwo potępiło i żywo w piekło pogrzebło Ewangelicznego bogacza, a ubostwo zbawiło Łazarza. Przeciwnym zaś sposobem.

Bogactwo

Bogactwo zbawiło Marcina, Mikołaja, i tak wielu Jał„ mużników, Panow, Xiążąt, Cesarzow; a ubostwo potępiło tak wiele Nędzarzow. Toż rozumiey: o Zdrowiu i choro„ bie; o Życiu długim i krotkim. Coż (mowię) czynić zeby te Srodki, tak z siebie oboiętne były nąm na„ zbawienie. 1. Trzeba koniecznie do tych wszystkich srodkow bydź oboiętną; to iest: iednakowo i zarownie tak do tego, iak i do owego gotową, tak do zdro„ wia, (naprzykład) iak i do choroby. 2. Nie trzeba bardziey przylegać Sercem, chęcią, pragnieniem, i affektem, do tey iak do inney strony; naprzykład do sławy iak do niesławy. 3. Trzeba wewszyst„ kich tych oboiętnych Srodkach, ze wszystkim się spuszczać i zdawać zupełnie, na wolą dyspozycyą i Opatrzność Boską, ktora z wielkiey ku nąm miłości, i dobroci, za pewne to nąm wybierze; co wie, i widzi bydź z zbawieniem naszym. 4. Trzeba wszystko co się bez naszey przyczyny trafi, naprzykład: Zdrowie, czy cho„ roba; dostatek, czy niedostatek w iedzeniu, w piciu, odzieniu; czy honor, czy kontempt; pociecha, czy smutek; trzeba mowię, wszystko to, z ukontentowa„ niem, z ochotą, bez narzekania, skarzenia się, i mru„ czenia przyimować iako z rąk Boskich; bo zapewne w

ten

wten czas, kiedy iest wyraźna rzeczą samą wola Boska. Tak czynił Job Swięty, który owę, tak ciężką na zdrowiu, fortunie, i na dzieciach plagę, z chwałą Boga ochoczo przyiął mowiąc: Pan Bog dał, Pan Bog wziął; niech imię Pańskie będzie pochwalone. 2. Trzeba; z wszystkich pomienionych oboiętnych srodków; choćby rowna tu, i owdzie chwała Boska była; gotowszą i ochotnieyszą być na przeciwne, niż naszym z przyiaigie chęciom, strony dla Boga. Naprzykład bydź ochotnieyszą do ubostwa, niżeli do bogactwa, i dostatków; do niesławy, niż do sławy, do wzgardy u ludzi, niż do respektow i honoru, a to dla naśladowania Pana Jezusa, Nayś: Panny, i SS doskonałych. Tak czynił Ignacy, Teressa, i wszyscy prawie czynić powinniśmy; bo na tym pragnieniu gotowości głęboka pokora zawisła; gruntowne zaprzenie się, i inne cnoty. To wszystko uważywszy, wyexaminuy się, iakieś też tych oboiętnych srodków zażywała; iak na potym zażywać masz. uczyń postanowienie.

Punkt 3.

Uważ: iak nąm Pan Bog dał, i opatrzył srodki i sposoby do zbawienia; tak też przeciwnym sposobem Diabeł ma swoie srodki, i sposoby do zguby naszey wieczny, a roznie tych srodków zażywa. Raz przez siebie samego. 1 przywodząc na pamięć rzeczy widziane, słyszane. 2. w imainatywie formuiąc, i reprezentuiąc obrazy osob i mieysc roznych. 3 dodaiąc rozumowi przewrotnych racyi do wypersuadowania iakiego pragnienia, mowy

albo

albo uczynku, przeciwko przykazaniu Boskiemu i rozumowi zdrowemu. 4. Wolą roznemi pobudkami, poduszczeniami, do grzechu, do defektow zapalaiąc, wznieciaiąc w woli chęt„ ki i pragnienia nieporządne; affekta partykularne, do tey, i owey osoby. 5. Passye i namiętności w każdym Czło„ wieku uważaiąc, i dowcipnie, sztucznie na złe prowadząc, na okkazye narażaiąc i animuiąc; wedle tym większey każdego skłonności; to do pychy, to do gniewu, i nienawi„ ści; to do szpetnych i nieporządnych affektow. Drugi raz szuka i zażywa sposobow przez Swiat. 1. Zażywaiąc na„ nas ludzi Swieckich i Swiatowych, ktorzy swoiemi rozmowa„ mi, perswazyami, nasmiewaniami, złemi przykładami, i zgorszeniami; więcey nam częstokroć, niż sam Diabeł szkodzą. 2. Respektami ludzkiemi strasząc i odradzaiąc od dobrego, a wabiąc do złego. 3 affektami ludzkiemi zra„ zu świętemi, potym złetka coraz gorszemi prowadząc do osobnych na ustroniu schadzek, do sekretnych rozmow, do ukradkowego z sobą przestawania, do żartow poufalszych; do scislеyszey konfidencyi z partykularną osobą, przez co i aż wiele ma bies zysku; i po naydoskonalszych domach. Wszyscy Oycowie Swięci zgodnie uczą, i doswiadczenia ia„ wnie to pokazuią. 4 Przez obietnice honorow, przez re„ prezentowanie roskoszy, pociech wesołego życia, wolności większey. Trzeci raz zażywa sposobow na zgubę naszę

przez własne ciało nasze. 1. Przez wystawienie obrazow wabiących oczy, usta, język ludzki. 2. Przez lenistwo, ignu„ snośc ciała, prowadząc do szukania wygod w iedzeniu, w piciu, spaniu, proznowaniu. 3 Przez rebellią ciała nie„ posłusznego duszy i zdrowemu rozumowi. 4. Przez re„ prezentowanie trudności, fatyg, słabości, tesknie w nabo„ żeństwie, modlitwach, i innych cwiczeniach duchownych. Te wszystkie uważywszy sposoby, wyexaminuy się; kto„ rych też na ciębie diabeł zażywał sposobow, i ktore mu się nayczęściey udawały; a bądz na potym ostrożnieysza. Uczyń postanowienia; proś S. Anioła Stroża żeby ci te przy„ pominał. Rozmowa

Proś przez Nayśw: Pannę, iako Posrzedniczkę Troycy prze„ nayswiętszey; żeby cię od sztuk troistego nieprzyiacie„ la: szatana, Swiata, i ciała; obroniła, i wybawiła; a zażyć srodkow do zbawienia pozwoliła. Druga Rozmowa iak w pierwszey medytacyi. Na koncu Oycze nasz.

REFLEXIA 2

O Zyciu ostrożnym.

Jak w wielkich poki zyiesz, iesteś niebespieczenstwach, tak ci zawsze trzeba bydz arcy ostrożną, zawsze stoocżna; dlatego:

1 Reflektuy się: Czy wiesz że głowni, a zmowieni na zgubę twoię nieprzyiaciele są: Diabeł, ciało, i zli ludzie. Czy wiesz

że diabeł

ze diabeł nigdy nie spi, ale zawsze Anielski swoy dowcip distylluie na zgubę twoię. zawsze nowe a nowe pokusy wy„ myśla, zeby cię w defekta, w grzechy małe, potym i w wielkie wprowadzał. Zeby w złe nałogi, niepokutę, rospacz, a zatym o ostatnią wprawił ruinę. Czy wiesz ze iak A„ nioła dobrego, tak zarowno i złego masz Stroza.? Czy wiesz iaka tego biesa funkcya i urząd? Oto: zeby był pisarzem, censorem, wszystkich spraw, i akcyi, niewedług Boga, two„ ich. Aby był strozem życia twego, ale przeciwnym Swię„ temu Strozowi. Czy wiesz ze diabeł domowy, przybiera sobie więcey biesow, ktorych sposobnieyszych do zwiedze„ nia widzi. Czy wiesz że z przybranych biesow, inne iest Czartowstwo, ranne, inne południowe, wieczorne, i inne nocne, roznemi cię sztukami, instynktami, często po anielsku zwodzące i kuszące.

2 Reflektuy się. Czy wiesz iak cię bies kusi.? 1. Przez o„ swiecenia rozumu przewrotne. 2 Przez pobudki woli, prze„ ciwne prawu. 3. Przez zapały serca do złego. 4. Przez upo„ dobania i zezwolenia na złe. Czy wiesz sposoby na zwy„ ciężenie pokus od biesa! A są te naybespiecznieysze:
1. Wiara żywa o Bogu obecnym zawsze i wszędzie; i Swię„ tym Aniele Stroźu z krotkim westchnieniem. 2 Uczynie„ nie aktu przeciwnego. 3 Postrzegszy pokusę: odwrocenie się

od niey

od niey, a obrócenie i konwersowanie z Panem Jezusem, i z Nayśw: Panną i z Swiętemi Pańskiemi, poty, póki diabeł, straciwszy nadzieię nie odeydzie. 4. Krzyż Swięty większy, albo mnieyszy na czole ustach, i sercu. 5. Wezwanie Pana Jezusa, Nayśw: Panny, Swiętych Pt, i wydanie siebie„ w Bycu duchownemu. 3. Reflektuy się. Czy wiesz że drugi twoy nieprzyiaciel własne ciało; a tym niebespie„ cznieyszy, im od ciebie nierozdzielny. Nieprzyiaciel ciało, bo się zawsze sprzeciwia Duchowi S. prawu, zdrowemu ro„ zumowi i sumnieniu. Czy wiesz że ciało, ile ma zmysłow, i członków, tyle oręża na zaboy duszy. Czy wiesz iak cię ciało kusi. 1. Rozdrażnieniem passyi pożądliwych i gnie„ wliwych. 2 Otwarciem pięci zmysłow złemu, a zamknię„ ciem dobremu. 3. Zaslepieniem rozumu; uporem woli; za„ twardzeniem serca; zapaleniem się krwi. wzburzeniem ~~ciała~~ żołci; i lenistwem do dobrego. Czy wiesz sposoby na zwyciężenie pokus ciała: 1. częste upokarzanie, i martwienie ciała paskami, dyscyplinami, postem, niespa„ niem, i innych wygod rostropnym przeczeniem. Pod czas zaś pokusy; zakłóciem, lub uszczypnieniem ciała z tą refle„ xyą: a boli? A wszyscu, a w piekle, zato iak będzie bola„ ło? 2. Miarkowaniem się w passyi zdrowym rozumem, prawem Boskim, boiaźnią sprawiedliwości. 3. Podłożenie

i Stawienie

i stawienie na mecie passyom; Boga, Pana Jezusa, Nayswię: Panny, Swiętych cnoty, przeciwnym; a passyom gniewli„ wym; biesa, nieprzyiaciol duszy, pokus. grzechow. 4. Pilna straż pięci zmyslow. 5. Poufała z Oycem Duchownym rada, wszystkie figle ciała, by też nayskrytsze otwieraiąc.

4. Reflektuy się: Czy wiesz że trzeci twoy nieprzyiaciel, zli lu„ dzie, przewrotni, swawolni, gorszący. Ach iak wiele od tych, ludzi naginelo. Ledwie iest pokusa i grzech żeby się bez złego człeka obeszła. Iak na Męszczyzny: gdzie dia„ beł nie może, tam babę posle; tak też i na Białogłowy: gdzie sam bies niemoże, tam i iakiego hultaia posle. Czy wiesz iak cię zli ludzie kuszą? 1. wkradaniem się w affekt przez zprzyiaznienie, wywnętrzenie, wygod twych szukanie, i obietnice Bog wie iakie. 2 Przez perswazye, poszepty przewrotne, sekretne rozmowy, na stronę odwa„ biania, schadzki odludne, osobne. 3 Przez złe przykła„ dy, zuchwałe rezolucye, odwabienie od nabożeństwa, od kosciołow, od Sakramentow. 4 Podchlebstwy, pieszcze„ niem, chwalą; a czasem fukiem, pukiem, prośbą, groź„ bą, i odważnym gwałtem. 5. Reflektuy się: Czy wiesz sposoby do obronienia się złym ludziom.

1. Wyprobuy długo i dobrze z kim się masz przyiaznić.

Nieprzyiaźń się zlada biesem; przyiaźń się z Bogiem, z P. J. N. Panną, z Swiętemi, i z ludzmi bogoboynemi, bo cię ci nie zawiodą. Przyiaźń się z poważnemi Duchownemi, ale tylko poty, poki się zły duch przez nich nieodezwie. 2. Kochay się w odludności, w osobności. 3 Sama z nikim nieprze„stawaj; miey kogo trzeciego za widza, Swiadka, Stroża. 4 Nienawidź złodzieiow drogiego czasu. 5. Wyday z Sekretu kon„fidencye niepotrzebne Oycu Duchownemu, z prozbą o radę.

MEDYTACYA 4.

o grzechach Smiertelnych.

Akt strzelisty.

O! miłości, Dobroci moia Boże! wolę milian smierci, piekła, niż cię kiedy obrazić. Przygotowanie 1.

Imaginuy sobie: że widzisz Człowieka, w ktorego oczach, iaszczurki; w ustach, padalce; w uszach, żaby; po głowie gnieżdżące się żmiie; ręce, i nogi, węże osnowały. A całego straszny smok opasawszy, do wnętrzności się przegryza, a ty na to patrząc, słyszysz głos Boski: Jak od głowy wężo„wey, uciekay od grzechu. Przygotowanie 2.

Proś o łaskę poznania złości grzechowey i sprośności.

Punkt 1.

Uważ co iest grzech smiertelny? 1. Jest złość nieskończo„na; bo iak Bog iest dobrocią nieskończona; tak według Tomasza. i wielu

i wielu Doktorow Theologii: grzech iest złością nieskoncżo„
ną. 2. Jest tak wielką Boga obrazą; że za nię żadne
Stworzenie rozumne, godnie zadosyć uczynic niemoże,
chyba sam razem Bog i Człowiek Pan Jezus. 3. Jest
straszydło Bogu i Swiętym przemierzłe. 4. Jest brzyd„
kość, wszystkie gnoie, smrody, obrzydliwości i same
kloaki przewyższaiąca. 5. Jest smierć duszy, morowe,
na wszystkie laski na duszę wlane; powietrze. 6. Jest
lina; ręce Bogu wiążąca, żeby człowiekowi dobrze nie„
czyniły; lina: Lucypera z złemi Aniołami z Nieba ściąg„
aiąca. 7. Jest złość; wszystkie złe naturalne rzeczy prze„
wyższaiąca; gorsza nad choroby, głody, ognie, gorsza niż
tysiąc smierci i samo piekło. Bo Anzelm; raczey bydz
w piekle, niżeli w grzechu obierał. Kazimierz Krolewicz;
wolał umierac, niżeli zgrzeszyć. 8. Jest brzydkość nie„
widana; bo gdyby się widziec mogła, smierci by się rowna„
ła. Swięta Katarzyna Seneńska; kiedy iey P. Bog, choć
tylko powszedni grzech pokazał; przestraszona upa„
dła, i mało nieumarła. Uważ że to wszystko, a zdo„
brą reflexyą nato; iż to nie są wymysły duchowne, ale
szczera prawda. Swiec że się niebać; nieuciekać, niebrzy„
dzic się grzechem! Rostrząsniey sumnienie; a ieżeli iaki
ktory grzech znaydziesz; żałuy serdecznie; a gdyby mo

można w serdeczne się łzy rozpłynąć. Niekontentuy się iuż uczynio„ną spowiedzią, iuż odprawioną pokutą; uważaiąc że Magdalena przez 33 lat płakała, pokutowała; a Piotr aż do śmierci, w każdą noc, iak tylko kur zapiał, ze snu się porywał, łzami grzechy oblewał. Naśladowałaś grzeszących, naśladuy po„kutuiących. Jeżelis zaś i razu śmiertelnie niezgrzeszyła? Dziękuyże P. Bogu. Wielka to łaska Boska, i rzadka między ludzmi. Postanow iak się masz strzedz i obwarowac, żebyś odtąd nigdy a nigdy niezgrzeszyła.

Punkt 2.

Uważ pobudki, dla ktorych nienawidzic, bać, pilno się wy„strzegać, brzydzić, i nigdyś się na grzech odważać niepo„winna, a są te: 1. Że grzech sprzeciwia się Bogu, bie, i zgubić, zniszczyć chce wszystkie własności Boskie, ale o„sobliwie Opatrzność, łaskawość, Miłosierdzie, i dobroć nie„skończoną Boga ku tobie; ktore ty (iak trzymam) serde„cznie kochasz. Swięci że grzech kochać, i w nim się zata„piać będziesz: Gdyby ci kto na życie następował, lub bił na Oyca, na Matkę, przyiaciela kochanego; czybyś się na niego niegniewała? Czybyś mu sprzyiała? Czybyś od niego nieustroniła? A grzech to wszystko, owszem, iescze nierownie więcey czyni. Bo co masz nayukochańszego w

Życiu

w życiu, to iest: Miłosierdzie i dobroć Boga, na te grzech bie. I więcże grzechom będziesz przyiacielem.? 2. Że grzech iest drugą a całą męką Pana Jezusa według Swiętego Pawła, i tak wielu rewelacyi i historyi, pokazanego nieraz Pana Jezusa, tak, iak przy męce cierniową koroną skłotego, u pręgierza ubiczowanego, na krzyż przybitego, krwią swie„żą dla grzechow ludzkich z lanego. Bez indygnacyi słuchai niemożesz, o złości Zydowskiey, o tyrannii nad Panem Jezu„sem; a przecię sama, dla grzechu, zechcesz bydz zydem, i straszliwym, nad Panem Jezusem, katem.' Niedosc że męki, od pogan, Żydow, heretykow, i od grzesznikow cierpi Pan Jezus, że go ieszcze i tobie męczyć, i nad nim się pastwić potrzeba! Zydzi, i Kaci owi, gdyby byli wiedzieli, że Pan Jezus był Bogiem razem i Człowiekiem, nigdy by go byli niemęczyli. Ty wiesz dobrze, znasz go za Boga, i więc że męczyć się go odważysz.? Zydzi i Kaci Jerozolimscy raz tylko, i to w życiu smiertelnym P. Jezusa, w cierpietli„wym ciele umęczyli; ~~a człowiek~~ po zmartwychwstaniu i w ciele uwielbionym, iużgo nie męczyli; A człowiek nie„raz, iuż nad uwielbionym pastwic się nieprzestanie.?

3 Pobudka: Że grzech wstydu rzecz pełna. Kryią się ludzie, kątow, i lochow szukaią, uciekaią przed ludzkim okiem, choc się przecię nigdy przed Bogiem, wszędzie będącym i wszystko widzącym ukryć niemogą. Iedno, Bog cały,

z twoim, oko; iak przed swoim, tak przed Boskim, ukryc ci się niepodobna okiem. 4. Że niemasz takiego, ktoryby zgrzeszywszy, cieszył się, a niezałował tego. Zgrzeszył Dawid, i potym dzień i noc pokutował. Nagrzeszył się Salomon, i nakoniec z żalem, o wszystkich momentalnych roskoszach mowieł: Prożność, proznośći, i wszystko prożność! Zgrzeszył Judasz, i tak załował, że się aż z desperacyi obiesił. I tak idąc przez wszystkie grzechy; każdy grzech choć się z iaką zacznie pociechą, to tylko na pozor, bo się iednak każdy kończy żalem, smutkiem, i torturą sumnienia. 5. Że grzech i w samym piekle, i u potępieńcow ma swoie nienawiści. Gdy by się otworzyło piekło, sami by z piekła wylecieli potępieńcy a grzesnikow by prosili, zaklinali, żeby niegrzeszyli; a to dla tego: Bo w piekle między innemi karami, iest też i ta niepoślednia: że z każdym potępiencem wszystkim a wszystkim przyczynia się mąk, rospaczy, lamentow, narzekania. A człowiek grzesząc smiertelnie, Zarabia na potępienie, a zatym przyczynia mąk wszystkim potępiencom. Dlategoć podobno i Ewangeliczny potępieniec prosił Abrahama, żeby piąciu Braci iego przestrzegł, aby nie przyszli na to mieysce mąk, gdzie on cierpiał. 6. Że grzech wielkie szkody przynośi: że z Syna Boskiego, biesa formuie; że odziera duszę z łaski poświącaiącey, i z wszystkich darow wlanych przy chrzcie

na duszę.

na duszę., że zamyka Niebo, otwiera piekło i wszystkie nieszczęścia; woyny, głody, powietrza, choroby, ognie, potopy i inne plagi Boskie na człowieka sprowadza. Bo gdyby grzechu niebyło, nic by z tego wszystkiego niebyło. Że z rozumnego człowieka, głupią bestyą; na przykład: pysznym pawiem; gniewliwym Niedźwiedziem, albo brzydkim w błocku ukalanym wieprzem, czyni. Że zasmuca Nayświ: Pannę, Świętych Boskich, Anioła Stroża, i Patrona Świętego. Że, nakoniec, grzech; owego iadowitego robaka rodzi, który całą wiecznością gryść sumnie nie będzie. To wszystko uważywszy rozgniewayże się na grzech; a nie przebłaganie czyń akty obrzydzenia, detestacyi, wyrzekania się grzechu i inne pokutne.

Punkt 3.

Uważ sposoby do uwarowania się grzechu a są te:
1. Boiazń grzechu, wyznawanie słabości swoiey, i nigdy sobie niedufanie. Bo iezeli kolumny Nieba upadły, iakże w ruynę nie puydzie prosta z chrostu i gliny lepianka.? 2. Na pierwszym zaraz weyściu początku, pilny odpor dawać tentacyom. Nie łasić się z iadowitym wężem, nie pieścić z psem wściekłym; pierwszą iskierkę gasić, pamiętaiąc żeś słoma i proch, wnet się zaiąć, i wnet spłonąć możesz. 3. Strzeż się pilno okazyi, mieysc

skrytych, osob podeyrzanych, konfidencyi scisłych, przyiazni partykularney. Nie pochlebiay sobie ześ na mieyscu swiętym, bo i w Niebie choć Aniołowie a zgrzeszyli. 4. Protestuy się wstaiąc, i kładąc się spać, i przy podniesieniu ciała Pań„skiego; z Swiętym Kazimierzem; mowiąc: wolę umrzeć, niż zgrzeszyć. 5. Przypominay sobie często, że to iest funda„ment każdego dobrego katolika nie grzeszyć. 6. Pamięć na ostateczne rzeczy; i na owo że moment roskoszy, a wieczność piekła; że kropla słodyczy, a morze goryczy. 7. Pamięć na obecność Boga, wszędzie na cię sprawiedliwe„go. 8. Modlitwa goraca do Pana Jezusa ukrzyżowane„go. Rozmyslanie iak się grzesznik pastwi nad Panem Je„zusem drugi raz go męcząc. Ubolewanie z uwagi grzechu nad Panem Jezusem zmęczonym. Pytanie się szczere: kto cię to Panie ukrzyżował: czy nie ia! Uciekanie się, krycie, przemięszkanie w ranach Jezusowych. Nabo„żeństwo do Nayświ: Panny, do Swiętego Anioła stroża, do Swiętych bez grzechu smiertelnego w życiu będących.

Rozmowa.

Z Panem Jezusem ukrzyżowanym, obchodząc rany wszyst„kie, całuiąc ie; proś przez nie, dla siebie, i dla wszyst„kich grzesznych, o łaskę skuteczną do wystrzeżenia się grzechu. Rozmowa druga iak w pierwszey medyta„cyi. Na koncu: Duszo Chrystusowa &c:

Medytacya

MEDYTACYA 5.
O grzechach powszednich.

Akt strzelisty: Boże bądź miłościw mnie grzeszney.
Przyg: 1. Staw sobie przed oczy Pana Jezusa zpoględkowanego.
Przyg 2. Proś o łaskę poznania cięszkości grzechu powszedniego.

Punkt 1.

Uważ grzech powszechny, albo raczey powszedni, dla tego tak nazwany, że u ludzi spowszedniał. Jak sukni powszedniey, tak tych grzechow ludzie bardzo często zażywaią. albo że po wszystkich ludziach ten się grzech rozszedł; bo i Sprawiedliwy siedm, ieżeli nie więcey, razy nadzień upada. Rożnica grzechu powszedniego od smiertelnego, że powszedni niegubi łaski poswiącaiącey; że piekła nieotwiera. W tym się zaś z smiertelnym zgadza; że iest złością nieskonczoną, bo iest obrazą Boga nieskonczenie dobrego i godnego; Że iest złością nienadgrodzoną godnie od wszystkiego stworzenia. Bo choćby, na przykład sama Nayśw: Panna zań dosyć czyniła, iednak by zadosyć godnie uczynić niemogła; trzeba natury Boskiey z ludzką złączoney, tak za grzech smiertelny iako i powszedni, żeby się godnie

zadosyć

zadosyć uczyniło. Uważ daley: że grzechy powszednie, ma-
lemi nazywamy, ale tylko respektem smiertelnego; tak
iak, naprzykład, rzeki szeroko i głęboko; Wisły, Dunaie, ma-
lemi są wodami, respektem Morza; albo tak, iak wysokie go-
ry, małemi zowiemy respektem Tatr, albo Olimpow. w
Sobie zaś i powszednie grzechy, często są wielkie. Takie są pos-
policie według Theologow: Kradzierze małych rzeczy, przez
długi czas; nieraz, nie dziesięć, nie sto razy powtorzone.
Takie są gniewy, zawziętości, awersye od ktorey osoby, przez
czas długi w sercu trwaiące. Takie są obmowy, szkalowania
drugich, rozsiania niezgod, wzburzenie i zbuntowanie
poddanych na Przełożonych; i wszystkie przeciw szlubo-
wi czystości grzechy, ktore wszystkie, wszyscy Doktoro-
wie Zakonu naszego zgodnie za wielkie grzechy maią,
choc niektore za powszednie grzechy wyznawaią.
Uważ i to że grzechy powszednie lekkiemi nazywamy,
ale znowu tylko respektem smiertelnych grzechow, tak, iak
naprzykład kamień ołowiu, respektem Cetnaru ołowiu
lekki iest. W sobie zaś i grzechy powszednie są array-
ciężkie z tych przyczyn: 1. Że iest ciężki excess, choć
nie na smierć godzić; ale wzgardzić, zelżyć słowy, dać
w gębę Krolowi. To wszystko czynią powszednie grze-
chy, z Krolem Krolow, Bogiem i Panem Jezusem.

2. Że to

2. Że to musi bydź ciężar wielki, ktory by dobrze do Nieba przybite Słońce. albo gwiazdy z Nieba sciągnął. Takim ciężarem iest grzech każdy powszedni; albowiem, gdyby się ta malutka w Słońcu Nayśw: Pannie; albo w ktorym kol„ wiek Swiętym w Niebie, iak w iakiey gwiazdzie znalazła, tedyby zaraz, tegoż momentu z Nieba go sciągnęła.
3. Czy nie cięższa iasz to przed Bogiem akcya, ktora by się niego„ dziła, choćby dla niey cały swiat miał bydź zbawiony; wszystkie dusze z Czysca wyprowadzone; wszyscy potę„ pieńcy z piekła uwolnieni. A przecie wedle wszystkich Do„ ktorow i Theologow zdania, grzech powszedni iest taką akcyą. 4. Czy nie cięszki grzech, za ktory ludzie Swięci żałuiąc serdecznie płakali; a przecię Swięta Paula w pła„ czu za grzechy powszednie utulić się niemogła. Swięty Aloizy spowiadaiąc się małych grzechow, od żalu iłez omdle„ wał, że go aż serdecznemi wodkami trzezwić trzeba było. To uważywszy wyexaminuy się, czyś sobie nie lekce ważyła grze„ szyć powszednie a dobrowolnie. Zawstydz się przed Bogiem, oskarżay, połay, postanow poprawić się. I nigdy przynaymniey dobrowolnie; przynaymniey chcąc wiedząc niegrzeszyć.

Punkt 2.

Uważ pobudki, dla których pilnie masz się strzedz grze„chów powszednich. Pierwsza pobudka: Że wielkie szkody duszy przynosi, iakie są: 1. Że choć nie zabiia, ale ra„ni; 2. że choć nie na piekło, przecież na Czyściec, i często„ na długi zarabia, dopieroż na niezliczone w życiu kary. 3. Że choć nie gubi, ale umnieysza łaski poświącaiącey, i darow wszystkich nadprzyrodzonych na duszę wla„nych. 4. Że ziębi ducha gorącego na modlitwach. Że słabi duszę i odbiera siły, na zwyciężenie tentacyi, ospalstwa, oziębłości w postępku duchownym; Że traci appetyt i gust do rzeczy duchownych; że prawdziwe duszy wesele tłumi, serce smutkiem, życiem melan„cholicznym, tesknicami, skrupułami zalewasza. 5. Zasług na Niebo umnieysza; bo tacy łatwo opuszcza„ią zwyczayne przed tym Nabożeństwa, mortyfika„cye, i inne dobre uczynki; bo tacy niegodnemi się czy„nią łask Boskich skutecznych. Druga pobudka iest: Że grzechy powszednie dysponuią do śmiertelnych. Jak ciepło sposobi drewka do prędszego zapalenia; iak choroba; osobliwie zaniedbana, sposobi do smierci, iak rysowania się murow, nachylenia scian; sposobią do ostatniey ruiny pałace i budynki. Małe grzechy są iak

małe

małe strumyki, ktore powoli w szerokie, i głębokie się roz„
lewaią wody; Są iak małe prosłki, z ktorych często
wielkie Pekiony rosną; Są iak małe krople, powoli
do Okrętu wpadaiące, i nieznacznie przez szpary,
sączące się, i często okręty zatapiaiące. Trzecia po„
budka: Że grzechy powszednie obrażaią Boga niesłończe„
nie godnego, i na nas dobrego. Zasmucaią Nayśw: Pan„
nę, Swiętych Patronow, i Anioła Stroża. w postpozycyą
u ludzi nas podaią. Bo ludzie doskonali, pospolicie
sobie takich ochydzaią; przestawać z niemi niechcą;
mowiąc: Szalbierz to głowny, plotka, wscibski, wszę„
dzie go pełno, Machiawel, nieszczyry, passionat wiel„
ki, Chipokondryk; i tam daley. Czwarta pobudka:
Że i małe grzechy, wielce Bog karze. Efremowi niewin„
nie oskarżonemu, i na smierć skazanemu, Anioł powie„
dział; że to za owę krowkę; ktorą dzieckiem będąc, z
swawoli wegnał na skałę, czyli na wał, z ktorego potki„
znąwszy się w przepaść, czyli w fosę spadłszy rozbieła
się. Dzieci; ktore z Proroka Elizeusza, nasmiewały się,
błotem za nim rzucaiąc; niedzwiedzie poszarpały. Ana„
niasz i Saphira, za łakomstwo trupem padli nagle poumie„
rali.

poumierali. Karze Bog za małe grzechy często i całe zgro„
madzenie krolestwa; tak: iak za prozną chwałę Dawida
w liczeniu woyska swego, skarał Bog całe woysko powie„
trzem tak: że siedmdziesiąt tysięcy żołnierza trupem
padło. Te pobudki uważywszy; wyexaminuy się, jakeś sobie
lekce ważyła grzechy małe. Jak to nic u ciebie było skła„
mać, iak pioro opalić; wziąć komu sławę dobre imię, nie„
zgody posiać &c: Obeyrzy się na oziębłość twoię; na mo„
dlitwy niesmaczne, na tęsknice, melancholie; na szu„
kanie rozrywek; na gwałt ktory cierpisz, że cię nic do„
brego niechce. Że cię iak powrozem ciągnąć trzeba
na Nabożeństwa, do Aktow strzelistych. Że ci się tylko
spać, prożnować, a nierobić chce; wszystko to z wolnego
powszedniego grzeszenia pochodzi. Obacz czyś kiedy nie„
zgrzeszyła smiertelnie. ieżeli się tak stało; to i to kara
za grzechy powszednie. Bo kto małemi defektami gar„
dzi, powoli i w wielkie grzechy wpadnie. Uważ i
to; ktore ci też grzechy bardziey wzwyczay poszły, à
zawstydziwszy się i oskarżywszy przed Bogiem; żałuy,
przeproś; postanow usilną, pilną stateczną poprawę.

Punkt 3.

Uważ sposoby

Uważ sposoby wystrzegania się i gładzenia grzechow po„
wszednich. Sposoby wystrzegania się grzechow są te:
1. Niechodź na te mieysca na ktorych doswiadczyłaś się
żeś nieraz obmawiała drugich; Kochay się w osobności.
2. Nieschodz się z temi osobami, ktore ci bywały okazyą
do grzechu. 3. Pilnuy oczu i ięzyka; bo w wielo mowie
nieuydziesz grzechu. 4. Kochay się w milczeniu, bo kto
milczał nigdy tego nieżałował, żałowali ktorzy gadali.
5. Bądź zawsze w takiey pilney zabawie; żebyś mogła
ludziom mowić: zabawiona niemam czasu i zgrzeszyć. 6. Strzeż
się prożnowania; bo prożnowanie, iest to poduszka bies„
owska; matka wielu grzechow; zrzodło wielu defektow.
7. Nieopuszczay rachunkow sumnienia generalnych,
i partykularnych; gotowania się na spowiedz pilnego.
Sposoby zaś do zgładzenia grzechow powszednich są te:
1. Spowiedz iak nayczęstsza. 2. Spowiedź i kommunie
duchowne. 3. Rachunki sumnienia podwoyne na dzien.
4. Częste zażywanie aktow skruchy. 5. Częste zażywanie
aktow miłosci Boga, żalu &c: 6. Uciekanie, zatapianie się
w ranach Jezusowych i męce Jego. 7. Łączenie za„
sług, z zasługami Pana Jezusa, Nayśw: Panny i Świę„
tych Boskich. 8. Wodą swieconą, nieopuszczona nigdy;

a z reflexyą na żal, kropienie się. 9. Pilne zachowanie i odpra-
wianie tych nabożeństw, do których są odpusty, osobliwie
zupełne, przywiązane. 10. Cwiczenie się w mortyfikacyach
zewnętrznych i wewnętrznych. 11. Czyściec duchowny w
naznaczaniu sobie, na przykład milczenia, na iaki czas choć
krotki; niegadania z temi, do których większa chętka
ciągnie; i inne przydłuższe mortyfikacye, iako to: No-
szenia paskow, włosiennic; sypiania na deszczke, na zie-
mi, albo na kamykach, dyscypliny prywatne i inne.
12. Postrzegłszy, że się iakiś grzech wpadło, zaraz się w
piersi uderzyć, akt przeciwny uczynić, albo dla zawsty-
dzenia wyznać przed kim tenże defekt. Te sposoby uważy-
wszy, wyexaminuy się, czyś miała które w zażywaniu,
postanow ich zażywać, proś o łaskę do tego.
Rozmowa z upoliczkowanym Jezusem, że grzesząc powsze-
dnie co podobnego czyniłaś. Rozmowa długa iak
w pierwszey medytacyi. Na końcu Oycze nasz.

REFLEXIA 3

O Życiu w pokucie doskonałym.

Jeżeli człowiek bez mała ieden Sprawiedliwy siedm razy na
dzień upada; toć każdy z nas wielu powszednich, a czy
tylko nie śmiertelnych grzechow winowayca! A zatym każdy

wołać

wolać winien: Odpuść nam nasze winy. Każdy niewie„
dząc czy iest w łasce Boskiey, a wiedząc iż był grzeszni„
kiem, pokutować powinien. Dla tego.
Reflektuy się 1. Iaka twoia pokuta. Czy nie sądzisz że się
dość w piersi uderzyć; dość raz wyspowiadać. Cży dla
Boga nie dość! Za naymnieyszy grzech, niedość ca„
łego życia pokuta, a dopieroż kiedy codziennie grzeszysz,
toć ci codzień pokutować trzeba. Czy pokuta twoia pra„
wdziwa, czy nie dla oka tylko ludzkiego? Czy nie w u„
stach tylko Spowiedź, żal, i obietnica poprawy? Czy przy
spowiedziach, żalach, niemasz chętki, i upodobania w prze„
szłych grzechach? Czy masz oko na wyiście, i przestanie
złych nałogow; na uciekanie od bliskich do grzechu oka„
zyi; i na zupełne za grzechy dosyć uczynienie.
Reflektuy się 2. Iaka twoia pokuta sakramentalna? to„
iest; iakie spowiedzi? Czy ieno nie Luterskie? czy nie Ta„
ryzayskie? Czy nie polityczne? Czy odważne, rezolutne,
heroiczne. Czy ieno się nie boisz, niewstydzisz kapłana.
Czy nie uwijasz w bawełnę, w słowka iedwabne grzechow.
Czy iest co do istoty Sakramentu tego należy. 1.
Czy iest Spowiedź szczera, bez utaienia smiertelnych
grzechow, i okoliczności obciążaiących. 2. Czy iest

zal

żal prawdziwy, doskonały, lub niedoskonały co do skruchy oboi przyspowiedzi dostateczney. 3. Czy obietnica poprawy mocna, czy tylko niesłaba. Czy iest co do całości tego Sa„kramentu należy: 1. Odprawienie naznaczoney pokuty, i większey przyczynienie. 2. Dosyć uczynienie w mate„ryach od Spowiednika naznaczonych, i nakazanych. Ja„kie Spowiedzi, czy długie, czy krotkie, czy odmienne.

Reflektuy się 3. Jaka, twoiey pokuty, do prawdziwie po„kutuiących, komparacya.. Czy iak Dawidowa: Grzech moy przeciwko mnie zawsze; Czy się kochasz w psalmach Jego pokutnych; i w ktorych bardziey. Czy iak Pawłowa: Smutek moy iest wielki, i ustawiczny żal w sercu. Czy iak Piotrowa: z pułnocnym aż do smierci płaczem. Czy iak Magdaleny przy nogach Jezusowych leżącey; łzami nogi P. Jezusa oblewaiącey; z wielkiey miłości żałuiącey; i choc absolucyą z zupełnym odpustem słyszącey; a prze„cię przez 33 lat w Massyliyskiey Puszczy surowo i nie„przestannie aż do smierci pokutuiącey. Czy iak Dysmy, Maryi Egipcyaki, Pelagii; i innych Swiętych pokutą znacznych. Czyś ich sobie obrała za Patronow pokuty twoiey. Ktory im dzień, w miesiącu, w Roku, uszanowania poswięcisz, obierz.

Reflektuy się 4.

Reflektuy się 4. Czy wiesz pobudki do nieprzestanney poku„ty? 1. Z potrzeby; boć trzeba wyniść z kaydan, z nie„woli Biesa. Trzeba zeszpeconą duszę obmyć, skalaną oczy„ścic. Trzeba zagniewanego Boga przeprosić; zamknięte Niebo otworzyć; Czyściec, lub piekło otwarte zamknąć; wiszące milionowe pioruny i kary odwrocić. 2. Z pożytkow wielu ktore pokuta przyniesie. Boci łaskę poświęcaiącą i dary stracone przywroci; Zasługi przeszłe umartwione ożywi; Sługą cię „przyiacielką, Corką Boga, i Dziedziczką Nieba uczyni. 3. Że cię poku„ta coraz milszą Bogu, Panu Jezusowi, Naysw: Pannie i Swiętym Panskim uczyni. Przez nię Troycą przenay„swiętszą, grzechami twemi zasmuconą ucieszysz; Pana Jezusa, twoim grzechem znowu ubiczowanego, zmęczone„go, ukrzyżowanego; zmartwychwstałym i uwielbionym uczynisz; Naysw: Pannę, dla grzechow twych bolesną, w radosną zamienisz; i całe Niebo grzechami twemi zasępione wypogodzisz, rozweselisz.

Reflektuy się 5. Czy wiesz sposoby do stateczney pokuty? 1. Przez częste Spowiedzi Sakramentalne, a te są naypoży„tecznieysze; a wolne chocby codzienne; i owszem chocby i częstsze na dzień, ile w chorobach, i dyspozycyi na smierć. 2. Przez częste na dzień Spowiedzi i Kommunie duchowne.

3. Przez częste zażywanie aktow pokutnych; żalu, obrzydzenia, obietnicy poprawy; uciekania się do B. P. I. N. P. i SS pokutą znacznych. Łączenia zasług z zasługami ludzi wybra„nych, SS Pańskich, N. P. Pana Jezusa. 4. Przez błaganie Sprawiedliwości Boskiey, miłosierdzia, łaskawości, dobroci i miłości Boga. Ach iak wiele tych Aktow może bydz co godzina! Ach iak wiele w decymki, koronki, centu„rye ułożonych. 5. Przez dosyc uczynienie Bogu, to posta„mi, to umartwieniami ciała i duszy, tak wewnętrznemi, iako i powierzchownemi; to miłym krzyżykow przyimo„waniem; to uczynkami dobremi, iałmużną, modlitwą &c. To rachunkami, to pokutami dziennemi, tygodniowemi, miesięcznemi, rocznemi, wiecznemi umyślnie na to nazna„czonemi &c.&c. Ach! gdybys tak czyniła, doszłabys Dawida, Magdaleny.

MEDITACIA 6.

O passyach naszych.

Przygotowanie 1. Imaginuy sobie że siędziesz w karocy, do ktorey ciągnienia sześć koni dzikich, płochych, nigdy niezaprząganych; łatwo cię rozniesć, i zgubic z karocą mogą. Przygotowanie 2. Proś o łaskę poznania, i pomiarkowania passyi i namiętności twoich.

Punkt 1.

Uważ dwoiaką

Uważ dwoiaką część duszy naszey; Iedna część wyższa; gdzie pamięć wola i rozum; Druga niższa; gdzie appetyt gnie„ wliwy i pożądliwy. W wyższey części duszy, iak w gornych pokoiach rezyduie; w rozumie, własne widzimi się albo rozsądek; w woli zaś pospolicie rezyduie własna miłość. W niższey zas części duszy, iak w dolnych pokoiach: w ape„ tycie pożądliwym i gniewliwym, nieumartwienie, i nie„ pomiarkowanie passyi rezyduie. Apetyt pożądliwy nazywa się ten; ktory się bawi około rzeczy dobrych, albo złych w sobie; naprzykład około zdrowia albo choroby. Ten appetyt pożądliwy ma sześć passyi. Trzy passye, ktoremi się bawi około rzeczy dobrych; trzy około złych. Pierwsza passya iest miłość, naprzykład zdrowia; z ktorey, kiedy zdrowia niemasz, rodzi się druga passya, pragnie„ nie zdrowia. Kiedy zas iest zdrowie; rodzi się trzecia pas„ sya radość z otrzymanego zdrowia. Czwarta passya appetytu pożądliwego iest: nienawiść rzeczy złey na przy„ kład choroby; z ktorey passyi, kiedy choroby niemasz, ro„ dzi się piąta passya uciekanie od choroby; kiedy zas iest choroba, rodzi się szosta żal i boleść z choroby. Appetyt zaś gniewliwy nazywa się ten: ktory się bawi około rzeczy, złych, albo dobrych, ile nam są trudne albo przeciwne. Ten appetyt ma 5. passyi. I passya iest: Nadzieia, o otrzy„ maniu

maniu rzeczy dobrey, ale trudney. 2. passya iest odwaga na„
zwycięzenie trudności w otrzymaniu dobrey rzeczy naprzykład
zdrowia. 3. passya iest ~~odwaga~~ desperacya albo rospacz
o otrzymaniu dobrey rzeczy ale trudney. 4. iest boiazń
rzeczy trudney, ktorey zwyciężyć niepodobna. Zatąd pią„
ta passya gniewna, o rzecz przykra, trudną, i przeciwną.
wszystkie tedy passye, iezeli są zbyteczne; są nagany go„
dne; iezeli zaś pomiarkowane: są chwalebne. A zatym
pomodz nam, lub przeszkodzić do zbawienia mogą.
Trzeba tedy koniecznie żeby zdrowy rozum, i Swięta ro„
stropność wszystkie te passye rządziła, miarkowała, i nad
niemi panowała zupełnie. Coż ty na to:? Rozmow się z
Bogiem, z Panem Jezusem, Nayśw: Panną i Swiętemi.

Punkt 2.

Uważ ktore są pobudki do umartwienia i pomiarkowania
passyi. 1. Ze niepomiarkowane, i nieumartwione passye,
naypierwszym są zrzodłem i przyczyną wszystkich grze„
chow ciężkich, a zatym i potępienia, i zguby wieczney.
Obyidź wszystkie, choć myslą, grzechy smiertelne
ciężkie; uznasz, iż wszystkie z niepomiarkowanych
pochodzą passyi, albo są passyami. 2. Pobudka iest.
Ze niepomiarkowane passye, wielkie szkody na ciele,
i na duszy przynoszą. Naprzykład passya niepomiar„
kowana nieporządney miłości, szkodzi ciału; bo przez
pomięszanie humorow, wiele chorob w człowieka spro
wadza.

sprowadza. Szkodzi i duszy; bo tłumi miłość Boga, i w„
sercu gasząc gorącość ducha wsmutki i w melancholie
wprawia. 3. Pobudka: Że pomiarkowanie passyi, wielki
pokoy wewnętrzny i zewnętrzny przynośi; bo nic takiego
człeka niezalteruie, nic niepoturbuie, że wszystkiego kon„
tent; życie prowadzi, tak, iak Adam w Raju; albo ink,
Swięci w niebie. Niczego się niebòi; niczego nadto niepra„
gnie; niczego się, krom Boga, i grzechu nielęka; nic go
niezasmuci, zawsze wesoły. 4. Pobudka: Że passye nie„
pomiarkowane, są iak kacia iacy; ustawicznie człowieka
to ogniem pożądliwośći, to rożnemi pragnienia zbyte„
cznego; to smutku niepomiarkowanego, torturami dręczący.
Są iak dzikie bestye na człowieka zgubę zaiuszone. Gniew,
iak Lew, albo Niedzwiedź; Nienawiść, iak Lampart, Ty„
grys, albo Bazyliszek, wzrokiem zabiiaiący; Miłość nie„
porządna iak Dzik albo Ordyniec kłem uzbroiony;
Smutek, iak Sęp straszny &c: 5. Że niepomiarkowa„
ne passye Bogu i ludziom nas ochydzaią; bo każdy od
passyonata stroni; ucieka iak od zapowietrzonego czle„
ka, iak od szalonego, boiąc się żeby mu kiedy na prask
nietrafił. 6. Pobudka. Że człowiek stworzony iest; nie
żeby był poddanym passyi swoich; ale żeby był Panem

ich

ich; wedle owego: Pod tobą będzie pożądliwość twoia, i ty nad nią panować będziesz. Przewrotny byłto Swiat był gdyby sludzy Panom roskazowali; gdyby koń iezdźca cuglem kierował. Tak passye Swiat do góry nogami przewracaią; gdy człowiekiem rządzą, nie człowiek niemi. To uważywszy, wyexaminuy że wszystkie passye twoie. Obacz iak tobą rządziły; zawstydz się przed Bogiem; postanow zawsze te mieć na wodzy, straży i pilnym oku.

Punkt 3.

Uważ kto też nieugłaskane, dzikie bestye, to iest passye rządzić i miarkować powinien. Nie slepa miłość własna; bo cozby slepy Woznica z szalonemi końmi poradził; nie rządziłby niemi, ale bycie bardziey skułał, i znarowił. Ani też swawola z myślności dogadzaiąca, a z Boską się wolą niezgadzaiąca; bo i z tey, zły woznicka, że się ludzie rozwożą; że iak z góry na łeb do piekła leci swawola winna. Niech swoiey woli nie będzie, piekła nie będzie. Ktoż tedy miarkować, kto rządzić ma passyami? Ma 1. rządzić zdrowy rozum, albo sprawiedliwy rozsądek. 2. Swięta rostropność. 3. Wola z wolą Boską złączona. 4. Miłość Boga, miłość

bliźniego

bliźniego, i miłość siebie ale zbawienna. Dla tego płochość, lek„ komyślność wygnać z rozumu trzeba; z woli zaś, wygnać trzeba miłość własną i swąwolą, do Boskiey się niezto„ sującą. Uważ drugie sposoby pomiarkowania passyi. 1. Zadney rzeczy na swiecie niekochać; do zadney rzeczy, choc by się dobra zdała, sercem i affektem nie przylegać; pamiętaiąc na to: że całe serce do samego należy Boga, nie trzeba go dzielić na rzeczy stworzone, bo tak samego kochać będziesz, a nie innego. 2. Sposob: Swięta samego siebie nienawiść; nienawiść grzechu; i co do zbawienia nie służy ale przeszkadza. 3. Do wszystkich oboiętnych rzeczy; (o ktorych się w Medytacyi drugiey; o Stworzeniu mowiło) iakie są: zdrowie, choroba; wesele, smutek; &c. do tych mowię wszystkich, bydz oboiętnym. Nie bardziey, ale zarowno kochaiąc zdrowie, iako i chorobę; sławę, iako i niesławę. Albo też, ieżeli chcesz doskonalszą bydź; bar„ dziey z oboiętnych rzeczy kochay przeciwne, przykre, niże„ li zmyślności dogadzaiące. 4. Sposob: Cwiczenie się w dogadzaniu passyom, chwalebnym; stawiaiąc appety„ towi pożądliwości na mecie P. Boga, Nayś: Pannę, cno„ ty Swiętych, Niebo; i wszystkie szczęśliwey wieczności ro„ skoszy. Appetytowi zaś gniewliwemu wystaw za me„

tę

metę: grzechy wszystkie; osoby, i rzeczy wszystkie, które nąm są, albo bydź mogą okkazyą do grzechu, zguby, i ruyny. Gnieway się (mowi pismo) a niegrzesz. Godzi się tak bydz passyonatem; I kto tam, gdzie o Boga, cnotę, i o Niebo idzie, passyonatem niebędzie, niebędzie i w Niebie. Jednakowo rzecz nagany godna, tak tam passyi zażywać gdzie tego niętrzeba; iako też i tam ich niezażyć gdzie tego potrzeba.

Rozmowa z duszą; rachuiąc się znią, iak passyami rządziła; iaką nad niemi Panią była; ganiąc ią, albo chwaląc przed B. P. J. N. P. i na pominaiąc na potym postanowieniem. Rozmowa 2. iak w pierwszey Medytacyi. Na koncu Oycze nasz. &c.

MEDYTACIA 7.

O Smierci.

Akt Strzelisty: O Boże moy! o Jezu moy! Zmiłuy się nademną w godzinę smierci.

Przygotowanie 1. Imaginuy sobie, że ci konaiącey w lewą rękę P. Jezusa ukrzyżowanego, a w prawą daią gromnicę, a kapłan woła: Wychodz duszo Chrystusowa. Przybywaycie Swięci Boscy &c. &c.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę pamięci na smierć.

gotowania.

gotowania się do śmierci, i szczęśliwey śmierci.

Punkt I.

Uważ własności śmierci pospolite wszystkim ludziom.

I. Że każdy, kto się rodzi umierać muśi, czy młody, czy stary; czy mocny, czy słaby; czy bogaty, czy ubogi; czy dobry, Swię„ty, iako też i grzeszny człowiek. Sam Pan Jezus, i Nayśw: Panna śmierci podpadli. Ta zaś nieochybna śmierci pewność pochodźi, częśćią z dekretu Boskiego; którym we„dle Pawła: postanowiono wszystkim ludziom raz umrzeć: Częśćią; że grzech pierworodny, na wszystkich ludzi śmierć sprowadźił. Częśćią z doświadczenia. 2. Własność śmier„ci iest niepewność czasu, mieysca, okkazyi, i sposobu śmier„ci. Każdy moment, godzina, dzień, rok„i wiek podeyrza„ny bydź nąm powinien. Dziś nasze; iutro podobno nie„nasze. Wielu w tenczas pomarli, kiedy się niespodzie„wali. Dopieroż o mieyscu niepewność. Czy na łoszku; czy siedząc, lub chodząc; Czy w domu, czy gdzie w drodze umrę, niewiem o tym. Wielom wygodne łoszka, za trun„nę; ziemia, stoły, za grob stanęły. Co za przyczyna śmier„ci moiey będzie? i to niepewna. Bo iednych powietrza; dru„gich

drugich ogniė, wody innych życia pozbawiły; tych woyny, poiedynki, na placu trupem położyły; innych rozne choroby w grob wprawiły. Sposob smierci i ten niepewny. Niewiem iak umrę; czy nagle, czy długo chorując; czy z przestrogą od Doktorow. Czyli mię też niespodzianie Smierc, iak wiatr swięcę, zagasi. Niewiem czy z dobrą, czy z złą, czyli bez żadney umrę dyspozycyi. 3. Własnosć smierci: że iest ostatni termin wszystkiego; bo wszystko smierć kończy. Kończy życie doczesne; kończy zasługi nasze wszystkie na niebo, lub na piekło. Kończy wszystkie doczesne pociechy; znikome wesela, radości i momentalne roskoszy. Kończy wszystkie utrapienia, smutki, melancholie. 4. Własność iest. Że iest początkiem życia wiecznego, bramą, szczęśliwey, albo nieszczęśliwey wieczności. Te cztery własności smierci uważywszy, wyznay: że Bog iest Panem życia i smierci twoiey. Zday się zupełnie ze wszystkiemi okolicznościami smierci twoiey, na wolą, dyspozycyą, i Opatrzność Boską. A z każdey smierci własności tę sobie zabierz naukę. Z pierwszey własności. Ponieważ każdemu trzeba umierać; toć się bać smierci nietrzeba; toć iey pragnąć, z Pawłem należy, osobliwie dla widzenia Boga; dla prędszego

prędszego pożegnania się z prożnością; dla niegrzesze„
nia więcey; dla zaczęcia miłośći Boga wieczney, ża„
dnym grzechem nierozerwaney. Z drugiey własności
weś tę: Ponieważ śmierć do czasu, mieysca, okkazyi
i sposobu niepewna. Toć mi zawsze, wszędzie, i wkażdey
okkazyi; gotową bydź na smierć trzeba. Toć długo w
śmiertelnych grzechach leżeć nietrzeba. Toć pokuty, po„
prawy, zasług na Niebo od iutra do iutra odkładać nie„
trzeba. Toć dziś, i owszem tego momentu zaczynaciem
bydź dobrą powinna. Z trzeciey własnośći weś tę: Śmierć
termin, koniec życia doczesnego, pociech, roskoszy. Toć
niemi gardzić przystoi; toć ich pragnąć, kochać niena„
leży iak doczesne i przemiiaiące; ale raczey należy serce
i oko obrocić na pociechy i roskoszy wieczne. Koniczy
śmierć zasługi. Toć poki życie, siły, i zdrowie służy,
robić na Niebo trzeba. Toć każdy moment (czasu) od ktorego
wieczność zawisła; drogo szacować, a darmo go trawić
nietrzeba. Z czwartey własnośći: Ponieważ Śmierć
iest bramą do szczęśliwey lub nieszczęśliwey wieczności.
Toć o tey otwarciu, o owey zamknięciu myśleć potrzeba.

Tę tedy zebrawszy naukę, dopiero się wyexaminuy, iakeś ią też dotąd zachowała. Uczyń mocne postanowienie; proś o łaski dotego potrzebne.

Punkt 2.

Uważ że smierć dwoiaka iest: dobra, i zła; Szczęśliwa, i nieszczęśliwa. Dobra i szczęśliwa smierć; ktora znaydzie człowieka w stanie łaski poswięcaiącey, przy obronie i protekcyi wielu SS. Patronow i Patronek; przy Kapłanie i dobrey dyspozycyi; przy opatrzeniu Sakramentow Swiętych; przy dobrey na wszystko reflexyi; z serdecznym mowienierm aktow; przy zażywaniu wielu odpustow, przy wczesnym dobrym rosporządzeniu, nie odwłocznego po smierci zaraz duszy rachunku; przy gromniey; przy wielu około stoiących za sobą modlitwie; przy zamknięciu mowy; aktami żalu, wiary, nadziei, miłości pragnienia Boga; przy zamknięciu oczu ostatnim ich w Ranach Jezusowych zatopieniem. Przy zamknięciu mowy, temi ostatniemi słowy: JEZUS, MARYA JOZEF. Przy ostatnim rozgrzeszeniu; przy oddaniu ducha, w ręce Boskie, w ręce i Rany Pana Jezusa.

Smierć zaś zła i nieszczęśliwa iest: ktora znaydzie człowieka

człowieka w stanie grzechu smiertelnego. Zła; przy wielości czartowsta kuszącego, na duszę czuwaiącego. Zła, przy owych reflexyach, i przypominaniach sobie złe nałogi, w których się leżało, a powstać z nich niechciało; na odkładanie pokuty, spowiedzi, których się czynić niechciało. Zła; przy owych reflexyach na to: że się rozłączyć trzeba z owemi fortu„ nami chciwie zebranemi; z owemi osobami, pociechami, roskoszami, których się nieuważnie zażywało. Zła; przy niecierpliwym choroby znoszeniu, w boleściach ięczeniu. Zła; przy żalu z opuszczenia wszystkiego; przy owych my„ slach; do mysli swiętych, i przygotowania się dobrego, prze„ szkadzaiących; że zostawić wszystko muszę; nic z sobą, o„ krom iedney koszuli, niewezmę. Komu się fortuna, ko„ mu honor dostanie? Zła, przy rozstawaniu się z światem, gorsza przy rozłączaniu się z ciałem; naygorsza, przy ugryzieniu sumnienia; i przy zaczynaniu w życiu zaraz piekła. Dopieroż zła przy opuszczeniu tych wszystkich duchownych pociech, o których się w pierwszey części mówiło. To uważywszy; przelęknij się; boy i strzeż złey smierci, a gorąco, i nieustannie proś o smierć dobrą.

Punkt 3.

Uważ sposoby do dobrey i szczęśliwey smierci pomagaiące.

1.

1. Sposob iest: częsta pamięć na smierć. Przypominać ci zas smierć mogą, mieysca: łożko, niech ci za trunnę stanie, Oratorz, niech mieyscem dyspozycyi będzie. Kościoły; niech ci zawsze swoie groby otwieraią. Nie chodź do kościoła, żebyś i do grobu wstąpić myslą nie miała. Stoły, przy obiadach i wieczerzach; niech cię smierciami pobitych zwierząt pa„ są, i karmią. Forty, drzwi, niech ci bramę do wieczno„ ści otwieraią reprezentuią. 2. Przypominać ci smierć mogą Osoby zakonne, zapatruiąc się na nich; bo tym sa„ mym że swiatu pomarli, są żywemi trupami, w oczach ci stanąć mogą. Dopieroż osoby od mortyfikacyi wybladłe, suche, żywą ci smierć reprezentować mogą. Naybar„ dziey iednak te osoby niech ci smierć przypominaią, ktore bardziey do siebie oczy twoie wabią, serce i af„ fekt, przez sympatyą ciągną; w nabożeństwie rozrywa„ ią; do milczenia przeszkadzaią, na partykularne ukradko„ we schadzki (nie bez częstey do grzechu okazyi) godzą. Te (mowię) osoby naybardziey smierć przypominaią; uwa„ żaiąc, że takie osoby doły i groby pod tobą kopią; bo takie partykularne affekta i kompanie, często Pan Bog smiercią rozrywa, a to dla zniesienia wzgorszenia drugich. Nie no„ wina Panu Bogu młodo ludzi zbierać, żeby złość ich nie prze wrociła ludzi, w złe nie zamieniła, nie pogorszyła. 3. Przy„

pominać

Przypominac ci smierc mogą godziny, czasy, akcye, i zabawy, osobliwszą, z rożnych okolicznośći i reflexyi, kombina= cyą z smiercią maiące. Dopieroż Nabożeństwa i te ci smierć przypominac mogą, w ktorych częste są za umar= łych modlitwy: iako to w Officium umarłych; w pozdro= wieniach, teraz i w godzinę smierci; a przy każdey modli= twie masz amen; a Smierć też iest życia, i wszystkiego z Życiem, iest Amen. Drugi sposob pomagaiący do dobrey Smierci iest: przygotowanie się wczesne na nią. 1. Przez życie bez grzechu smiertelnego, a gdyby można i bez grzechu dobrowolnego powszedniego. 2. Przez częste zażywania Spowiedzi, Kommunii. Spowiedz zawsze odpra= wiąc, iako ostatnią przed smiercią; Kommunią biorąc iako Wiatyk. 3. Przez Spowiedź, kommunią, i ostatnie oleiem Swiętym namaszczenie duchowne; zaktami żalu, wiary, Nadziei i miłośći, pragnienia, wzywania SS. Patronow do= brey smierci. Tak się Swięty Borgiasz 24 razy o dzień na smierć gotował. 4. Smierć częsta duchowną w życiu, z odprawieniem tego wszystkiego duchownie, czego sobie ży= czysz przy smierci. Czasy zas na to mogą bydz te: Sro= da popielcowa, Wielki Piątek; gdzie słuszna rzecz, przy= naymniey duchownie umierać z Panem Jezusem. Dzień zaśnięcia, albo Smierci [redacted]anny. 13 Sierpnia. Dzień

Smierci

 smierci Patronki twoiey, dzien zaduszny; dzień ostatni roku twego przed Nowym latem; albo też dni ostatnie, dwunastu na rok Miesięcy. 5. Wezwyczaienie się w akty strzeliste; wiary, nadziei, Miłości, pragnienia, i inne, których sobie przy smierci życzyć możesz. 6. Zażywanie tych, i ich wspominanie iak nayczęstsze: Jezus, Marya; Jozef. 7. Spisanie Patronow i Patronek dobrey Smierci, z codzienną do nich modlitwą. Uważ czyś miała te sposoby! Podziękuy Panu Bogu, postanow ie chować, iako naypilniey na zawsze. Rozmowa z Panem Jezusem na krzyżu umieraiącym. Rozmowa druga, iak w pierwszey Medytacyi. Na końcu: Duszo Chrystusowa poświęć mię &c:

REFLEXIA. 4.

O Życiu w pilnowaniu ciała, i pięciu zmysłow iego doskonałym.

Wiesz że ciało twoie, nieprzyiaciel głowny; początek i okazya do wszystkiego złego; osieł leniwy do dobrego; glina, ciężarem swoim do ziemi, nie Nieba; na doł, na przepaść ciągnąca. Dla tego.

Reflektuy się 1. Iakie ciało twoie? Czy nie zbyt pieszczone? wielkich wygod, w iedzeniu, w piciu, w stroiu, w pościeli potrzebuiące, pretenduiące. Czy się nie rado płocze, muszcze, piechrzy, piżmuie, pudruie. Czy w zwierciedle nie przesiedzi, żeby się sobie, ludziom; nie Bogu, nie Niebu podobało

podobało. Czy nie zbyt delikatne, nie zachowuiąc cierpliwości w zimnach, gorącach upałach, i w innych niewygodnych czasach, mieyscach, osobach &c. Czy nie swawolne, w żartach, gestach, konwersacyach, alicyach zbyt bespiecznych. Rózgą, dyscypliną takie trzeba. Jaka w ciele twoim głowa; czy statek, czy płochość, lekkomyślność reprezentuiąca. Jakie piersi; czy Hieronimowe, Magdaleny, i innych, pokutą znacznych, w piersi się biiących? Jakie Serce? Czy troygraniaste, tronem Troycy przenayswiętszey; czyli też stolicą trzech nieprzyiacioł duszy; biesa, ciała, swiata. Czy z serca twego nie wychodzą grzechy, o ktorych wie P. Iezus. Jakie ręce twoie? Czy nie leniwe do roboty; czy nie rącze do prożnowania. Jakie ręce: przy modlitwie, przy stole; przy posiędzeniach prywatnych; i publicznych. Czy niedworne, wscibskie, niepolityczne, wszędzie bylskie, Powizrzalskie. Jakie nogi: Czy do kosciola nie żołwie, albo rączo w sęcz idące? a na przechadzki, kompanie, czy nie biegunowe? Kolana; iak często o dzień padaią na adoracyą Boga? iak na modlitwę? &c. Podomnie na zmysły.

Reflektuy się 2. Jakie oczy? Czy niedworne; czy przez nie,

nie, otwarte, iak przez okna jakie, niewlatuią same w nabo„żeństwach dystrakcye, iak muchy, albo bąki, i czy na nosie nie siadaią? Czy oczy niezazdrosne, nie zawistne? Czy o lada fraszkę w łzach nie toną, utulić się niedadzą. Czy oczy twoie skromne, czy dworne, w przezieraniu ksiąg duchownych, i nabożnych? Czy w materyach czystości ostrożne, zam„knięte, i owszem wcale ślepe, żeby żadney próżności szpe„tney niewidziały? Czy oczy zatopione w Ranach P. Jezusa. Czy rade pływaią w łzach pokutnych? &c&c.

Reflektuy się 3. Jakie uszy twoie? Czy niedworne na słu„chanie nowin prywatnych? publicznych? Czy się nie nad„stawuią na słuchanie obmawiania, osławiania, potwarza„nia drugich? Ey ostrożnie! bo iak szkaluiący, tak słucha„iący, a nieprzeszkadzaiący grzeszy, i wracać sławę obligo„wany! Czy uszy twoie posłuszne dzwonom, dzwonkom kościelnym? Jak słuchaią kazań, iak pochwał, nagany własney? Jak słów uszczypliwych dożywego doymuiących, Serce raniących. Jak żartów, i kapituły od kogo wytarcia? Czy w materyach czystości ogrodzone cierniem Pana Jezusowym? Czy poświęco„ne i oddane uszom Pana Jezusa, Nayśw. Panny, i SS Pańskich?

Reflektuy się 4. Jaki ięzyk? Czy nie szczebiotliwy iak u„sroki, szpaka, papugi? Czy nie wyieżdża z swemi pochwała„mi, innych naganami? Czy niedoymuie do żywego, czy nie„szarpie cudzey sławy? Czy nie Instygatorski, Jurystowski,

albo

albo czy nie krypney baby. Jaki na modlitwie, w kom„
wersacych czy ostrożny? Czy umie milczeć, na siebie skarżyć,
innych ekskuzować? smutnych pocieszyć; chorych rozerwać?
Jaki w materyach czystości, iaki przy spowiedziach, kom„
muniach? Usta i smak iaki? Czy pomiarkowany w ie„
dzeniu; w piciu czy nie zbytni? Czy nie wykwintny? prze„
prysmaiący. Czy umartwiony? Czy Bernardow? Usta, czy
poświęcone całowaniem Ran Pana Jezusowych, Obrazow,
medalikow, relikwii Świętych &c&c.
Reflektuy się 5. Powonienie iakie? Czy nie zbyt delikatne,
potrzebuiące perfumow, piżma, balsamow, kadzenia
bursztynami, Storakami, i Sabeyskiemi kadzidłami? Czy
cierpliwe na przypadkowe fetory &c. Dotykanie twoie
iakie w materyach czystości? Czy tu trzeba nayostrożniey?
Jakie w umartwieniach? Czy kontente z paskow, z dy„
scyplin, z szczypania, kłucia? &c&c. Czy całe ciało i
zmysły twoie poświęcone i oddane ciału i zmysłom Pana
Jezusa? Nayśw: Panny, i SS. Pańskich pilnością, przezorno„
ścią, ostrożnością, nad ciałem i zmysłami swemi znacznych.

MEDITACIA 8.

O Sądzie partykularnym.

Akt Strzelisty: Panie niewchodź wsądy z Sługą twoią.
Przygotowanie 1. Słuchay Pawła mowiącego: Postanowiona iest wszystkim ludziom Śmierć, a potym Sąd.
Przyg: 2. Proś o łaskę poznania Sądow Boskich.

Punkt 1.

Uważ 1. że po śmierci zaraz, toiest po rozłączeniu duszy z ciałem, sama tylko dusza puydzie w drogę wieczności, i za nią zasłuży albo na Niebo, albo na piekło. Przy pierwszym zaś wyiściu z ciała, stanie zaraz przed Sędzią Bogiem. 2. Że to samo mieysce, czyli łożko, na ktorym trup świeży leży mieyscem Sądu będzie. Czas zaś Sądu, pierwszy moment, po wyiściu duszy z ciała. 3. Że Instygatorem będzie Diabeł, Świadkiem własne sumnienie twoie, i Anioł Stroż. Zaprzeć się niczego niebędziesz mogła, wszystko dokładnie, iak na karcie, albo iak w Zwierciedle obaczysz. 4. Że Sędzią będzie Chrystus Człowiek, ale i Bog oraz, wiedzący i widzący wszystko; przed ktorego Boskim okiem nic się ęskryć, nic zataić niemoże. Sędzią będzie Bog nieprzebłaganie Sprawiedliwy. Już więcey miłosierdziu mieysca niebędzie. Sędzią będzie Bog naywyższy, iuższ niebędzie można nigdzie apellować.

Z tych uwag na pożytek duchowny zbierz te nauki.

Z 1. Żeś się usilnie starać powinna, żeby iak naywięcey

zasług było na Niebo; iak naymniey; albo wcale nie; na piekło. Dla tego rachuy się codzień; czy cząstka dnia każdego; czy moment iaki bez zasług nie minął. Z drugiey uwagi. §. Żeś we wszystkich sprawach twoich oglądac się powinna na biesa, na własne sumnienie, i Anioła Stroża. Z trzeci. §. Że wszystkie czasy, mieysca, pobudką ci bydz powinny do dobrego. z. Czwartey. Żeś zawsze na obecność Boga pamiętac powinna, Żeś się teraz na Spowiedziach kryć niepowinna, Żeś się teraz, iak nayczęściey ucie̜kać, apellowac, do miłosierdzia Boskiego powinna. Porachuy się iakeś to wszystko wypełniła. Proś o miłosierdzie, czyń postanowienia.

Punkt 2.

Uważ z czego cię Bog Sądzic będzie. 1. Z wdzięczności za dobrodzieystwa Stworzenia, odkupienia, usprawiedliwienia, tak wielu łask odebrania. 2. Sądzic cię będzie; z dobrego, albo złego zażywania trzech własności duszy; pięci zmysłow ciała, dziewięciu namiętności albo passyi ludzkich, i wszystkich członkow ciała. 3. Z tak wielu momentow milionow; z tak wielu tysięcy godzin, i dni; z tak wielu set tygodni; miesięcow, pułrocza, i lat czasu

w życiu strawionego. 4. Sądzić będzie z Siedmiu grzechow smiertelnych; z dziesięciorga Przykazania Boskiego; z Sied„ miu Koscielnego. Sądzić będzie z samego Swiadka rozumu, i sumnienia naszego, dyktuiącego nam co się godzi, a co nie. Sądzić będzie i z naymnieyszych defektow. 5. Sądzić będzie z opuszczenia, z niedbalstwa, oschłości, i oziębłości, od Boga nienawidzoney. 6. Z dobrych uczynkow, i z samych nawet Swiętych akcyi: iako to z Sakramentow Swiętych; z Spo„ wiedzi, kommunii; Modlitw, Nabożeństw, mortyfikacyi naszych, iakeśmy ie odprawiali. Czy nie zezwyczaiu; nie dla prożney chwały, respektu, lub inney złey intencyi, Czy z gorącością, czyli też z oziębłością ducha; czy nie z ro„ stargnieniem, ale z uwagą; czy nie w grzechu, i bez przy„ mięszania się defektu iakiego. Z tych wszystkich uwag w zbudź w sobie akty Boiazni Boga, grzechu, defektow. Porachuy się z sumnieniem co do wszystkiego. Żałuy; postanow starać się o poprawę. Uważ powtornie że Sąd ten, nawet i twoim zdaniem, będzie arcy sprawiedliwy. 2. Będzie surowy bez przebłagania; Żaden cię naowczas Patron bronić nie będzie; Same tylko zasługi, albo cię obronić, albo potępić mogą. 3. Będzie Sąd oczywisty, na oko wszystko obaczysz; bo ci całe życie, w punkcie przed

oczyma

oczyma stanie. Trudno się będzie zaprzeć, bo oczywista pra„
wda, w oczy cię będzie kłóła. Otworzą się wtenczas oczy
twoie, obaczysz iawnie, i sprawiedliwie sama osądźisz,
iaką to Swiat obłudą, iaką marności, i roskoszy iego pro„
żnością. Obaczysz iak nieoszacowana każda Łaska Bo„
ska! Jak drogi każdy czasu moment! w iakiey wadze
przed Niebem cnota! Jak ludzkie respekta, interessa, po„
trzeby, wymyślne exkuzy i racye; ktoremi się teraz ex„
kuzuiesz, i nieraz wyfigluiesz; puydą na stronę. 4. Bę„
dzie Sąd bez dylaty, prędki, bo cię w momencie osądzą.
5. Będzie Sąd z prędką nieodwłoczną exekucyą, bo dru„
giego zaraz momentu, do Nieba, Czysca, lub też do pie„
kła puydziesz. Iniekłkać ze się tu Sądu Boskiego!
Wzbudź w sobie akty boiaźni Boga, wiary, Nadziei, Miłości,
i żalu. Obietnice poprawy i pamięci na Sąd, uczyń posta„
nowienia z każdey uwagi.

Punkt 3.

Uważ Sposoby ustrzeżenia się Surowego Sądu Boskiego.
1. Przy Konfessyonałach, iak przed Sędzią Bogiem zawsze
staway, skarż, i Sądź się. 2. Rachuy i Sądź się sama.

przy rachun„

przy rachunkach sumnienia, z pilnością rostrząsaiąc, albo wszystkie myśli, mowy, i uczynki, opuszczenia, niedbalstwa; albo też wszystkie całodzienne akcye. 3. Sposob: Pilne wy-strzegania się grzechow, i defektow dobrowolnych; bo im mniey będzie tych drew, tym też mnieyszy będzie ogień zapalczywośći Sędziego Boga. 4. Pilne wystrzeganie się posądzania ludzi. Nie Sądzcie (:mowi pismo) a nie będzie-cie Sądzeni. 5. Pamięć na Sąd, z żywym reprezento-waniem, na życie twoie surowego Sądu Boskiego. Co w też czasy bydź może, w ktore się o Smierci mowiło; ile że Sąd partykularny, nie rozdzielny iest. Co do cza-su swego, od Smierci człowieka, ale drugiego zaraz po smierci odprawia się momentu z duszą: według Pawła nauki. 6. Sposob, W rzeczach duchownie trudnych, tą się zawsze; przy obieraniu iedney strony rządzić ma-xymą: to teraz czyń, cobyś chciała czynić na potym, gdybyś teraz przed Sędzią Bogiem na Sąd stanęła. 7. Modlitwa do P. Iezusa gorąca, dla miłośći twoiey na Smierć osądzonego; do Swiętych Apostołow, i do S. Anioła Stroża. Porachuy się iakieś te sposoby chowa-ła do tego czasu. Iakie twoie Spowiedzi, iakie rachun-ki sumnienia były. Czy na same examina, nietrzeba

by examinu

by examinu surowego; i tam daliy. Żaluy, czyn postanowie„nia. Rozmowa z Miłosierdziem, dobrocią, i Łaskawością Boga w Troycy Swiętey iedynego; prosząc serdecznie, przez przyczynę Nayśw: Panny i Swiętych Patronow twoich, żebyś poki czas iest, doznawała skutkow miłosierdzia, dobroci, i Łaskawości Boskiey. Boy się, i lękay Sprawiedliwości Bo„skiey, ale miy nadzieię w miłosierdziu, ktore w dobrze czynieniu ludziom, przewyższa nieiako Sprawiedliwość. Miy nadzieię w Męce, w Krwi, i w ranach Jezusowych; tam się kryi i chowaj przed surowością i gniewem Spra„wiedliwego Sędziego Boga. Rozmowa druga, iak w pier„wszey Medytacyi. Na koncu Oycze nasz &c.

MEDITACIA 9.
O Sądzie Generalnym

Akt Strzelisty: W dzień Sądu strasznego, wybaw mię Panie od wszystkiego złego. Przygotowanie 1. Imainuy sobie z Hieronimem, że słyszysz straszne Echo trąby anielskiey, Sąd swiata otrębuiącey, a głos ten i o twoie się obiia uszy: Wstaycie umarli z grobow a podzcie na Sąd. Przyg: 2. Proś o łaskę przestrachu zbawiennego i boiazni

Sądow Boskich. Punkt I.

Uważ ze strasżny będzie Sąd Boski generalny, a to z tych oko„liczności. I. Że w tenczas wielka będzie alteracya na Niebie; bo się Słońce i Miesiąc ćmić; gwiazdy z Nieba spadać będą, bo od cżęstych a czarnych chmur dżdży„stych i gradowych tak się zasępi Niebo, że dzień, w Noc; (ile przy extraordynaryinym Słonca zaćmieniu) za„mieni się. Od ustawicznych grzmotow, błyskawic nieu„stannych, piorunow, iako grad lecących, będzie się zdawa„ło, że się Niebo wali i gore 2. Że wielka będzie altera„cya na Ziemi; bo gęsto spadaiącemi z Nieba piorunami zapalone gorzeć będą wszystkie wsi, miasteczka, Miasta; Po lasach, puszczach, i kniejach, wichrowate wiatry, drze„wa łamać, z korzenia wyrywać, walić, i obalać będą, a sypiący się z Nieba ogień, tak wszystkie lasy palić zacżnie że się Swiat cały gorzec będzie zdawał. Będą przed ogniem uciekały zwierzęta z lasow, będą ryczały, kogo napadną szarpały i pożerały. Trzęsienie całey Ziemi niezwyczayne będzie tak wielkie; że po wielu mieyscach ziemi, będą się otwierać Zamki; Pałace, kościoły i wieże obalać będą. 3. Że na echo Swiętego Michała trąby; mogiły, Cmyn„

tarze

Cmyntarze i groby będą się otwierały; Umarli z grobow, z mogieł, Cmentarzow powstawawać będą. Poydą te z ze-„ branemi prochami i kościami; owe trupy dopiero wpul z przegniłemi ciałami, tyle żywych smierci i le trupow obaczysz. Wszystkie nieznośnym smrodem, i fetorem niezmiernym, całe zarażą powietrze, tak: że lataiące po powietrzu ptastwo spadać na ziemię; pływaiąca po morzach i wodach ryby zdy„ chać od nieznośnego fetoru będą. 4. Że się piekło otwo„ rzy; dymy, płomienie, pożary wielkie, i nigdy niewidane wybuchną. Także wiele Czartostwa i piekielnych Straszy„ deł z wrzaskiem i niesłychanym hałasem wylecą; Wszyscy potępieńcy iak żarzyste węgle, albo dobrze w slensi przeięte ogniem głownie z piekła wypadną a na dolinę Jo„ zafat puydą. 5. Że wszyscy ludzie na dolinę Jozafat zgromadzeni, obaczą strasznego Sędziego Boga w postaci Syna Człowieczego, z Krzyżem w obłokach, przy assystencyi Świętych Aniołow i Archanniołow z stępuiącego z Nieba. Ten widok wszystko Czartowstwo, wszystkich potępień„ cow, i ludzi wszystkich tak straszyć i przerażać będzie, żeby woleli, aby ich ziemia pożarła, lub piekło pochłoneło, niż żeby na ten tak straszny widok patrzyli. Będą ci wo

tak

wołali od strachu: Gory przykrywaycie nas; pagorki przy„walaycie nas. Owi zaś z Jobem lamentować będą: Ktoż„by mi to dał żeby mię piekło pożarło, poki nieprzeminie taki straszny gniew twoy Sędzio Boże. Będzie drżało u„cho, lękało się Serce na owe żałosne ięczenia, cięszkie iak pod ciężarem wzdychania; na owe Serca, i całego ciała drżenia; na desperackie głosy i lamenta; na owe smutne wszystkich potępieńcow i Czartowstwa biada. To uważa„iąc: nie mow sobie że to duchowne wymysły, zwiększą, niż w samey rzeczy będzie, boiaznią złączone, niemyśl, (mowię) tego; bo to zgodne wszystkich Oycow Swiętych zdania, i artykuł wiary, zwielu mieysc pisma Swiętego złożony. Większy strach w ostatni dzień Sądu będzie, niż go pioro okryślić, ięzyk wymowić potrafi. Zaczym ufunduy się, ugruntuy w boiaźni Sądow Boskich. Ucie„kay się do Miłosierdzia Boskiego i męki Jezusowey; Kryi się w ranach Jego nayswiętszych. Ucieka pod płaszcz, i protekcyą nay miłosierniejszey Matki i SS. Patronow.

Punkt 2.

Uważ iakim porządkiem Sąd ten odprawiac się będzie, a iest ten, albo temu podobny: 1. Zgromadzonych lu„

dzi

ludzi na dolinę Iozafat roztączać i dzielić będą Aniołowie Swięci, tych na prawey, owych na lewey ręce stawiaiąc, sze„ reguiąc. Dzielić będą dzieci od Rodzicow, Siostry od braci, Sługi od Pań, i Panow, przyiaciol od swoich konfidentow. Uważ że, iaki żalosne te rozdziały i roztączenia będą.
2. Zacznie się Sąd każdego z osobna człowieka, w oczach, i uszach świata całego. Instygatorami na nas będą Czarci; dobrego życia Swiadkami będą Patronowie imion, Anio„ łowie Strożowie; a złego; Sumnienia nasze własne, i wszyst„ kie Stworzenia; (wedle owego pisma: Kamień, ze sciany wołać na nas i instygować będzie) będą następować. Ale osobliwie skarżyć i przeswiadczać będą sami nasi Rodzice, Bracia, Krewni, Kolligaci, przyiaciele, Konfidenci, i ci wszyscy ludzie, z ktoremismy żyli, ich zgorszyli, z niemi grzeszyli, do grzechu im, i do potępienia okazyą byli, osobliwie przez partykularne, osobne konfidencye i kom„ panie. W każdego sumnieniu cały Swiat, życie całe, iak na karcie, lub tablicy, czytać, iak w zwierciedle widzieć bę„ dzie wszystkie naytaiemnieysze i nayskrytsze teraz grzechy. Widzieć będą Penitentki w swoich Spowiednikach; Swiatowi ludzie w Zakonnych; ludzie w opinii ludzkiey grzesni, w Swiętych na pozor ludziach, wszystkie owe niespodziewane w nich nigdy grzechy i defekta. Co tam zawstyd i hańba

nasza będzie! Sami się sądzić godnemi piekła lub Nieba bę„
dziemy. 3. Nastąpi potym, straszny Sędziego Boga dekret,
na potępieńcow w tę formę ogłoszony: Podźcie przeklęci na
ogień wieczny, ktory iest nagotowany Diabłu i Aniołom Jego.
Na wybranych zaś Sentencya wtę formę ogłoszona bę„
dzie: Podźcie błogosławieni Oyca mego, odbierayciez kro„
lestwo nagotowane wąm od początku Swiata. Łaknąłem,
albowiem, a nakarmieliście mię; pragnąłem, a napoili„
scie mię itam daley &c. 4. Nastąpi exekucya dekretu
ogłoszonego; i puydą ci z płaczem, narzekaniem, lamen„
tem, z wołaniem, i z desperackim wyspiewywaniem
biada; Puydą mowię bez żadney wyścia nadziei na
ogień wieczny. Owi zaś; to iest wybrani, puydą z
weselem i radością serdeczną, z spiewaniem Anielskim,
z wychwalaniem miłosierdzia i Sprawiedliwości Boskiey;
z wzaiemnym sobie winszowaniem, z Swiętemi się wita„
niem, z uwielbieniem ciał zmartwych powstałych. Puydą
(mowię) do Nieba bez żadney (a naywiększa) boiaźni, i
trwogi, żeby się ich chwała w Niebie skończyć kiedy miała;
Puydą z wszelkim bespieczeństwem wiecznego z Bogiem
mieszkania w Niebie. Ten porządek Sądu ostatniego
uważywszy, weś te pożytki: 1. Uwagi; Żeś pilno uwa„
żyć powinna, z kim się tu żyiąc łączyć i kombinowac masz;
z kim rozłączać i dzielić? Łącz się z dobrymi, i to tylko
puty, puki dobrymi i prawemi są; nie łącz się z złemi, i roz„
wiozłemi

rozwiozłemi. Z 2. uwagi, weś ten pożytek: iak masz żyć w oczach, i po za oczy ludzkie. Niech Sprawa taka każda będzie, żebyś się wpośrod ludzi, i całego Swiata niewsty=dziła. Za te grzechy i defekta, ktore cię bardziey konfun=duią, na Spowiedziach wstydzić się niemasz, kiedy ie ca=ły Swiat widzieć będzie. Odwaz się naypierwey heroi=cznie na Spowiedziach ie powiadać. Z 3. uwagi: Pamię=tay często w naznaczone na to umyślnie czasy, na obie sentencye. Z 4. uwagi: Radość zaczynaiąca wesele wie=czne, niech ci pobudką do dobrego będzie. A żal zaczyna=iący wieczne biada, niech ci wstrętem od złego będzie. Czyń akty Wiary, Nadziei, miłości, żalu, i postanowie=nia tu służące. Punkt. 3. iak w medytacyi ośmey o Sądzie partykularnym, i rozmowa. Rozmo=wa zaś druga iak w pierwszey Medytacyi, i Oyczenasz &c.

REFLEXIA 5.

O Życiu w pilnowaniu piąciu własności duszy doskonałym.

Wiedziećieś powinna, że dusza iest to pryncypalna część Człowieka. Pani udzielna całym ciałem rządzą=ca; wszystkie zasługi, na Niebo, czy na Piekło wyra=biaiąca; iak instrumentami, piącią własnościami, to iest: pamięcią, rozumem, wolą, imainatywą, i

passyami

paſsyami pożądliwemi gniewliwemi. Dlatego na te pięć wła„
snośći. Reflektuy się 1. Iaka pamięć? Czy przypomina ci
codziennie i często, cel i metę stworzenia, środka, i przeszkody do„
niego. Czy przypomina fundamentalną boiaźń grzechu wiel„
kiego, małego, i każdego dobrowolnego defektu. Czy przypo„
mina w akcyach pamięć żywą na Boga, siebie Patrona many„
mę. Czy przypomina w akcyach okrasy, ozdoby, toiest: Żwy„
czaie święte, akty strzeliſte, całowania Ran Pana Jezusa, i umar„
twienia mnieysze. Czy przypomina rano intencye, w południe,
obiady Bernarda, Tereſsy, wieczor przed snem dyspozycyą
na smierć. Czy zapomina uraz, przymowek, z niewag, kon„
temptow, zażalenia, i zakrwawienia serca od kogo. Czy przy„
pomina ow z pacierza Akt Pana Jezusa: Odpuść nam, iako
i my odpuszczamy. Czy przypomina, żeby takie urazy za Czy„
sciec mile przyimowac; żeby te i inne, a ile perłowe, dya„
mentowe krzyżyki chować w ranie Boku, przy Sercu Jezu„
sowym, z dziękczynieniem za nie, i serdeczną za nieprzyiacio„
ły modlitwą. Czy pamięć ma, co, na nezabudesz od Pana Je„
zusa, od Nayśw: Panny od SS. Pańskich.
Reflektuy się 2. Rozum twoy iaki, w pierwszych myslach, ap„
prehensyach, skrupułach, trwogach, boiaźniach, od bieſsa
wzniecanych. Nietrzaba się trwożyć, bo tym samym że są
pierwsze, bez uważne, nie nieszkodzą. Iaki w drugich myslach;
to iest: rozsądkach, Jak sądzi o rzeczach doczesnych; iak o
wiecznych; Jak o cnotach i niecnotach; o doskonałosciach, i

nie doskonałosciach

niedoskonałościach? Jako sądzi o Bogu, P. Jezusie, Nayśw. Pan„nie, i Swiętych? Jako o bliźnich, starszych, młodszych, rownych. Jaki do rady, i do zwady; Jaki w illacyach, dysputach, z ludzmi, z„ciałem, z biessem, i zwłaszcza z polusą, czy Katarzyny; czy nie„przekonany. Z iakim obrotem na bicze i oręża, do zwycięzenia troiakiego nieprzyiaciela, sposobnego.

Reflektuy się 3. Jaka wola w reprezentacyach roznych obrazkow przez pierwsze myśli, imaginacye wystawione; Czy się do nich nie nakłania, nie przylega przez uważne upodobania, pragnie„nia, chęci; albo przez boiazni, trwogi, uciekania. Jaka wola po rozsądku rozumu? Czy idzie za nim; czy się po dobrey uwadze nieodważa, nie zezwala na złe, a ucieka od dobrego. Jaka wola w akceptowaniu dobrey, i zdrowey rady; Czy w złym nie uparta, nie zacięta, nie oderwana; a w dobrym nie trwała, nie stateczna. Jaka wola w zgadzaniu się z wolą Bożą, w prawach Boskich, kościelnych, natury, i sumnienia, albo rozumu zdrowe„go, przykazuiących, zakazuiących, wyrażoną? Czy się zgadza z wolą starszych, albo z radą poważnych, bogoboynych ludzi. Czy nie przylega zbytnim affektem do iakiey rzeczy, Osoby, mieysca. Czy czuie sympatyą do dobrego, a Antypatyą do złego &c. Reflektuy się 4. Jaka imainatywa? Czy maluie, i wystawia coraz inne obrazy, Boga, Pana Jezusa

Naysw: Panny, Swiętych Pańskich, ile przy nabożeństwach. Czy ma„
luie, i wystawia ci kiedy Obrazy, Smierci twoiey, Sądu, Czyśca, Pie„
kła, i wieczności, Nieba. Czy niemaluie iakich komedyi, Tragedyi,
Dyalogow, z indukcyą osob iakich z tobą się cieszących, albo wadzą„
cych &c. Czy nie maluie wedle pragnienia iakich proznośći,
pod kondycyą: Gdybym była taką Panią, Senatorką, Krolową;
tobym miała taki dwor; taką kapelę; stroie takie. &c. Czy
ci niemaluie wizyi, zachwycenia, rewelacyi, cudow w rękach;
w ustach, rozmow z Bogiem, z Panem Jezusem, Naysw: Panną,
Zycia Swiętych, Smierci szczęśliwey &c &c.
Reflektuy się 5. Jakie passye pożądliwe: iakie gniewliwe. Jak
ie miarkuiesz; iak źle utrzymuiesz, martwisz. Co oboygu za cel,
i metę poddaiesz? Czy dobre w lepsze zamieniasz. Czy umiesz iak
z nich akty umartwienia; akty heroiczne wyrabiać; przecząc, za„
braniaiąc czegoby żądały; poddaiąc czego nieżądaią. Czy wiesz
iż te są naywiększą przyczyną wysokiego Nieba, albo głębokie„
go piekła. Czy te pięć własności duszy, poświęcasz i oddaiesz
własnościom duszy P. Jezusa, Naysw: Panny, i SS. Boskich.

MEDITACIA 10.
o Piekle.

Przygotowanie 1. Staw się imainacyą przed Otchłanią w zie„
mi otwartą; w ktorey wszerz, wdłuż, i wgłąbż potępieńcy
iak drwa wstusie układane; iak w piecu iakim goreią; wie

cznie

wieczne biada wołaiąc. Przygotowanie 2. Proś o łaskę pozna-
nia, i boiaźni Boga Sprawiedliwego.

Punkt 1.

Uważ co to iest Piekło? Jest więzienie, i taras wieczny, zbior, i stek
wszystkich mąk, i nad pomyslenie nasze większych. Wymyślay
iakie chcesz męczenia, katownie tortury; umbra to respektem pie-
kła, Obchodź piece, stosy, koła ogniste, Siarczyste łaźnie Męczen-
nikow; nic podobnego do mąk piekielnych nieobaczysz. Co
żebyś iakokolwiek poięła i zrozumiała: Uważ wielkość mąk:
pierwsza ztąd: że wszystkie elementa męczyć potępieńcow bę-
dą. 1. Ziemia utrzymuiąc ich, iak w zamknięciu, a nie roz(?)tę-
puiąc się na takie pożarcie żeby zniszczeli; Dopieroż męczyć
Ziemia będzie, częstym się trzęsieniem, a tym samym więk-
szym ognia coraz poruszonego pożarem. Męczyć będzie Nocą
ustawiczną, ognia coraz większym poddymaniem, od wia-
trow w ziemi zakradzionych; męczyć będzie straszydłami
ziemnemi, wężami, padalcami, jaszczurkami, smokami,
ktore dla większey potępieńcow męki, od ognia rozdrażnio-
ne, niezgubione będą. 2. Męczyć potępieńcow będzie o-
gień płomienisty, pożarami nadzwyczay wytężonemi, do
piekaiąc do żywego, nie tylko ciałom, ale i duszom potępień-
cow. Nasz ogień choć w naywyższym gradusie położony,
respektem ognia piekielnego (wedle zgodnego wszystkich zda-
nia) iest iak malowany. A ieżeli nasz tak gorący? coż mo-
wić

mowić o piekielnym! Przytchni palec do Swiecy, a przez Zdro„
waś Marya niewytrzymasz. a iakże ze wszystkich Stron ciała,
zewnątrz, i wewnątrz dopiekaiące wiecznie, wytrzymasz ognie!
Męczyć nadto będzie ogień, przeymuiąc wskruś potępieńcow,
tak, iak przeymuie węgle, lub żelazo rozpalone. Męczyć będzie
ogień potępieńcow, rostopionemi, miedzią, żelazem, i ołowiem.
3. Męczyć będzie potępieńcow woda wrzącemi ukropami, ką„
pielami; raz zbytecznie gorącemi, drugi zbytecznie zimne„
mi. 4. Męczyć będzie powietrze grubemi siarczystemi
dymami, rzęsiste łzy z oczu potępieńcow wyciskaiące„
mi; Męczyć będzie nieznośnym Smrodem, z rynsztokow,
i kloakow, swiata całego do piekła z ciekaiących. Męczyć
będzie przeraźliwym fetorem z ciał potępieńcow w ogniu
się swędzących, smażących, i obrzydliwie skwarzących.
Uważ powtore wielkość mąk piekielnych ztąd: że na„
wszystkich zmysłach i własnościach duszy nieznośne cier„
piec będą męki potępieńcy. 1. Wzrok męczyć będą, i
oko przerażać owe straszne larwy, straszydła, rożne fi„
gury czartowstwa, na ktore patrzać smierci się rownać bę„
dzie. Będą męczyły wzrok i oko owe ciemności, dymy,
łzy ustawicznie płynące, płomienie ogniste. 2. Słuch, i
ucho męczyć będą owe lamenty, narzekania, przeklina„
nia, swary, desperacye, bluznierskie głosy, i wieczne biada
ustawicznie w uszach brzmiące. 3. Smak i usta potępień„
cow

potępieńcow męczyć będą niezmierne głody, pragnienia nieugaszone, ołowie roztopione, ogniste płomienie, ktoremi żyć i tchnąć na całe wieki potępieńcy będą. Potrawa po„tępieńcow żołć smocza, kwasy i goryczy naywiększe. 4. Powonienie męczyć będą: smrody zarazliwe, fetory przemier„złe. 5. Dotykanie męczyć będą: Ognie dożywego doymuią„ce; kleszcze ciało szarpiące; szyny i blachy ogniste boki potępieńcow przepiekaiące. 6. Pamięć będzie miała swoię torturę z przypomnienia sobie czasow, mieysć, O„sob, kiedy, gdzie, i z ktoremi się grzeszyło; narzekać bę„dą ale po czasie: biada owemu momentowi, ktoregom pierwszy raz zgrzeszyła; biada wszystkim czasom w kto„rychem Boga niekochała, i Jego obrażała. Będzie miała mękę pamięć: z przypominania sobie na dobrodzieystwa, i łaski Boskie wzgardzone, zaniedbane; z przypominania: na protekcyą Naysw: Panny, SS. Pańskich, z ktorey się wy„padło; z przypominania na niebo, ktore się utraciło; na wieczność; ktora się nigdy, iak w Niebie, tak w piekle nieskoń„czy. 7. Rozum męczyć będą: owe reflexye, rozumne uwa„gi, ktorych się niesłuchało. Męczyć rozum będzie żywa dosko„nała apprensya wszystkich mąk i ich przyczyn. Męczyć

będą sądy i decyzye prawdziwsze, doskonalsze, o rzeczach prze„
szłych, teraznieyszych, i przyszłych. Męczyć będą rozum, owe„
illacye: toć się na wieki pobłądziło; toć się ztąd nigdy nie„
wynidzie; toć tu zawsze a zawsze gorec się muśi. 3. Wolą„
męczyć będą, owe smierci pragnienia bez żadnego skutku,
owe Boga, Pana Jezusa, Nayśw: Panny, SS. Pańskich, siebie
samego i innych potępieńcow; osobliwie owych partykula„
larnych osob, ktore do grzechu okazyą były; wieczne niena„
wiśći. Męczyć będą wolą; wszystkie smutki, melancholie,
tęsknice, gniewy, i wszystkie niepomiarkowanych passyi, po„
ruszenie, pomięszanie. Uważ potrzecie wielkość mąk pie„
kielnych ztąd; że męka będzie 1. Z tortur poniesionych
na ciele i na duszy. 2. Z niewidzenia Boga na wieki.
wielka pierwsza męka (iako się uważało) ale daleko więk„
sza druga. Bo gdyby potępieńcy widzieć Boga mogli;
tedy by im piekło Niebem było. Albowiem widzenie
Boga, całą mąk, w zwyż opisanych; apprensyą przy„
tłumiło by tak, żeby ich całe nieczuli. tym sposobem,
ktorym na przykład, we snie, w mdłości, w szaleństwie,
albo w zachwyceniu człowiek, nieczuie boleści, i niciako
zapomina. A Swięty Chryzostom mowi: Niech dzie„

siec

dziesięć tysięcy, takich, do męki mieysc, iakie iest piekło, kto opowiada, a nic takiego niepowie, coby wyrownało męce, wypadnienia od błogosławieństwa wiecznego, ktore na widzeniu Boga zawisło. Uważ nakoniec wielkość mąk piekielnych z tąd że potępieńcow męczyć będą. 1mo. Wszystkie Stworzenia. 2do. Wszyscy diabli, ktorzy Anielski swoy dowcip na to naybardziey będą dystyllo, wali, iakby nowemi coraz sposobami dokuczać, do żywego doymować potępieńcom, mszcząc się niejako na nich: że Syn Boży wziął na się naturę ludzką, i ludzi odkupieł, nie Anniołow. 3tio Każdego potępieńca męczyć będą potępieńcy wszyscy; bo złego tak liczne go towarzystwa, tym większa męka będzie; to dla większych zgiełkow, hałasow, lamentow, desperacyi; To dla wielkiego ścisku ciał potępionych, bo iak drwa w stusach układane; iak w Stodołach Snopy; iak w beczkach Śledzie; tak się w piekle potępieńcy gnieść i sciskać muszą. 4to. Męczyć potępieńcow będzie własne ich Sumnienie; gryść ten robak ca,

całą wiecznością będzie, dla którego wić się bez przestanku, iaki węże będą muśieli. 5to. Męczyć potępieńcow będzie Sprawiedliwość Boska, wszechmocney ręki, co raz na nowych mąk wynaleźienie zażywaiąca.
To wszystko uważywszy; nad każdą uwagą, czyń tu służące Akty; Wiary, Nadziei, boiaźni Boga, Żalu za grzechy; uciekania się do męki Jezusowey; do przyczyny Nayśw: Panny, i wszystkich Swiętych. Z każdey nauki czyń postanowienia, które ci Duch Swięty do Serca poda.

Punkt 2.

Uważ które są przyczyny potępienia wiecznego; a są te: 1. Każdy grzech smiertelny, choćby był tylko ieden. 2. Przyczyna większego piekła; Są szpetne nałogi; prywatne albo publiczne niewinnych zgorszenia; Swiętokradzkie kommunie i Spowiedzi; Skłonnów przestępstwa, grzeszenie w nadzieię dostąpienia odpustu; który grzech iest przeciwko Duchowi Swiętemu; i nazywa się nieodpuszczonym; do którego należy, rospacz, i desperacya w Miłosierdziu Pana.

Boga

Boga, i ostatnia niepokuta. 3. Przyczyna naypospolitsza, odważne i przedłużone smiertelnie grzeszenie, a pokuty aż na koniec życia odkładanie. Co uważywszy; czyń akty postanowienia. Jak w punkcie pierwszym.

Punkt 3.

Uważ Sposoby uwarowania się piekła; Są te: 1. Stan życia bez grzechu smiertelnego. 2. Boiażń Boga i grzechu. 3. Częste Sakramentow, pokuty, i Kommunii zażywanie. 4. Pokuty czynienie dysponowaney na cały rok. 5. Zażywanie odpustow. 6. Uciekanie się do miłosierdzia, do męki i Ran Pana Jezusowych; do przyczyny Naysw: Panny Ucieczki grzesznych, do Swiętych osobliwie w życiu grzesznych. 7. Pamięć na piekło; bo kto w życiu często do piekła wstępuie, ten potym wstąpi na niebiosa. Wyexaminuy się, czyś też te sposoby zachowywała. Postanow się ich trzymać.

Rozmowa z Troycą przenayswiętszą. Przez dobroć, miłosierdzie, mękę, i przyczynę Swiętych, żebrząc łaski, ostatniego w dobrym dokonania. Na koniec: Boże bądź miłościw.

MEDITACIA II.

O Niebie.

Akt Strzelisty: Pragnę cię widzieć i kochać na wieki Boże moy.
Przygotowanie 1. Słuchay Pawła, aż do trzeciego Nieba zachwy-
conego, wołaiącego: Ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani
rozum ludzki poiąć może, co Bog nagotował, dla Kochanków
swoich. Przygotowanie 2. Proś o łaskę poznania i robie-
nia na Niebo.

Punkt 1.

Uważ co to iest Niebo? Jest mieysce pomyślnych pociech,
wesela, i radości. Jest błogosławieństwo wieczne, wszystkiego
dobra zgromadzeniem udoskonalone. Wymyślay iakie chcesz
delicye, serca ukontentowania, i rozkoszy; nic ieś rownego, nic podobne-
go niewymyśliła, umbra i cień wszystko respektem Nieba.
Co żebyś iakokolwiek poięła: uważ pierwszą wielkość błogosławień-
stwa w Niebie z tąd: że, wedle Pawła, ani oko widziało, ani
ucho słyszało, ani w serce, i myśl ludzką zmieyścić może, co
iest w Niebie. Uważ że czego też ludzkie oko niewidziało; i wy-
liczay, co się oku twemu podoba, więcey iest w Niebie, bo i
to, czego ieszcze ludzkie oko niewidziało. Postąp daley. Wię-
cey ucho słyszeć, niż oko widzieć może. Wyliczay znowu
coś z ukontentowaniem kiedyżkolwiek słyszała, fraszka
to respektem Nieba. Bo i ucho żadne niesłyszało o tym,
co iest w Niebie. Ale podź ieszcze i daley: Więcey serce
pragnąć

pragnąć, rozum wymyślić może, niż oko widzieć, i ucho słyszeć. Mogę wymyślić, że wszystkie gory Swiata złote, wszystkie rzeki perłowe, i tam daley; a tego i pomyślic nie mogę co mię w niebie czeka. Przewyższaią pragnienie, przecho„dzą myśl ludzką rozkoszy niebieskie. Artykuł to wiary od Pawła napisany. Od Swiętego Jordana Diabeł w opętanym spytany: iak piękne Niebo? Odpowiedział: tak piękne, że gdyby można, po drabinie, igłami, szpilkami, inaqo„strzeyszemi instrumentami, nawiązaney, od ziemi aż do Nie„ba postawioney; drapałbym się po niey, żebym tego szczęścia doszedł, z ktoregom wypadł. Uważ powtore. Wielkość błogosławieństwa w Niebie iest; z ukontentowania wszyst„kich zmysłow. 1. Będą rozweselały oko rozliczne kolory ogrodowe, z kwiatow, owocow, drzew rożnych, kwater w niewidziane figury rozłożonych delicye. Dopieroż owe, ziednostaynych, wedle Jana, pereł bramy; fundamenta całego Nieba z samych drogich kamie„ni, ulice wszystkie z szczerego złota. A coż o pała„cach, pokoiach, gabinetach Niebieskich mowić? Roz„weselac oko będą ciała Swiętych uwielbione, splendorem

słońce

słońce przewyższaiące. A coż o odmiennych coraz stroiach, ap„
paramentach, i innych Swiętych Pańskich ozdobach
mowić." 2. Będą rozweselać ucho melodye chorow Anniel„
skich, z inną coraz roznicą w instrumentach, dystynkcyą w
głosach, mutacyą w sztukach. Będą rozweselały pienia Pa„
nieńskie Dyszkanty, alty, dobierane, przechodzące. Dopie„
roż konwersacye z Swiętemi poufałe, zobopolną wszyst„
kich miłością przysłodzone. 3. Usta i smaki będą rozwe„
selały potrawy smaczniejszemi coraz zaprawami, nie żołą„
dek obciążaiące, ale smakowi zupełnie dogadzaiące. Będą
rozweselały smaki, kontentowały appetyt słodyczy, kana„
ry i ambrozye niebieskie, fontannami, rzekami płynące.
Dopieroż słodsza; nad wszystkie wymyślne alakanty, krew
z ran Jezusowych, napoy Anniełski, czy raczey, manna
niebieska, wszystkie w sobie smaki zamykaiąca, z nowym
coraz appetytu zaostrzeniem; będzie nas kontentowała, bę„
dzie karmiła. 4. Dotykanie będzie miało wszystkie ciała
wygody, w chodzeniu, siedzeniu, w odpoczynku. 5. Po„
wonienie wonne wdzięcznych kwiatow, drzew balsamo„
wych zapachy, kontentować będą. 6. Wszystkie członki,
te iednak osobliwie, ktore więcey dla Boga cierpiały;
bardziey się martwiły; większym splendorem iasnieć

będą

będą i większych wygod doznawać, tak, że się na nie zapatrzy„ wszy Paweł Święty, woła: Nie są godne cierpienia na sze przyszłey chwały w Niebie. 7. Pamięć będą rozweselały przypominania wszystkich od początku Swiata nowin, rewolucyi, przemian szczęścia i nieszczęścia. Będą rozwe„ selały pamięć łaski i Dobrodzieystwa Boskie, obrona w rożnych niebespieczeństwach doznana, od Nayswi: Panny, Świętych Patronow, Patronek, i twego Anioła Stroża. Będą cieszyły pamięć owe przypominania na mieysca, czasy, osoby, ktore nam do zbawienia pomocą i pobudką były; ale naybardziey to cieszyć będzie pamięć: że się nigdy błogosławieństwo nieskończy, nigdy nieod„ mieni. 8. Rozum cieszyć będzie, doskonałe rzeczy wszyst„ kich natury poznawanie; bo i ostatni w Niebie Człowiek mędrszy będzie niż Salomon; wszystkie nauki i umieię„ tności bez pracy w momencie mieć będzie. Będą rozwe„ selały rozum apprehensye i uwagi, Anielskim dowcipom rowne; Sądzenia o rzeczach doskonałe; illacye nigdy nie„ chybne. 9. Wolą będą rozweselały pragnienia, chęci ku wszystkich uprzeyme, żadnych niepomiarkowa„ nych passyi nieporuszane niepokoiem. Albowiem swarom, niezgodom, nienawiściom, zazdrościom miey„

sca.

w Niebie niebędzie; wszyscy się szczerze kochać, wszyscy zobo„
polnie cieszyć z każdego chwały będą. Uważ potrzecie
wielkość błogosławieństwa ~~[illegible]~~ z tąd: Że dwoiaka w
niebie Swiętych zapłata będzie. Pierwsza: z rozkoszy, de„
licyi, wesela, i pomyślnych wygod tak ciała, iako i duszy.
Druga zapłata: z widzenia pięknośći nigdy niewidzianey,
a przez całą wieczność coraz nowey a nowey; z poznawa„
nia coraz doskonalszego wszystkich Skarbow dobroci,
miłosierdzia, i innych własnośći Boskich tak essencyal„
nych, iako i personalnych: z ktorego poznawania Boga,
bardziey Swięci w Niebie ubłogosławieni będą, niż z wszyst„
kich roskoszy, o ktorych się dotąd mowiło. Bo wszystkie
inne Niebieskie roskoszy, w komparacyi do poznawania
i widzenia Boga, Są iak atom, do gory; iak kropla do Mo„
rza; iak mały kącik, do całego Swiata przyrownany. My
tego, ciężarem ciała obciążeni, niepoznaiemy, ale dopiero
w Niebie poymiemy. Do teyże zapłaty należy: miłość Boga
w Niebie, ktora, tak Serca i dusze nasze, nigdy nierozerwa„
nie, nieprzestannie złączy z Bogiem; że iak Syn Boski z
Oycem, tak my z Bogiem iedno będziemy zawsze. Uważ
nakoniec wielkość chwały w Niebie z tąd: Że w Niebie
szczęście bez żadnego nieszczęśćia będzie. Tu i Same wesela
smutne, śmiechy żałowe, gorzkie słodyczy &c. w Niebie
sama radość; Smutki, tęsknice, melancholie mieysca nie
maią

maią, tez i płaczu niepytay. W niebie słabości, chorob, nie„
bespieczeństwa, zimna, głodow, powietrza, zarazy i smier„
ci niebędzie. Tu zdrowie słabe, życie smiertelne, bespie„
czeństwa same niebespieczne. A słowem mowiąc: wszyst„
kie przeciwności i nieszczęścia z Nieba wygnane. Sama
zupełna i doskonała radość, roskosz i wygoda pomyslna.
a na wieki na wieki mięszkac w niebie będzie. To wszyst„
ko uważywszy; nad każdą uwagą wzbudzay w sobie
akty; wiary, nadziei, miłości, pragnienia widzenia
Boga; tęsknienia do Nieba; uciekania się z prośbą
o Niebo do Miłosierdzia, dobroci Boskiey, do męki Je„
zusowey, do Nayśw: Panny iako Krolowey Nieba, do
Swiętych wszystkich, osobliwie twoich Patronow. Z każdey
uwagi czyń postanowienia, ktore Duch S. do Serca poda.

Punkt 2.

Uważ co cię też pobudza, co wabi do Nieba? 1. Wabi cię
mieysce, to iest Nieba. Swiętemu Ignacemu tąką w
Niebo patrzenie pobudką było: Że patrzącemu w Niebo
obmierzła Ziemia. Swięty Paweł z tęsknicie wielkiey wo„
łał: Ktosz mię uwolni, roztączy z więzięniem ciała tego.
2. Wabi cię czas wiecznością nieskonczoną. 3. Wabi
cię miła, poufała, z Nayśw: Panną, z Swiętemi Anniołami

i Patronami Kompania. 4. Wabi cię Pan Jezus. 5. Sam Bog w Troycy Swiętey Jedyny, pilność nieopisana, dobroć nie„ wymowiona, miłość rozumem niepoięta, Sercem nieogar„ niona. 6. Wabią wszystkie roskoszy, w punkcie pierwszym opisane. Coż ty na te pobudki i wabie? Radaby dusza do nieba, ale podobno ciało, Swiat, i Czart niepozwala, kto„ ry momentalną roskoszą bardziey do piekła pociąga Człowieka. Wyexaminuy się, czyń postanowienia.

Punkt 3.

Uważ nie inszą do Nieba przeszkodę tylko grzech smier„ telny. Sposobow zaś wiele. 1. Sposob: Zachowanie przy„ kazania Boskiego, wielkaż to rzecz? Co sama podei„ wość dyktuie; Zdrowy rozum uczy; Natura czynie i za„ chowac każe. 2. Częste Sakramentow Swiętych zaży„ wanie, albo Samą rzeczą, albo duchownie. 3 Nasladowa„ nie Pana Jezusa, Nayśw: Panny i SS Panskich. 4. Pamięc na ostatnie rzeczy. 5. Przyczynianie dobrych uczyn„ kow. 6. Obcowanie w Niebie przez ustawiczną obecność Boga; przez akty strzeliste, i modlitwy choc krotkie, ale częste. 7. Zażywanie odpustow. 8. Wzywanie Swię„ tych, i za Patronow onychże obieranie. 9. Częste rachun„ ki Sumnienia i inne. Uważ iakeś te Sposoby za„

chowala

zachowała, cztery postanowienia.
Rozmowa z Troycą przenayświętszą, z Nayświętszą Pan„
ną, i ze wszystkiemi Swiętemi, z prośbą, abyś za przy„
czyną ich mogła chwalić Boga w niebie. Rozmowa dru„
ga iak w Medytacyi pierwszey.

REFLEXIA 6.

O życiu w troiakiey drodze cnot przezornym.

Każdego z nas życie podrożą; wszyscy idziemy, tylko
niewszyscy dobrą do nieba drogą. Trzeba tedy pilnego
oka, wielkiego przezoru, ktore drogi i sceszki mylne,
a ktore nieomylne, proste, i dobre. Takie są drogi, scesz„
ki, śladami cnot Pana Jezusa, Nayśw: Panny, i Swię„
tych Pańskich przetorowane i ubite. Tyle tedy mamy
drog, ile cnot zostawionych do naśladowania, ktore żebyś
wszystkie lepiey wiedziała. Reflektuy się 1.
Czy wiesz ktore są cnoty w drodze oczyszczaiącey; że te;
ktore duszę uwalniaią, oczyszczaią od grzechow. Jakie
są 1. Boiaźń i obrzydzenie grzechow. 2. Unikanie
bliskich do grzechu okazyi. 3. Martwienie i miarkowa„
nie passyi. 4. Pilna straż pięciu zmysłow. 5. Zacho„
wanie przykazań Boskich, kościelnych, natury, i su„
mnienia

sumnienia dylutuiącego co się godzi, co nie. 6. Pokuta ze wszystkiemi aktami. 7. Zażywanie Sakramentow. 8. Zażywanie Odpustow. 9. Rachunki Sumnienia. 10. Zwycięztwa pokus. 11. Umartwienia powierzcho„ „wne, i wewnętrzne. 12. Pamięc na ostatnie rzeczy.

Reflektuy się 2. Czy wiesz cnoty w drodze oświecaią„ cey.' ktore oświecaią rozum, a zatym i duszę, iak żyć dobrze chwalebnie przed ludzmi i Bogiem. Jakie cno„ ty są? 1. Pokora głęboka Bogu, Panu Jezusowi, Nayśw: Pannie, Swiętym Panskim, i wszystkim ludziom. 2. Boiaźń Boga służebnicza i Synowska. 3. Cierpliwość we wszystkich przeciwnościach. 4. Cichość. 5. Łaskawość. 6. Skromność w ułożeniu całego ciała. 7. Milczenie. 8. Czystość, ubostwo, posłuszenstwo. 9. Szacunek drogie„ go czasu. 10 Miłość siebie zbawienna i każdego bliznie„ go. 11. Rostropność, Sprawiedliwość, męstwo w dobrym niezwyciężone, wstrzemięzliwość. 12. Naśladowanie Pana Jezusa, Nayśw: Panny, Swiętych, ludzi błogosła„ wionych, i przykład dobry.

Reflektuy się 3. Czy wiesz cnoty w drodze łączące? ktore łączą, kleią, iednoczą serce i duszę z Bogiem, z

Panem

z Panem Jezusem, Nayśw: Panną, i z Swiętemi. A Są te:
1. Wdzięczność, każdey z osobna Osobie Troycy przenay„
świętszey; Nayśw: Pannie, i Swiętym, za dobrodzieystwa.
2. Wiara, Nadzieia, i Miłość Boga. 3. Cześć, i chwała
Bogu, Nayśw: Pannie i Swiętym przyzwoita. 4. Pamięć
na obecność Boga, Pana Jezusa, Nayśw: Panny, i Swię„
tych. 5. Pragnienie łaski Boskich, doskonałości i Nieba.
6. Kontemplacya, albo poznawanie; z łzami i pociechą
serca; Dobroci, piękności, godności, i innych doskonałości
Boskich, Nayśw: Panny, i Swiętych. 7. Rozmyślanie po„
żyteczne, o taiemnicach Boskich, Pana Jezusa, Nayśw:
Panny; o przywileiach Swiętych Pańskich. 8. Modli„
twa albo nabożeństwo ustne do P. Boga, Pana Jezusa,
Nayśw: Panny i Swiętych. 9. Affekt serdeczny, Sym„
patyczny, z osobliwszym gustem, słodyczą, pieszczota„
mi, do niektorych doskonałości Boskich; do Narodzenia,
męki, Rąn Jezusowych; do Nayśw: Panny, i osobliwszych
Swiętych. 10. Pokora w drugim i trzecim gradusie,
Swiętego Ignacego, Zwycięstwo natury gwałtowne,
heroiczne dla Boga, Pana Jezusa, Nayśw: Panny. 11.

11. Zgoda woli naszey z wolą Boską. 12. Ustawiczne łą„
czenie Serca, z Bogiem, z Panem Jezusem, Nayśw: Pan„
ną, i z Swiętemi wewnętrznie; przez rożne sposoby a„
ktow strzelistych; zewnętrznie zaś; przez intencye do„
skonałe, i niemi wszystkie akcye i passye polepszone.
Takze gorącość, i żywość ducha, ile w modlitwach, i
przynaywiększey oziębłości zawsze wskrzeszona; to obe„
cnością Boga, albo dziesięcią Ran Pana Jezusowych;
albo reflexyami na same akty i nabożenstwa nasze:
to iest: pytaniami, i drażnieniami woli odmiennemi.
Na przykład: a czy to prawda co mowisz? myslisz? czynisz?
Ey podobno to co innego w myśli, w ustach, a co innego
w sercu? Ale tak to prawda:, iak slepy widzi, głuchy
słyszy &c. Reflektuy się 4. Na racye pobudki; dla„
ktorych te wszystkie w troiakiey drodze cnoty, w sza„
cunku i cwiczeniu bydz maią. A racyi wielkiey znay„
dziesz. 1. Z pięknośći chwały u wszystkich każdey, z
tych cnoty. 2. Z potrzeby tych cnot duszy, ciału, ser„
cu; ile że rożnośći troiakich drog do zbawienia, na
ktorych często stawać ci należy. 3. Z pożytkow docze„
snych, wiecznych, własnych, cudzych, przed Niebem i Ziemią.

4. Z Przykładow.

Z przykładow tych cnot, w Panu Jezusie, w Nayśw: Pannie, w Swiętych Pańskich zostawionych. 5. Że każda z tych cno„ta, miła Bogu, Panu Jezusowi, Nayśw: Pannie i Swiętym Pańskim, i wszystkim, (byle nieszalonym) ludziom, ale„ rozumnym, chać by naygorszym; bo i naygorsi, chwa„li cnotę muszą. lubo z żalem że iey sami nie maią.
Reflektuy się 5. Jakiemi sposobami, i iakim porządkiem, iak długo, i przez co możesz się ćwiczyć we wszystkich tych cnotach. Co do pierwszego 1. Sposob: przez myśli, słowa, akcye, paßye; bo prawie każda cnota wszędzie tu ma„mieysce. 2. W każdey cnocie wymyślaiąc takie trzy gradusy, albo tym podobne; iak wymyślił trzy gradu„sy, Swięty Ignacy, Swięty Borgiasz pokory; a inni cierpliwości; Żeby cierpieć z Łotrem Swiętym, z Jobem, z Nayśw: Panną, albo z Panem Jezusem w cale niewin„nym, zupełnie Swiętym. 3. Sposob: Jak intencyą, tak każdą cnotę doskonaląc w szerz, w dłuż, głębokość, i wysokość. 4. Jak okoliczności czasu, mieysca, osob, ćwiczyc się każą. 5. Sposob każdy, Swięty, Anniel„ski, Nayśw: Panny, Pana Jezusa. Co do drugiego

Niećwicz się zaś razem we wszystkich, bo nie razem Krakow zbudowano. Powoli i porządnie bierz cnoty na ćwiczenie. 1. Te ktore w oczy ludzkie wchodzą. 2. Te ktore są iak Matki i zrzodła innych; iakie są: Pokora, Cierpliwość, pokuta. 3. Tym porządkiem iakie są w troiakiey drodze rozłożone. 4. Jak ci Duch Swięty i okoliczność stanu, u„rzędu, albo przypadek iaki podyktuie. 5. Tym porządkiem, ktorego będą wyciągały przeciwne cnotom w nas passye niepomiarkowane, złe nałogi, i grzechy większe w nas znalezione. Co do trzeciego: Obierz sobie iedną, dru„gą i trzecią cnotę ze trzech drog, ktore ci się będą po„dobały do ćwiczenia na całe życie; tak, iak rozni Swięci, i Zakony czynią. W innych zaś cnotach, porządnie bra„nych, ćwicz się naymniey po Tygodniu; a naywięcey, po Miesiącu, przez rachunek partykularny razem z podwoynym generalnym dwarazy czyniony. W trze„cim punkcie rostrząsaiąc sumnienie; czy się coraz, choć iednym umnieysza niecnoty, a przyczynia cnoty przeci„wney; z notowaniem uymy, i przyczynku tego, i z mo„cnym postanowieniem na potym. Sposob ten ćwiczenia iest od S^go^ Ignacego. A iak skuteczny? Z tąd poznasz, że przez

znaczną

znaczną na tydzień uymę niecnoty, a przyczynienie cnoty, od niecnoty się odzwyczaisz, a w cnotę w zwyczaisz. A przytym Swiętym nałogu i zwyczaiu nabytym, łatwości cnoty czynienia dostąpisz, ktora się z częstego czynienia aktow rodzi, tak iak wszystkie złe nałogi.

MEDITACIA XX.

O Wieczności.

Przygotowanie 1. Staw się przed dwoiaką bramą wieczności szczęśliwey, i nieszczęśliwey. Obydwie otwarte tak, że przez nie wszystko widać; co się w piekle, lub w niebie dzieie. Obydwie w cyrkuł wyrobione, ktory ani końca, ani też początku niema.

Przyg: 2. Proś o łaskę poznania i pamięci na wieczność.

Punkt 1.

Uważ co to iest Wieczność? 1. Wieczność, Są to dwa słowka: Zawsze; nigdy. Jest w niebie albo w piekle zawsze bydz nigdy z tamtąd niewyniść. Jest zawsze żyć, a nigdy nie umierać. Jest zawsze owe potępieńca piosnki śpiewać: w piekle bydz, iuż tam żyć nawieki, a nigdy nie przestawać.

Jest zawsze widzieć, albo nigdy niewidzieć Boga. Słowem; iest zawsze wszystko szczęście, albo nieszczęście zaczynać, a nigdy go niekończyć. 2. Wieczność iest czas żadnemi godzinami, laty, wiekami, niezmierzony, nieprzebrany, nieskończony; Minie tysiąc, minie miliąn miliąnow lat, i jeszcze się wieczność i nie zaczęła dobrze. Minie tyle miliąnow lat, ile piasku w Morzu; gwiazd na niebie; proszkow w całey ziemi; kropel we wszystkich wodach; jeszcze to nie respektem wieczności. 3. Wieczność jest liczba lat, i wiekow żadnym rozumem ludzkim, i Anielskim, nie tylko nieprzeliczona, ale i niepojęta. Czwarta liczba dorachowania w szeregu położona, znaczy tysiące, Siodma znaczy miliąny, dwudziesta więcey lat znaczy, niż w całym swiecie naydrobnieyszych jest proszkow, wedle zgodney wszystkich Matematykow demonstracyi. Coż mowić, i ale wiele znaczyć będzie szescdziesiąta, Setna; a dopieroż; gdyby kto taką tablicę, albo tak szeroki papier; i ak cała ziemia, iak całe niebo; zapisał drobnemi liczbami, porządnie przy sobie położonemi; i aleby wszystkie razem liczby, i prawie niedościgły rozumem komput, i Summę znaczyły;

a przecię

a przecię ta wszystka Summa do wieczności iest iak cyfra, i nic iedno. 4. Jest cyrkuł i okrąg doskonały, w którym każdy punkt zaczyną okrągłość, a żaden iey niekonczy. Jest przepaść wszystkich momentow, godzin, lat, wiekow, więcey a więcey potrzebuiąca. Jest, długość żadney połowy rownego rozdziału, żadnego konca niemaiąca. Jest, droga nigdy nieschodzona, terminu nieznaiąca. Jest, puty nieprzestawac bydź, puki Bog Bogiem będzie. 5. Jest, tak czas nieprzebrany, nieprzepełniony, nieskonczony; żebyś prędzey Swiat cały przeniosła na prożne mieysce, po iednym tylko w tysiąc lat, z niego przenosząc proszku. Prędzey by ieden potępieniec, w milion lat, poiedynczą z oczu wylanemi łzami, wszystkie mieysca i głębokości napełnił, wszystek Swiat potem, Nieba się tykaiącym zalał; prędzey by naymnieyszy ptaszek, tak wielką iak Niebo i Ziemia gorę Stalową, lub dyamentową w milion milionow lat przelatuiąc, a skrzydełkami raz się tylko o nię ocieraiąc; prędzey by mowię, tak twardą i wielką gorę do szczętu wytarł, niż żebyś do konca, do połowy, i owszem do dobrego początku wieczności doszła. Ustawa rozum w myślach o wieczności; bo im więcey pomyśli, zawsze się ieszcze w myśli zostaie. Z tych uwag

czyli akty wiary, nadziei, i miłości Boga.

Punkt 2.

Uważ, iako rzeki i potoki wszystkie, iedne nim do morza w„
„padną niszczeią, drugie aż do morza płyną, i w morze wpa„
daią. Tak wszystkie na Swiecie rzeczy, iedne z czasem„
przemiiaią i giną; drugie do wieczności idą, i w niey
wiekować będą. Poyrzy po całym Swiecie, iako wiele zwie„
rząt, ptastwa, ryb ginie; iak wiele kwiatow, owocow,
liścia, drzewa niszczeie. Iako wesela radości, konwersacye,
kompanie, traktamenta, wygody ciała prędko przemi„
iaią. Dziś są, iuż ci ich iutro niebędzie. Tak wszystkie
stworzenia (krom człowieka) na Swiecie, Smierciom,
zgubie, ruynie są podległe. Wszystko czas pożera, i w
samym Człowieku, godziny, dni. Co wesołości wczo„
rayszych minęło; iak wiele iutrzeyszych zginie, a nigdy
się do Człowieka niewrocą. Stary; iużesz nigdy nie„
odmłodnieie, nie oddziecinnieie. Pędzą fata na łeb
lata, na głowę godziny i życie ludzkie; a gdzież?
do grobu, do zguby. Ciało ludzkie; ktoremu ludzie wy„
gadzaią, pieszczą się z nim, i to się rozsypie, w ropę roz„
leie, w pastwę robactwu poydzie, choć się potym cudo„
wnie do kupy zbierze, z martwych powstanie. Sama du„
sza.

Sama dusza, z ciałem z martwych powstałym złączona
pуydzie do wieczności. Sami ludzie żyć będą w szczęśli„
wey, albo nieszczęśliwey wieczności. Już tedy na Swiecie
wszystkie rzeczy znikome, z czasem przemiiaiące, że są
doczesne, giną krom samych ludzi, ktorzy do wieczno„
ści należą. A w Niebie Bog, i to wszystko, co dla błogo„
sławieństwa wszystkich Swiętych nagotował gdzie na„
leży? czy do doczesności, czy do wieczności? Do wieczno„
ści ale szczęśliwey. A w piekle nagotowane dla potępień„
cow męki, czy są doczesne, czy wieczne? Czy zginą i
przeminą kiedy; Czy zgorzeie kiedy piekło od tak wielkiego
ognia? Nigdy! nigdy! do wieczności piekło należy,
ale nieszczęśliwey. Tak uważywszy; z iedney strony
przemiiaiące i doczesne rzeczy, z drugiey wieczne;
Wnieś sobie I. Wszystko co tylko na Swiecie oko, i
Serce ludzkie do siebie ciągnie i wabi, iak wszystko
mizerne! obłudne! przemiiaiące tym samym że„
doczesne. Iak wszystko prożność prożności, iakie fał„
szę, oszukania, wszystko iak cień i umbra; iak bańka
na wodzie albo stomka; Wydęty z kropli wody i odro
biny

odrobiny mydła dziecinny bąbel, oko dziecinne samemi oszuka kolorami. Wnieś 2. Jak wielkie rozumnego człeka głupstwo! tak się w tych rzeczach doczesnych za„ tapiac, tak bez przestanku o nich myśleć, starac pilno, a o wiecznych zapominac. Tak wielkie to iest głupstwo stworzonego do nieba Człowieka; iak wielkie by było głupstwo Krola, lub Cesarza iakiego; z dziećmi w pias„ku grzebać, albo wiatr, cień, i umbrę gonić, a o tym że iest Cesarzem, i Krolem, zapominac. Wnieś 3. Że sobie mądrze postąpili, ktorzy Swiatem i iego marno„ściami, tak proznemi i obłudnemi wzgardzili, z Swia„tem się pożegnali, o wieczności myślec zaczęli, z Bogiem się ziednoczyli. Winszuy tego szczęścia, tey rostropno„ści, wszystkim pustelnikom, Zakonnikom, Zakonnicom. Wnieś sobie 4. Gdzie trzeba chęcią, pragnieniem i af„fektem, całym przylegać sercem, czy do doczesnych, czy do wiecznych rzeczy; ktore nam nigdy nie przemi„ną, nie ustaną, nie zginą. Inay prościeysi ludzie bar„dziey się staraią o fortuny dziedziczne, albo doży„wotnie, niż o arendy. lub kilkoletnie zastawy; bar„dziey się ubiegaią o honory i sławę, na dłuższe, niż na krotsze.

na krotsze lata. a ia bardziey mam trwać i stać o rzeczy doczesne, niż o wieczne? Ey zgińcie prożności Swiata! Niech w niedostatku, w niesławie, w smutku i w kłopotach będę do czasu, bylem w fortunę, w bogactwa, w skarby, honor, sławę, i wesele obfitowała na wieki. Nie cóż mi się przyda, choćbym Swiat cały zyskała, kiedy duszę, ciało, i siebie na wieki stracę i zgubię.

Punkt 3.

Uważ że wieczność szczęśliwa, albo nieszczęśliwa każdego człeka od iednego momentu zawisła. Podź po wszystkich w Niebie Swiętych, po wszystkich w piekle potępieńcach; a obaczysz iż tamci całe błogosławieństwo, owi wszystko przeklęństwo na ieden moment złożą. Nasłuchasz się owych lamentow: Biada! biada! owemu momentowi. Uważ i to: iak drogi czas, wedle Augustyna: tak drogi, iak Bog; bo w momencie możesz nabydź, w momencie stracić Boga. A ieżeli tak drogi każdy moment, toć go daremnie trawić, gubić nie trzeba; Toć pilno postrzegać należy żeby ci i naymnieysza odrobina czasu nieginęła. O coby dali, za ieden czasu moment Swięci Pańscy, w ktoryby sobie na większe

niebo zarobić mogli. Ustąpili by nąm za ieden moment, na rok, na stolat Nieba. Coby niedali, i iakby dzięko„wali potępieńcy za ieden moment do żalu sobie pozwolo„ny; bo wiednym momencie mogli Boga przebłagać. Porachuy że się z czasem. Żałuy żeś go kiedy, na próżno„waniu, gadaniu i fraszkach straciła. Czyń mocne po„stanowienia o przestrodze czasu; a naywiększą na ostatki czasow miey reflexyą, bo te bez zasługi naybardziey giną.

Rozmowa iak w pierwszey Medytacyi.

MEDITACIA 13.

O dwoch Kompaniach.

Akt Strzelisty: Gotowam Panie z tobą żyć i umierać.

Przygotowanie 1. Imainuy sobie że z iedney strony wi„dzisz Lucypera strasznego, chorągiew swoię rozwiiaią„cego, i pod nią wiele Czartowstwa maiącego wiele lu„dzi werbuiącego. Z drugiey strony Pana Jezusa pod Chorągwią stoiącego, mało co pod nią maiącego, ludzi wabiącego. Przygotowanie 2. Proś o łaskę poznania pod ktorą chorągiew pójść, ktorey się masz chwycić Kompanii.

Punkt 1.

Obacz przez imainacyą Lucypera, daleko bardziey, niżeś go kiedy malowanego widziała; brzydszego i strasznieyszego,

ogniami

ogniami w oczach, piorunami w uszach pałaiącego; pod Ba„
bilonem, gdzie mieysce konfuzyi; z chorągwią swoią sta„
waiącego; wielką; Czartowstwa, Męzczyzn, Białychgłow,
Młodzieży, i Panien; Kompanią otoczonego. Słuchay Lu„
cypera tak swoię kompanią adhortuiącego: Kompanio
moia, Wierni towarzysze moi; wiecie iakom Bogu, iak
Chrystusowi przeciwny; wiecie iakom Narodowi Ludzkiemu
nienawistny. Dlatego roskazuię wąm surowo, zebyście
wszystkich Ludzi, iak i gdzie możecie, od Boga, od Chrystu„
sa odwracali; wszystkiemi pokus i zgorszenia sposobami do
obrazy Boga namawiali; w grzechowe więzy, i nałogow kay„
dany brali, i mnie do piekła na wieczne męki za prowa„
dzali. Łatwo zaś tego dokażecie, ieżeli iednych ludzi pie„
niądzmi, bogactwy; drugich honorami; innych pozwolone„
mi ciała roskoszami wabić i werbować do mnie będziecie.
To słysząc, uważay 1. Iak wielki Boga, Chrystusa nieprzy„
iaciel diabeł kaźdy. 2. Iak zły, zawzięty, na zgubę wieczną
każdego człeka. 3. Iak sztuczne na zgubę ludzką sposoby
biesowskie, i iak skuteczne! Ach iak wiele ludzi takiemych
bogactwy, ułowionych z Bogaczem do piekła idzie! Ach iak
wiele honorami w pychę wyniesionych, pysznemu się dostaie
Lucyperowi! Ach iak wiele dla momentalney szpetney cia„
ła roskoszy nawieczne ognie i męki leci! Użal się nad nie„
mi a w pamięci na notuy rzeczone trzy sposoby diabelskie,

i uważ pilno sposoby, ktoremi się tamtych ustrzedz możesz. Rozmow się z Panem Jezusem, z Nayśw: Panną i Swięte„mi, a iakie ci sposoby podadzą, tych się chwycić postanow.

Punkt 2.

1. Obacz Pana Jezusa na twarzy dziwnie slicznego, w o„czach i mowie arcy łaskawego, iasnością, nad Słońce więk„szą otoczonego, z Chorągwią Krzyża na nizinach wesołych pod Jerozolimą; to iest na mieyscu pokory i pokoiu stoią„cego, małą liczbą ludzi wybranych z każdego stanu, (prze„cięż naywięcey Zakonnikow i Zakonnic,) przy Nayśw: Pan„nie i Apostołach stoiących; opasanego. 2. Słuchay Pa„na Jezusa tak swoię kompanią adhortuiącego: Oto naymilsi Bracia i Siostry moie widzicie, iak wiele dusz ludzkich, krwią, ranami, i Smiercią moią odkupionych; a od głownego, Boga, mego, i Narodu Ludzkiego, Nie„przyiaciela Biesa zwiedzionych, wiecznie ginie! Aco nayżałośniejsza! Widzicie iak sami ludzie uludzeni, omomieni bogactwy, honorami, roskoszami, tak czę„sto, i tak wielką liczbą do piekła lecą. Ey nayukochań„si Towarzysze moi, co kto wiele iest miłosci moiey w sercach waszych; podzcie za mną, i iak możecie, tak zdrowemi radami, namowami, przykładami, wy„dzierayce z rąk Biesowi, z gardła piekłu, dusze ludzkie

a Mnie,

a Mnie, Bogu i Niebu oddawaycie. Łatwo zaś tego do„
każecie; tylko przeciwnemi Biesiowi sztukami nadrabiay„
cie, to iest: Namawiaycie Ludzi, do dobrowolnego ubostwa
w duchu, do wzgardy honorow, do umartwienia i nie„
wygod ciała. Temim ia sztukami Niebo otworzył; te„
mi, tak wiele ludzi do niego z tryumfem zaprowa„
dził. To słysząc, uważ 1. Jaka miłość Pana Jezusa ku„
tobie, i ku narodowi Ludzkiemu. 2. Jakie Pana Jezusa
staranie o zbawienie twoie, i wszystkich ludzi. 3. Jak
skuteczne do zbawienia twego i wszystkich ludzi, te trzy
Sposoby: Ubostwo w duchu. Wzgarda Swieckich, Swia„
towych marności; i umartwienie z czystością ciała.
4. Uważ iak wiele ludzi Swieckich i duchownych; iak
wiele Swiętych Panien i Wdow, temi Sposobami tryumfo„
wali, i Nieba dostali. Podziękuy Panu Jezusowi, że przy
pozwolonym i tobie czasie, na tey Swiętey bogomyślności,
iuż w rękach możesz mieć te Sposoby, byleś ich tylko chcia„
ła dobrze zażyć. Porachuy się iakie dotąd były w rozumie
twoim rozsądki; Jakieś sądziła, szacowała bogactwa, ho„
norki, roskoszy ciała doczesne, i przemiiaiące, Jak w woli,
i Sercu twoim zbytnie pragnienia, chęci i Starania, o te
trzy bagatele wzniecała, iakeś niemi zabawna, o wiecznych
dostatkach, honorach, i roskoszach niewidanych, a nieu„
stannych zapomniała. Żałuy, postanow poprawic zdania
i chęci

i chęci wszystkie. Punkt 3.
Uważ ktorą z tych dwuch masz obrać Kompanią; czy Pana Jezusa? czy Lucypera? W kompanii Lucypera, prawda że są bogactwa, honory, roskoszy, ale prożne, znikome, krotkie, do czasu tylko. A po nich nastąpią: Wieczne Ubostwo, kontempt, i męki ciała nieskonczone. w Kompanii zaś Pana Jezusa; prawda że do czasu ubostwo, kontempt honorow, umartwienie ciała, ale potym w Niebie wieczne bogactwa, honor, i wszystkie ciała i duszy nigdy niepojęte roskoszy. Obierayże teraz coć się bardziey podoba. Niewątpię, że ci się bardziey podoba Oyciec, Pan Jezus, niż Tyran Diabeł; bardziey zbawienie, niż potępienie duszy. Dlatego niedługo myśląc, proś o intercessyą za Sobą Swiętych Pańskich, i Nayśw: Panny. Podź z niemi do Pana Jezusa, upadniy i ucałuy Nogi Jezusowe; i iakci miłość Jezusowa dyktować będzie; tak proś Pana Jezusa, żeby cię do kompanii swoiey przyiąć, i wliczbę Sług i Oblubienic swoich wpisac kazał; stanowiąc mocno. 1. Jak masz odtąd szacować ubostwo w duchu, ktore bogactwa wieczne kupuie; a iak gardzić bogactwy, ktore w piekle grzebią. 2. Jak gardzić honorkami przemiiaiącemi, a o wieczne się starać. 3. Jak się masz zakochać wszystkiemi passyami w czystości i umartwieniach ciała, a gnie

wać się

gniewać się i nienawidzić rozkoszy.
Rozmowa z Troycą przenayświętszą, prosząc o błogosła„
wieństwo, Oyca, Syna, i Ducha Swiętego; z Panem Jezu„
sem, Nayśw: Panną i Swiętemi Patronkami; przypa„
truiąc się ich wzgardzie docześnych bogactw, przemiiaią„
cych honorków, i próżnych nic niewartych rozkoszy cia„
ła. Z drugiey strony przypatruiąc się; iak Pan Jezus, iak
Nayśw: Panna, Swięci i Swięte Pańskie; kochali się i ćwiczy„
li w ubóstwie duchownym, w zniewagach, kontemptach,
w czystości, i ustawnym umartwieniu ciała. Rozmo„
wa druga, iak w medytacyi pierwszey. Na końcu:
Duszo Chrystusowa poświęć mię &c.

REFLEXIA 7.

O Zyciu osobliwiey nabożnym.

Człowiekowi w tylu potrzebach, niedostatkach, i niebe„
zpieczeństwach zostaiącemu, nic potrzebnieyszego, nic po„
żytecznieyszego iak nabożeństwo i częste i stateczne: dlatego:
Reflektuy się 1. Czy wiesz że trzy Osoby Boskie nieprze„
stannemi dobrodzieystwy, serce twoie troygraniaste,
bez odpoczynku kołaczące, i wszystkie rzeczy ze trzech czę„
ści złożone, excytarzem ci są do Troycy przenayświętszey

nieustannego Nabożeństwa. A iakiez te twoie Nabożeń„
stwa? Czy wszystko zaczynasz, robisz, i kończysz w Imię.
Oyca, Syna, i Ducha Swiętego? Czy początki i końce akcyi,
(:na ktore bies naytakomszy) Są offiary Troycy prze„
nayswiętszey? Azasz to nie początek i koniec wszystkie„
go dobra Bog w Troycy iedyny? Czy się starasz żebyś
była Krucyferką przez częste, większe, i mnieysze Krzy„
ża Swiętego, na Czole, ustach i Sercu noszenie? Czy w„
mięszkaniu masz co troistego; iak Swięta Barbara mia„
ła, w Wieży trzy okna, ktore iey Troycę przenayswięt„
szą przypominały. Z iaką słodyczą słuchasz na„
Mszy: Gloria in excelsis. Czy tak serce wyskakuie
na wychwalenie Troycy przenayswiętszey, iak Serce
Augustyna na Ołtarzu położone wyskakowało. Z ia„
kim pragnieniem Męczeństwa słuchasz publicznego,
albo prywatne odmawiasz Credo? Z iak głębokim A„
doracyi affektem na troiakie Sanctus głowy nachy„
lasz. Jak przy podniesieniu, wystawieniu w nayswięt„
szym Sakramencie widzisz; iak przy kommuniach„
przyimuiesz Pana Jezusa. Czy razem z Troycą przenay„
swiętszą; nietylko przez wszędzie bytność, ale szczegulniey

(iak Teologowie uczą) przez wskroś osiadłość w Nay„
świętszym Sakramencie, nierozdzielnie z Panem Jezu„
sem będącą. Do Chwała Bycu &c; czy przydaiesz wię„
cey a więcey, ktore doskonałości, do Serca Bogu przypa„
dły, do ktorych nayczęściey z wielką się pociechą, słody„
czą i nadzieią po pomoc uciekasz. &c &c.

Reflektuy się 2. Iakie twoie Nabożeństwa do wcielo„
nego Boga. Co za wdzięczność Panu Jezusowi za to;
że ludzką, nie Anielską naturę złączył z Bostwem;
Że ci się stał nowym Adamem, i owszem Braciszkiem
a Serdecznie cię kochaiącym; wszak Pana Jezusa Mat„
kę, uznaiesz za Swoię. Iakie twoie Nabożenstwa Ad„
wentowe, iakie nasladowanie, nawiedzanie Pana Je„
zusa w Żywocie Nayśw. Panny, iak w Monstrancyi
zostaiącemu przez dziewięć miesięcy. Czy winszuiesz Nay„
święt: Pannie; czy dziękuiesz Duchowi Swiętemu, że „
z Serdecznych trzech kropel krwi Nayśw: Panny ufor„
mował ciałko Pana Jezusa. Czy podobne twoie piestczo„
ty Franciszkowym z Panem Jezusem narodzonym.
Czy offiaruiesz, Serce za żłobek, za wołka i osiełka pasiye
pożądliwe, ignieẃliwe; siebie za piastunkę Panu Jezusowi. &c.

Jak naśladuiesz Pana Jezusa, w miłości Nayśw: Panny, i Jozefa S., w posłuszeństwie Im, i posługach domowych. Jak Pana Jezusa utaionego aż do trzydziestu lat w cnotach skrytych. Jak Pana Jezusa nauki, rady, pociechy ludziom zbawienne daiącego. A cuda czyniącego czy naśladuiesz? Wyganiay Biesa z pokusami; Ożywiay z trupiałą na Modlitwie i oziębłą duszę. Oczyszczay z trądu grzechowego Serce. &c: Ale niebądź dziwaczką, ani cudaczką. Jakie nabożeństwa twoie do Pana Jezusa umęczonego. Jak się często uciekasz, zatapiasz, obmywasz; bogacisz, w męce, Ranach, i krwi Jezusowey. Jak rada w dziesiąciu ranach przemyszliwasz? Jak często całuiesz rany Jezusowe. Jak nosisz w żywey pamięci i Sercu Pana Jezusa ubiczowanego, cierniem ukoronowanego, na krzyżu konaiącego, umieraiącego? Jak się wywnętrzasz na miłość, wdzięczność, i wszytkie pieszczoty z męką Jezusową? Ach tuć to tu wszystek skarb, wszystko szczęście, i wszytka nadzieia, pociecha nasza w życiu, a naywiększa na ów ostatni, niebespieczny, przy śmierci termin. Jakie Nabożeństwo twoie do Pana Jezusa w Nayśw: Sakramencie utaionego. Jak często posyłasz Serce na nawiedzenie, a

po wszytkich

po wszystkich Kościołach. Czy odchodząc, zapalone miłością zostawuiesz, za lampę goraiące serce. Żiałym pragnieniem, aktami gotuiesz się, i złym przystępuiesz do kommunii, czy z Kostką, z Aloizym, Antonini &c. Biorąc Pana Jezusa; czymasz oko Ignacego; że to ciało Pana Jezusa razem Naysw: Panny. Czymasz oko upatruiące Troycy przenayswę: nierozdzielney od Syna Boga. Czy każdą kommunią przyimuiesz za wiatyk, z westchnieniem do S. Barbary o ostatnią kommunią. Jak Pana Jezusa skła dasz na Sercu; iak zapraszasz Naysw: Panny Swiętych Pańskich. Jak się przy nich bawisz, pieścisz, całuiesz Pana Jezusa. Jak, i o co z okoliczności prosisz; Czy odbierasz, podpisuiesz, pieczętuiesz assygnacyą do nieba. Jak częste twoie duchowne, i Sakramentalne kommunie. Czy prosisz, naprzykrzasz się Oycom duchownym o nie. Czy niegodności nie zarzucasz, płaszczyk to lenistwa, albo pokusy poszeptem prawdziwa eskuza. Jak obchodzisz Wielki Czwartek i całą Oktawę Bożego Ciała. Reflektuy się 3. Jakie nabożeństwa twoie, do Naysw: Panny, a ile te, ktoreś z mlekiem wyssała, i od młodości twoiey, iak od Boga do Serca twego przypieczętowane nosiła. Czy ją znasz za Pośrzedniczkę. Czy wiesz że przez Jey ręce wszystkie łaski Boskie z pływaią na nas. Czy wiesz, że Jey naymilszy tytuł iest Matki Boskiey, i drugie Krolowey Polskiey. Jak Jey taiemnice obchodzisz i Święta,

ktoreś z instynktu Boskiego więcey ukochała. &c&c.
Reflektuy się 4. Jakie twoie nabożeństwa do Swiętych Anniołow? Jaka pamięć, miłość, wdzięczność, i posłuszeństwo Swiętemu Strożowi. Czy Bernardowa? czy go cieszysz, czy niezasmucasz? Jakie Nabożeństwo do Swiętego Michała. Czyto Wodz wszystkich Anniołow; On Sędzia, Obrońca, przewodnikiem Dusz z ciała wychodzących. Jakie do Gabryela? Tym samym że był Posłem w Taiemnicy w Cieleniа Boga. Jakie do Rafała? To medyk, Patron w podrożach. Jakie do Herubinow, do Serafinow. Jakie do Anniołów Strożow Krolestwa, Prowincyi, Województwa, Miasta, i Domu tego. Jakie do SS. Strożow złych ludźi; iako to Pogan, Żydow, Heretykow, i Grzesznikow. Inczej zabolisz cię to: że żadney wdzięczności, pociechy niemaią. Nadgradzay ty zanich. Jakie Nabożeństwo do Swiętego Anniola pośilaiącego w Ogroycu Pana Jezusa. Jakie do Anniołow, ktorzy Pikkami assystowali Zmartwychwstałemu P. Jezusowi; w Niebowstępuiącemu. i Naysw: Matce Boskiey &c&c.
Reflektuy się 5. Jakie nabożeństwo do Swiętych, i do ktorych osobliwsze. Czy niemasz ktorego w Niebie, bez czci u ciebie. Czy wszyscy starsi Bracia &c&c: Podobnie o Swiętych Duszach w Czyscowych zostaiących mękach, reflektuy się &c&c.

MEDYTACYA 14.

O naśladowaniu Pana Jezusa.

Przygotowanie 1. Słuchay Pana Jezusa, mowiącego:

Kto chce

Kto chce pość za mną, niech się zaprze siebie, Krzyż swoy dźwi„
ga i niech idzie za mną. Przygotowanie 2. Proś o łaskę
poznania drog Pana Jezusowych i Jego naśladowania.
Akt Strzelisty: Prostuy drogi nasze Panie.

Punkt 1.

Uważ co za przyczyna była Wcielenia i przyyścia Syna Bo„
żego. 1. Miłość wielka natury ludzkiey; Ta go z Nieba z„
ciągnęła; ta z naturą ludzką złączyła; ta go przez dziewięć
Miesięcy więziła; Ta robić około Zbawienia dusz ludzkich ka„
zała. Ta go na mękę, krzyż, i smierć okrutną, dla nas pod
iętą, skazała. Coż ty na to? Wierzysz że temu? Ach iak
wielkie; ach większe ludzkie, niż Anielskie szczęscie! Czy
wierzysz że ta miłość, iak wszystkich ludzi, tak i ciebie przy
Wcieleniu widziała; a iak dla wszystkich, tak i dla ciebie
wszystko czyniła: A iakaż twoia wdzięczność? iaka miłość?
Zawstydź się, pomyśl o sposobie podobney miłości, i podobnego
złączenia siebie z Panem Jezusem; poda ci go Oktawa Bo„
żego Ciała. 2. Przyszedł Bog Wcielony, żeby wszystkim
ludziom grzechami zamknięte Niebo otworzył, a otwarte
piekło zamknął. Żeby nas przez grzechy w wieczną za„
przedanych niewolą, odkupił. Żeby winy nasze zupełnie
Bogu Oycu wypłacił; Sprawiedliwości Boskiey dosyć uczy„
nił, i skarb nam zasług swoich naydroższych, w Męce,
ranach i krwi swoiey, do ostatniey kropli wylaney, zosta„
wił. A ty tę łaskę odkupienia iak szacuiesz? Czy ceno sobie
znowu.

znowu nie otwierasz piekła? Czy nie zamykasz Nieba? Czy pogaszonych Sprawiedliwości Boskiey piorunow nie zapalasz? Czy ostrożnie! Czy do otwartego Skarbu uczęszczasz; czy się z niego bogacić umiesz. 3. Przyszedł, (między innemi wielą przyczynami) Bog Wcielony po to: żeby był Nauczycielem naszym w cnotach, przewodnikiem w drodze Zbawienia doskonałym; przykładem, kształtem, formą wszystkich cnot, i doskonałości do Zbawienia służących; Żeby ubitą śladami cnot swiętych drogę ci do Nieba pokazał. Coż ty na to? Azasz to nie Artykuł wiary? Coż w tobie za ochota do słuchania nauk Jezusowych? Jakiches dotąd przewodnikow miała. Ach iak cię, gdzie chciał Bies, ciało, i zły człowiek prowadził. a dopieroż Swawola, i slepa samey siebie miłość. Podziękuy że Panu Jezusowi, że cię na te Kollekcye zaprowadził; żeć wiele nauk zbawiennych podał; Ażebyś tym lepiey w Slady Jego wstępowała; Dla tego

w Punkcie drugim.

I. Przechodź wszystkie taiemnice: Wcielenia, Narodzenia, Dziecinności, Młodości, aż do trzydziestu lat w Panu Jezusie utaioney; a wszędy uczyń Akt wiary, nadziei, i miłości z ucałowaniem nog Pana Jezusowych, wszędzie rzuć iedno oko na Pana Jezusa; uważaiąc w nim cnoty oczyszczaiące, oswiecaiące, łączące, Duszę i ciało Jezusowe z Bogiem. Drugie oko rzuć na siebie z Żalem i obietnicą. Na przykład do P. Jezusa

do Pana Jezusa przy wcieleniu: Przykazanie Oyca przed„
wiecznego o odkupieniu ludzkim zachował; poszedł za na„
sze grzechy na trzydzieści trzyletnią a surową pokutę.
Będąc Bogiem upokorzył się, postać naszą grzesznika biorąc.
Przez dziewięć Miesięcy w osobności się zakochał; w żywo„
cie Nayśw: Panny, iak na kolledzyach, ustawicznie się
tylko z Bogiem i Sercem Nayśw: Panny cieszył i łączył.
A ia przykazania Boskiego chować; pokutować za swoie
grzechy; upokorzyć się starszym, równym, dopieroż młod„
szym niechcę. A ia się w osobności niekocham, dopie„
roż w kolledzyach. Złączenie Serca i Duszy moiey z lada
Biesem a nie z Bogiem. Ach żałuię, brzydzę się, obie„
cuię poprawę moy Jezu; pokaż mi się Jezusem, pokaż
Zbawicielem, nauczycielem skutecznym. Podobnie się przy„
patrz Narodzeniu; inne trzy, albo sześć cnot uważaiąc;
i tak daley. 2. Przechodź trzyletnie prace około zba„
wienia ludzkiego. Przypatrz się iak nawracał Mateusza,
Zacheusza, Magdalenę. a ciebie ieszcze podobno statecznie
nawrócić niemoże. Słuchay z Magdaleną kazań, exort,
nauk Jezusowych w drodze oczyszczaiącey, a są te: 1.
Czyń się pokutę, bo się zbliżyło do was Królestwo Niebie„
skie. 2. Jeżeli, ręka, noga, oko twoie gorszy cię, utniy ią,
wyłup ie. 3. Na coż się przyda Człowiekowi, choćby Swiat

cały

cały zyskał, kiedy duszę straci. Słuchay nauk P. Jezusa w drodze oswiecaiącey. 1. Jeżeli chcesz wniść na Zy„wot wieczny, chowayże przykazania. 2. Jeżeli chcesz bydź doskonałą; podźże, przeday wszystko, day ubogim i podź za mną. 3. Szukaycie wprzód królestwa Boskie„go, i Sprawiedliwości Jego, a to wszystko przyrzucone wam będzie. Słuchay nauki na gorze od Pana Jezusa podanych o osmiu cnotach, którym błogosławieństwo obiecuie: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich iest królestwo niebieskie. Błogosławieni łaskawi sercem, którzy się smucą, płaczą; którzy łakną i pragną Sprawiedliwości. Błogosławieni miłosierni, czystego Serca; toiest wolnego od grzechu Smiertelnego, powszedniego, i od każdego. Błogosławieni Spokoyni; którzy prześladowanie cierpią &c. &c. Słuchay tych wszystkich nauk. 1. Uwa„żaiąc, istotę, potrzebę, pożytek tey cnoty. 2. Rachuiąc się zkażdey, z pociechą, czy z żalem, i z obietnicą starania się o nię.

Punkt 3.

Przechodź wszystkie taiemnice męki Pana Jezusa więk„sze. 1. Z duchownym ucałowaniem Nog Pana Jezusa. 2. Z żalem i kompassyą. 3. Z uważaniem cnot wysokich, modlitwy usilney, z Nabożeństwami nieprzerwaney. Zgadzania się z wolą Boską; żarliwości zbawienia i odkupienia dusz ludzkich.

ludzkich, Miłości Boga, i wszystkich ludzi ognistey. Z uwa„
żaniem cnot heroicznych; pasiowania się z passyami;
milczenia na falszywe Swiadectwa. Gwałtu i zwycięże„
nia natury w nocnym piwniczysku, posłuszeństwa
z poddaniem woli, i rozumu Starszeństwu Zydowskie„
mu, choć źle Sądzącemu, i chcącemu iawnie. Znosze„
nia, i przyimowania mile wszystkich obelg, znie„
wag, dysgustow, i kontemptow wymyslnych, a bez
żadney danej przyczyny; pragnienia nienasycone„
go więcey a więcey ucierpieć; na duszy, ciele, zdrowiu,
honorze, sławie, dla miłości Boga i dusz naszych.
Wesołe Serce i oko na opuszczenie od Apostołow; na zdradziec„
two Judasza; na zaiadłość Zydowską; na tyrannią katow„
ską; na nie wdzięczność ludu; na bluznierstwa; szyder„
stwa; i wymysły, dogryzania do żywego z piekła rodem,
i statku w tym wszystkim nieustannego, dozgonnego.
Tak uważywszy cnoty umęczonego Pana Jezusa, z nieuga„
szonym naśladowania Jego pragnieniem. Zatop się w dzie„
siątku ranach Jego. A ktore ci się bardziey podobać będą cnoty,
Supplikuy o nie do Serca Jezusowego.
Rozmowa z Panem Jezusem przez: Duszo Chrystusowa &c.
Rozmowa 2. iak w pierwszey Medytacyi.

MEDITACIA 15.

O zgadzaniu się z wolą Boską i miłości Boskiey.

Akt Strzelisty: Bądź wola twoia zawsze Boże moy, Jezu moy, Miłości moia. Przygotowanie 1.

Imaginuy sobie że Swięty Anioł Stroż twoy, iak sam skrzydlasty, tak i tobie skrzydeł do daie, ktoremi byś pod Niebo wylatywała. Przygotowanie 2. Proś o łaskę poznania i zakochania się w tych dwuch cnotach.

Punkt 1.

Uważ że razem te dwie cnoty na medytacyą się daią; bo iedna drugą wnosi, iedna z drugiey wypływa, obydwie w parze z sobą chodzą; iedna bez drugiey być niemoże; Obydwie nas doskonale z Bogiem łączą, kleią, i iednoczą. Uważ pobudki do cnoty zgadzania się z wolą Bożą: 1. Jest: Że bez woli Boskiey nic ci się na Niebie, nic na Ziemi niedzieie. Listek z drzewa, włos z głowy niespadnie bez woli Boskiey. Bo inaczey, Bog by niebył Bogiem, i naywyższym na Niebie i Ziemi Panem i Rządcą. Teraz cię proszę: Gdyby ci Bog albo z Nieba głosem, iak Pawłowi; albo z Nayswiętszego Sakramentu, iak Lancycemu; oznaymił wolą swoię, czy byś się iey sprzeciwić odważyła? czy byś się niezgadzała z wolą Bożą? Tę ci wolą w

każdey

w każdey okoliczności oznaymuie Ewangelia. Świętże kiedy sprzeciwiać się; lub się też z nią niezgadzać, odważysz? Nielepieyże z zasługą z dobrey-to woli czy„ nić, co z woli i dyspozycyi Boskiey stać się koniecznie musi. 2. Że wola Pana Boga, iest to wola Oycowska, wola Pańska, wola arcy mądra, na wszystko się obzieraią cą, wszystko widząca. Toć iako Oycowska, nic ci złego nie myśli; toć iako Pańska niczego ci nie skąpi, niczego nieżałuie; toć iako arcy mądra y przezorna, wszystko, szczegulnie dla twego lepszego dobra dysponować będzie. Obierze ci naprzykład krzyżyki, utrapienia, melancholie; to dla tego czyni; że by cię iako złoto w ogniu wypolerowa„ ła. żeby cię tu, nie w Czyscu, nie w piekle ukarała. Świętże się niezgadzać z wolą tak kochanego Oyca? Pana tak miłosiernego? przy ktorey stoiąc, i z nią się zgadzaiąc uydę zapewne piekła, chybić mogę Czyszcza, i prosto trafię do Nieba. 3. Że człowiek z wolą się Boską zgadzaiący, iest tak wszechmocny; że mu się wszystko, kiedy i iak chce, tak się dzieie. Bo kiedy„ kolwiek Niebo się wypogodzi, albo zachmurzy; człowiek zachoruie, lub zdrowy będzie. Szczęście, albo nieszczęście się trafi; wszystko się wedle iakiego człowieka stanie; Bo„ się wszystko z woli Boskiey dzieie, z ktorą się wola iego zgadza

i to chce, co Bog chce. 4. Że tak się zgadzaiącego z wolą Bożą nic nie poturbuie, nie zalteruie, wszystko go kontentować będzie; bo się wszystko do woli ~~Boskiey~~ iego dziać będzie, tym samym że się to z woli Boskiey trafi. To uważywszy, zakochay się w tey cnocie, i starać się o nię postanow.

Punkt 2.

Uważ że wola Pana Boga tak nas rządzi i kieruie we wszystkich godzinach; iak perpendykuł w zegarze wszystkiemi godzinami. Indexy zaś woli Boskiey są: 1. Prawa Boskie, kościelne; bo co te chcą po nas żebyśmy robili, to Bog chce wyraźnie. Do tego indexu należy światło rozumu, albo Sumnie nie pokazuiące, czego Bog chce, i czego niechce. Czego chce z upodobania, albo z oboiętnością, albo z dopuszczenia, choc ci z nieupodobaniem twoim. 2. Index. rada i Sąd (czy w tym wola Boska) taki, iak byś radził drugiemu; iak byś Sądził przy śmierci; iak stanąwszy na Sąd. 3. Index. Rada mądrych i Świętych ludzi, czy w tym wolą Boską uznaią. Uważiakeś się do tąd na te indexy zapatrywała. Postanow się na nie zapatrywać; żebyś się zawsze z wolą Bożą zgadzała.

Punkt 3.

Uważ ktore są

Uważ ktore są pobudki zachęcaiące cię do miłości Boskiey. 1. Że Bog iest dobro nieskończone w sobie, i owszem wszyst„kich doskonałych dobroci zbior. Co tylko Serce twoie ukon„tentować, i zwabić do siebie może, wszystko to iest w Bo„gu. Jest pięknośc niewidana, Mądrość niesłychana, Sło„dycz niekosztowana; bogactwa nieprzebrane, &c, i wszyst„ko szczęscie twoie. I więc że tak pięknego, tak mądrego, słodkiego, bogatego kochać niebędziesz? 2. Że Bog, do„bry nam iest; przy Stworzeniu, odkupieniu, poświęce„niu; przy tak wielu Sakramentach; osobliwie w Nay„świętszym Sakramencie, gdzie nie iak Matka mle„kiem tylko; ale całym sobą nas karmi; bardziey niż Matka piastuie, z rąk, i na ieden niespuści moment, przy ustawiczney konserwacyi. Dobry na nas i w„ ten czas, kiedy grzeszemy: częścią że; choćby nierad, sił nam dodawać musi, podpomagaiąc nas we„ wszystkich, by też naygorszych akcyach; choć z wiel„kim żalem swoim, i iak z niewolą iaką od swawolney„ woli, służyć sobie każącey. Dobry, przed, przy, i po grzechu: bo by mię zawsze mogł nagłą znieść smiercią; piorunem uderzyć; Mogł by mię skarać ziemi się rozstą„pieniem, i mnie żywo pożarciem; nie dopuszczeniem

do Spowiedźi, do Konfessyonału; a przecię tego nie czyni; ale raz, drugi, trzeci, dźięsiąty, Setny, ba i tysiączny cierpi, czeka, i namawia do pokuty a czasem i gwałtem ciągnie. 3. Że wszystkie Stworzenia wołaią na nas, żebyśmy Boga kochali; wedle Augustyna: Niebo, Ziemia, i co tylko na nich iest, woła na mnie: Że Bog dobry namnie, że go kochać koniecznie trzeba, bo towszystko z miłośći Człowieka Bog stworzył. 4. Że nas Bog kocha całą Troycą przenayświętszą: Bo kocha Oyciec, Syn, i Duch przenayświętszy, przy każdym dobrodzieystwie; przy każdey łasce, ktorych i na moment więcey ieden człowiek odbiera, niż iest kropel w wodach, piasku w morzu, gwiazd na Niebie, bo że tego wszystkiego, za tym łaskę wutrzymaniu przy iestestwie czyni, dla Człowieka to czyni. Kocha Człowieka Bog całym Sercem. Nie wierzysz? Patrz że na rozpiętą na Krzyżu miłość, na otwarte Serce Pana Jezusa wołaiące: Że cię serdecznie kocha; patrz na ręce, na to rozciągnione, żeby cię do Siebie przytuliły; na to przybite: żeby cię piekłem niekarały. Kocha cię Bog całą Swiętą Matką Boską; Anniołem Strożem; wszystkiemi Swiętemi, ktorych cię przykładami do Nieba wabi. Kocha wszystkiemi potępieńcami, i całym piekłem

piekłem; ktoremi cię straszy, i odraza od złego, i od potępienia. Kocha całym sobą i całym tobą, i całym każdym z osobna Stworzeniem. I więc że taki cię kocha„ iącego Boga, kochać niebędziesz? Reflektuy że się co lepiey kochać czy &c czy &c: czy Boga. Żałuy żeś go nietak do tąd, iak należało kochała. Postanow &c.

Punkt 4.

Uważ Sposoby miłości Boga są te: 1. Nie obra„ żać go smiertelnie, i powszednie dobrowolnie. 2. Gdzie rowna chwała z oboiętnych rzeczy, rowno na nie bydz gotową. 3. Choćby rowna chwała Bos„ ka była, z kochania rownego oboiętnych rzeczy; przecięsz bardziey kochać przeciwne, niżeli sprzyia„ iące chęciom naszym rzeczy; a to dla nasladowania i miłości Boga wcielonego, w tym się bardziey kocha„ iącego. 4. Kochać Boga całym Sercem, niedzieląc go na partykularne osoby, albo rzeczy iakie &c. Kochać całym ciałem i zmysłami, i całą duszą, i siłami duszy wszystkiemi; to iest: pamięcią, rozumem, i wolą. Wszystkiemi passyami: bo ieżeli gdzie, to tu naybardziey powinniśmy bydź passyonatami. &c

5.

5. Kochać Boga, za wszystkie, i wewszystkich Stworzeniach nierozumnych; które były, są, i będą, lub też nigdy nie byty, choć bydz mogły. Kochac za, wszystkich, i wewszystkich potępieńcach i grześnikach; bluznierstwa, i grzechy ich odrzucaiąc, a w siebie ich niejako przeistaczaiąc. Kochac Boga za, i wewszystkich ludziach rozumnych i podobnych. Kochać Boga za, i wewszystkich Swiętych. Kochac Boga iak Nayswiętsza Matka kochała, kocha, i kochac nay doskonaley całą wiecznością będzie. Kochac Boga całym Bogiem. a to wszystko wyrazi się temi słowy: Kocham cię Boze moy całym Tobą i całym sobą, przez siebie wszystkie Stworzenia rozumieiąc i podobnie. albo: Kocham cię Bozemoy iakoś godzien. Wyexaminuy że się iak eś dotąd Boga kochała; i iak na potym kochac masz. Obley łzami, obzaluy lamentami wszystkie czasy i momenta, w którez go kiedy obrazała niekochała.

Rozmowa z Troycą przenayswiętszą, wabiąc wszystkie zmysły ciała; wszystkie duszy siły, drazniąc ie nieiako żeby Boga kochały.

Rozmowa druga, iak w pierwszey Medytacyi. Na końcu: Chwała Oycu i Synowi, i Duchowi S. &c.

REFLEXIA 8.

O życiu Człowieka

O Życiu Człowieka, wieloraka uważanego doskonałym.

Każdy z nas Człowiek wieloraka się uważa: 1. Iak człowiek, 2. Jak Chrześcianin, 3. Jak dobry katolik. 4. Jak katolik doskonały. 5. Jak doskonalszy katolik. Żebyś tedy lepiey poznała, iakeś w każdey, z tych piąciu, uwadze doskonała, lub nie. Dla tego.

Reflektuy się I. Czy z ciebie Człowiek prawdziwy. Czy nie samo tylko Zwierzątko, z myślnościom, i inklinacyom natu„ry służące i za niemi idące. Czyś tez Zwierzątko, ale ro„zumne, rostropne, poznaiące co złego, gorszego; a co dobre„go, lepszego. Czy wiesz że w tobie iest niższa od ciała, wyższa od duszy część; iak młodszy, starszy człowiek. Czy młod„szy poddany, posłuszny starszemu, czy mu się niesprze„ciwia; na harde, na kiel niebierze. Czy starszy umie rządzić młodszym. Dopieroż człowiek z ciebie na obraz Boski stwo„rzony. Czyś w pamięci, rozumie, woli bogoboynym por„tretem Troycy przenayświętszey. Czy o to, co iest końcem człowieka, w życiu i po smierci, starasz się i myślisz pil„no. To iest: żebyś w życiu, chwaliła, bała się, kochała, służyła Bogu, a po smierci wiecznie ubłogosławioną, zbawioną była. Ach to cię staranie wyprobuie Człowie„kiem prawdziwym.

Reflektuy się 2. Czyś iest prawdziwą Chrześcianką. 1. Od Chrztu Swiętego, i czy troiakiego: Z wody, pragnienia i krwie. O pierwszym nie wątp, ale drugiego i trzeciego zażyway. Czyś się iak przy Chrz.cie wyrzekła Biesa i wszystkiey pychy i po„ kus iego. Czy w Sercu i duszy daiesz mieysce Duchowi Swię„ temu, czy mu gdzie bies nie zawadza. Czy kładziesz na się Krzyż Swięty większy, mnieyszy, i czy często? a to dla rozniey od Pogan, Zydow, Imienia Troycy Swiętey nieznaiących, albo go znać niechcących. Czyś prawdziwą od Chrystusa Chrystyanką, od chwalenia, kochania, nasladowania Chrystusa tak nazwaną.

Reflektuy się 3. Czyś prawdziwą katoliczką. Czy, iakoś po„ winna, wierzysz, co kościoł Swięty powszechny do wierzenia podaie. Czy wierzysz co pismo swięte, co Ewangelia, co Tra„ dycye, co Skład Apostolski, i Koncylia approbowane do wie„ rzenia podaią. Iaką wiarą: Czy żywą, mocną, i odważną na wszystkie męki. Czyś Katoliczką dobrą przy fundamen„ cie wiary, na Nadziei i miłości Boga ugruntowaną. Czy iak powinna dobra katoliczka, stronisz od złego, to iest: od grzechu Smiertelnego, i powszedniego dobrowolnego. Czy czy„ nisz co dobrego; to iest: czy się starasz o uczynki dobre? Za„ chowanie przykazań troiakich; posty, abstynencye, Modli„ twy ustne, iałmużny, odpusty, o uczynki Sakramentalne

Spowiedzi

Spowiedzi, Komununie, Bierzmowania, oleiem Swiętym na„
maszczenia w potrzebie.
Reflektuy się 4. Czyś katoliczką doskonałą. Nie tylko to do„
bra z prosta czyniąca, ale wszystko doskonale. To iest: Czy„
chwalisz Boga nie tylko pacierzem, modlitwą ustną, ale i roz„
zmyslaniami, rachunkami, reflexyami swiętemi, aktami
strzelistemi, i wszystkiemi akcyami; intencyą dobrą do chwa„
ły Boskiey wykierowanemi. Czy się boisz Boga doskonale;
czy tylko nie posłużebniczu, a le i po Synowsku. Czy go kochasz
z całego Serca, z całey duszy, &c. i nadewszystko uważnie.
Czy stronisz od złego: nietylko od śmiertelnego, powszedniego
grzechu, ale i od dobrowolnego defektu, to doskonale. Czy
czynisz dobre uczynki; nie tylko rzetelnie ale i duchownie.
I czy nierzadko, ale często, ile Sakramentalne; to doskonale.
I nad to: czy się starasz; nie ztrafunku ale umyślnie o
cnoty w troiakiey drodze.
Reflektuy się 5. Czyś doskonalsza Katoliczką? Będziesz
taką, rowną Zakonnicom, Oblubienicom Chrystusowym.
1. Jeżeli nad te cztery, wyżey położone powinności; choć
skrycie, ale statecznie, obowiążesz się Panu Jezusowi za„
wsze poić za nim, przez dobrowolne ubostwo w duchu, przez
duchowną wzgardę Swiata, i naywyższych honorow iego;
przez czystość i umartwienie ciała. 2. Jeżeli się starać będziesz

o postępek w doskonałości przez pragnienia i intencye na„ wszystko obrotne; przez ćwiczenia się porządne, we wszyst„ kich na troiakiey drodze cnotach. 3. Jeżeli regularne, przy opisaniu dyspozycyi czasow, prowadzić życie postanowisz. 4. Jeżeli ~~[illegible]~~ żyć będziesz iak za Klauzurą, kochaiąc się w osobności, w odludności, a z Bogiem, Panem Jezusem, Nayśw Panną, i Swiętemi w ustawiczności. 5. Jeżeli żyć będziesz nie iak Sługa tylko, ale i iak Oblubienica Pana Jezusa; nadrabiaiąc nie boiazniami, nadzieiami, respe„ ktami; ale samą Boga, Pana Jezusa miłością, wszyst„ ko czyniąc dla miłości, dla ukontentowania upodoba„ nia, gustu Serca Jego.

MEDITACIA 16.

Kończąca Kollekcye.

Akt Strzelisty; Potwierdź to Duchu Swięty Boże, coś w Sercu moim zarobił. Przygotowanie 1. Imainuy sobie, że cię Duch Swięty z pustyni wyprowa„ dza z błogosławieństwem; żebyś na nauki Jego pamięta„ ła, pilnie cię upominaiący. Przygotowanie 2. Dziękuy Duchowi Swiętemu za wszystkie ci łaski, w tych kollekcyach dane. Proś o łaskę zachowania ich.

Punkt 1.

Uważ iak cię

Uważ iak cię wielka łaska na tych kollekcyach potkała;
że się Duch Swięty z tobą przez te ośm dni bawił. Że ci
wszystkich nauk zbawiennych kommunikował. Że ci
wszystkie sekretne bogactwa, kleynoty, i skarby Niebieskie
iawnie pokazał; że cię wszystkiego wyuczył. Wszak żeś się
z fundamentu nauczyła, który cel, meta Stworzenia twe„
go; które do niego przeszkody; które srodki skuteczne.
Wszak żeś ~~[illegible]~~ przestrzeżo„
na, których masz nieprzyiacioł zguby twoiey szukaiących;
Przestrzeżona, iakiemi ich sposobami łatwo zwyciężyć możesz.
Wszak że wiesz wszystkie, do Czyśca, piekła, i do Nieba scież„
ki i drogi. Wszak żeś nauczona iak możesz żyć na Zie„
mi, iak w Raju, iak w Niebie, i iak zasłużyć sobie, na
wielką, większą, i częste większą chwałę i koronę w Nie„
bie. Dziękuy że Bogu w Troycy Swiętey iedynemu;
dziękuy Duchowi Swiętemu; dziękuy Panu Jezusowi, Nay„
swiętszey Pannie, i Swiętym Pańskim; bo przez nich, albo
od nich też łaski odebrała. Ach iak to wielka łaska„
iak wielka miłość ku tobie Boga! Niepokazał ta„
kiey wielu narodom, wielu ludziom, którey tobie z
wielkiey łaskawości swoiey pozwolił. Ale czy umiesz
że ią szacować? Rozmow się z Swiętemi, z Nayswiętszą
Panną, supplikuiąc, żeby z tobą, i za ciebie dziękowali

i spie„

i spiewali Bogu: Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog zastępow &c.
Uważ 2. Wielkiey doznawszy łaski Boskiey, i niezwyczay„
nego szczęścia, cieszyć ześ się powinna, bać, i lękać zbawien„
nie. 1. Bo ieżeli się po tych kollekcyach nie poprawisz;
ieżeli dobrą, doskonałą sługą Boską niebędziesz, iuż żadney
przed Bogiem niebędziesz miała exkuzy. Niezłożysz się
exkuzą, nie złożysz niewiadomością; boś się do dobroci, do„
skonałości, i zbawienia duszy wszystkie srzodki sposoby po„
znała. Niezłożysz się niemożnością; boś miała i nadto łask
Boskich tu cię oswiecaiących, zapalaiących, wspomaga„
iących, Coż to były owe tu Swiatełka; a dobra to dla„
mnie przestroga; piękna nauka; sposob sliczny.
Azasz to nie łaski oswiecaiące.' Coż były owe westchnie„
nia: Ach żal się Boże zem o tym dawniey niewiedzia„
ła; ach gdyby tak żyć; tak bydz ostrożną; Ach gdy„
by tę naukę zachować, tego sposobu zażywać.' Azasz
to nie łaski zapalaiące.' Co były owe postanowienia,
obietnice: O moy Boże.' widzisz Serce moie; iuż od tąd
tego niebędzie. To będzie; o to, i tym Sposobem starać
się koniecznie będę &c. Azasz to nie pomoc Boska
nie iawna łaska skuteczna. 2. Bać się zbawien„
nie trzeba, bo to zawołana u Ascetow prawda: Ko„
go Kollekcye Swiętego Ignacego nie poprawią, tego i
Samo

samo pieklo nie poprawi. Zgadza się ta maxyma, z ową Pana Jezusa: Cożem mogł więcey winnicy moiey uczy„nić, a nie uczyniłem? Czekałem iagod słodkich, i docze„kałem się kwasow. Opuśćmy ią. Przestrasz się, przelę„kniey trochę, i podź po pociechę i radę do Pana Jezu„sa, do Nayswiętszey Panny.

Punkt 2.

Uważ iż trzeba koniecznie nauki tu zabrane zachować. 1. Boiezeli nie, to cię Sąd straszny, abez exkuzy czeka, iak się iuż rzekło. 2. Bobyś była taką prostaczką, iak gospodarz; ktoryby dobrze rolą zasiawszy, pożął zbo„że, w snopy, w półkopki poukładał; i wszystko potym w polu zostawił, nie do stodoły na swoy niewziąwszy pożytek. Byłabyś iak Łowczy, ktoryby wiele zwie„rza naszczwawszy, w sieciach nałapawszy i nabiwszy; wiele kuropatw roziazdami przykrył, a wszystko w polu, lub w lessie zostawił, nie do domu niewziął. Byłabyś iak podobny Rybak &c &c. 3. Nauki tu zachowane piekło zamkną, Biesa zasmucą; Boga, Pana Jezusa, Naysw: Pannę, Swiętych ucieszą, i duszę wiecznie zbawią. Coż ty na to? Azasz ci nie tego trze„ba.

trzeba: Rozmow się z Nayśw: Panną i z Swiętemi, a więcey usłyszysz.

Punkt 3.

Uważ Sposoby zachowania tych nauk. 1. Pragnienie, i otwieranie Serca Duchowi Swiętemu. 2. Rachunki, co dzienne, tygodniowe, miesięczne:3 Pułrocznie, trzydniowe; a roczne, osmiodniowe kollekcye, ktore niechci przypominaią, odnawiaią te nauki, i postanowienia z żalem i karą, ieżeli się ktore niechowaią. 4. Prosba z zakilinaniami o łaski skuteczne. 5. Rada z Oycem Duchownym poufała. Zatop te pięc sposobow w piąciu Ranach Pana Jezusa, z postanowieniem onych wypełnienia.

Rozmowy, iak w pierwszey Medytacyi.

Na koncu: Te Deum laudamus. &c.

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

No

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

BIBLIOTEKA
Wyższego Seminarium Duchownego
w SANDOMIERZU
A 189